Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.

„Kurjer Łódzki"--16 stron. „Łódź w ilustracji"--8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy--4 strony

Nr. 327 Niedziela 28 listopada 1926 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok XXVI

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy gr. 30.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 238, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1—3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

CASINO

Dziś ostatni dzień **TRĘDOWATA**

Początek o godz. 1.30. Ceny wszystkich miejsc. zł. 1.— i 2.—

DOM SZTUKI z Warszawy (ul. Chmielna Nr. 5).

Dziś ostatni dzień wystawy i sprzedaży.
Otwarte od 11 r. do 10 wieczór w GALERJI MIEJSKIEJ (Park Sienkiewicza).

Poszukuję sklepu o 2 wystawach, frontowego w centrum ul. Piotrkowskiej. Oferty sub „Lokal frontowy" Powszechne Biuro Ogłoszeń Warszawa Fredry 4.

Longines
Precyzyjny zegarek światowej marki do kupienia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

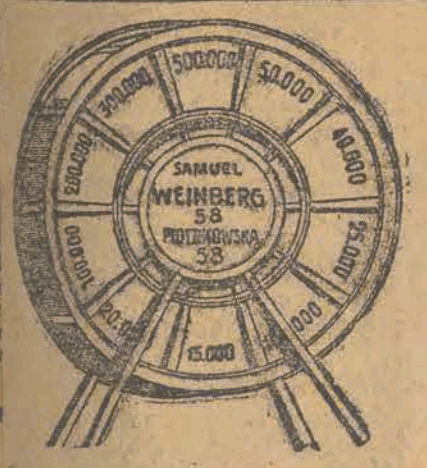

Kantor Wymiany i Kolektura Loter. Państw.
Samuel Weinberg
— Piotrkowska Nr. 58 —
LOSY do III klasy 14 loterji Państw. już nadeszły.
Ciągnienie d. 7 i 9 grudnia r. b. — —
Kupnę wszelkie waluty zagraniczne złoto, srebro, listy zastawne oraz akcje wszelkich informacyj dotyczących konwersji listów zastawnych udziela się bezpłatnie.
Subkolektura,
„Mignon" w Gm. Grand-Hotelu.

Sala Filharmonji
JUTRO o godz. 8. 30 wiecz.
PIERWSZY WYSTĘP
słynnego
BALETU WIEDEŃSKIEGO
BODENWIESER
ze swoim zespołem składającym się z 8-miu osób
Szczegóły w programach
WE WTOREK
Drugi i ostatni występ
Zupełna zmiana programu
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

Tania świąteczna wyprzedaż **Resztek**
Wielki wybór towarów fabr. Leonhardta.
HURT i DETAL
Edmund Wasilewski
Piotrkowska 152.

NAJLEPSZE CZEKOLADY
T-A **Goplana**
POZNAŃ
WSZĘDZIE DO NABYCIA

Z Wilna na Wołyń.

Marszałek Piłsudski w podróży.

Ostatni dzień pobytu w Wilnie.

Wilno, 27 listopada.
Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Jak się dowiadujemy, podróż marszałka Piłsudskiego ma charakter urzędowy i związany ze sprawami wewnętrznemi oraz sprawami wojskowemi na terenie obszaru warownego wileńskiego.

Marszałek Piłsudski w dniu 25 b. m. wieczorem odbył konferencję urzędową w województwie, w której wziął udział minister sprawiedliwości Meysztowicz, zastępca wojewody Malinowski, dyrektor departamentu bezpieczeństwa województwa wileńskiego i nowogrodzkiego. Tematem konferencji było zagadnienie, dotyczące ziem wschodnich.

W dniu wczorajszym p. Marszałek Piłsudski urzędował w inspektoracie armji, gdzie przyjął ministra Meysztowicza i dr. Świtalskiego i odbył z nimi konferencję, dotyczącą sprawy narodowości na kresach wschodnich.

Po południu Marszałek przyjął bawiącego w Wilnie posła w Rydze p. Łukasiewicza, z którym odbył dłuższą naradę.

W późnych godzinach wieczorowych odbył Marszałek Piłsudski dłuższą konferencję z gen. Burchard-Bukackim.

W dniu dzisiejszym o godzinie 7,10 r. Marszałek Piłsudski opuścił Wilno, udając się pociągiem osobowym w kierunku Warszawy.

W ciągu swego pobytu w Wilnie odbył p. premjer kilka konferencyj z przedstawicielami sfer białoruskich i interesował się w wysokim stopniu działalnością komunizujących organizacyj białoruskiej hromady i jej jaczejkami. Krążą pogłoski, że premjer stąd uda się na Wołyń.

NOWY KRÓL POLSKI.

Wiedeń, 27 listopada.
Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego".

Pisma tutejsze przynoszą sensacyjną kaczkę o forsowaniu przez Marszałka Piłsudskiego na tron polski syna b. cesarza austryjackiego, młodego Ottona Habsburga.

Według tego samego doniesienia, po proklamowaniu kandydatury Ottona na tron polski, zawarta ma być unja personalna między Polską a Węgrami.

KONFERENCJA BIAŁORUSKA W MIŃSKU.

Warszawa, 27 listopada.
Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego".

„Narodnaja Sprawa" donosi, że białoruska konferencja naukowa w Mińsku, obecnie zakończona, otrzymała z Warszawy telegram powitalny od prof. Baudouina de Courtenay.

Konferencja powzięła uchwałę wypowiadającą żal z powodu nieobecności wileńskich działaczy białoruskich na konferencji.

Ze Lwowa telegramy powitalne konferencji nadesłali: p.p. Studziński, Święcicki.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W DRODZE DO WARSZAWY.

Wilno, 27 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj o godz. 19 odjechał stąd do Warszawy p. Marszałek Piłsudski, odprowadzony na dworzec przez oficerów garnizonu wileńskiego.

Na dworcu honory wojskowe oddała kompanja 6 p.p. Legjonów ze sztandarem i orkiestrą.

Przed posiedzeniem Rady Ligi Narodów.

Min. Zaleski o najważniejszych sprawach Ligi

Zagadnienie finansowej sanacji Gdańska.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 27 listopada.

Dnia 27 b. m. odbyła się u p. ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego konferencja prasowa, na której p. minister poinformował zebranych przedstawicieli prasy stołecznej o najważniejszych sprawach, znajdujących się na porządku dziennym 43-ej sesji rady Ligi Narodów, wyznaczonej na dzień 6 grudnia r. b.

Porządek wspomnianej sesji obejmuje 22 punkty. Żaden jednak z tych punktów nie zahacza bezpośrednio o interesy Polski w dziedzinie polityki międzynarodowej. Jest natomiast jedna sprawa, która żywo obchodzić nas musi, mianowicie zagadnienie finansowej sanacji wolnego miasta Gdańska.

Polska — mówił p. minister — trzyma się stale zasady szerokiego pojmowania interesów wolnego miasta, jako w znacznej części związanych z jej własnym interesem. Dlatego też ze swej strony przystąpiła natychmiast do zrealizowania warunków, od których komitet finansowy Ligi Narodów uzależnia pożyczkę sanacyjną. Natomiast wolne miasto prawie nic dotychczas nie uczyniło, by spełnić część warunków, od których komitet finansowy Ligi uzależnia współdziałanie Ligi Narodów w sanacji finansów gdańskich. Są pewne poszlaki w tym kierunku, że wolne miasto zabiega o pożyczkę w bankach berlińskich, opartą jakoby na mającym się wprowadzić monopolu tytoniowym.

Rząd polski — zaznacza pan minister — nie zgodzi się na próby sanacji wolnego miasta wbrew Lidze Narodów i wbrew Polsce. Obecnie jedyna droga do sanacji wolnego miasta wiedzie przez Genewę.

PRZED KONFERENCJĄ EKONOMICZNĄ.

Omawiając sprawę międzynarodowej konferencji ekonomicznej, której zwołanie projektowane jest na dzień 4 maja 1927 r., pan minister oświadczył, że od przygotowań, z któremi Polska będzie mogła wystąpić na przyszłej konferencji ekonomicznej, w znacznej mierze zawisło, jak będzie się rozwijał udział Polski w nowym okresie międzynarodowego życia gospodarczego, na którego kształtowanie się obrady i wyniki konferencji ekonomicznej wywrzeć mogą wpływy daleko sięgające.

Fakt, że do komitetu przygotowawczego zaproszeni są nie przedstawiciele rządów ale wybitni znawcy i przedstawiciele życia gospodarczego, umożliwi komisji swobodę oraz niezawisłość obrad i zaleceń.

Konferencja ekonomiczna posiada doniosłe znaczenie dla poszczególnych krajów kontynentu. Życie gospodarcze samo w sobie zaczęło już poczęści poszukiwać sposobów uzdrowienia, co znalazło wyraz w stworzeniu międzynarodowych karteli celem uregulowania wytwórczości poszczególnych gałęzi przemysłu i podziału rynków zbytu.

ROZBROJENIE.

Drugą ważną sprawą, znajdującą się na porządku obrad grudniowej sesji rady Ligi Narodów, jest zagadnienie rozbrojenia. Termin konferencji rozbrojeniowej nie został jeszcze ustalony. Powołana do życia w grudniu 1925 r. komisja przygotowawcza, zebrała się po raz pierwszy w maju r. b. Komisja ta wyłoniła dwie podkomisje: podkomisję wojskową i podkomisję cywilną.

Pan minister szczegółowo omówił zakres pracy tych komisyj oraz stanowisko poszczególnych państw w stosunku do zagadnienia rozbrojenia.

Do czasu zebrania się konferencji rozbrojeniowej — mówił pan minister — pozostaje nam jeszcze do wykonania ogrom prac przygotowawczych, w których dotychczas Polska brała i brać będzie żywy udział. Na sesji grudniowej przypadł Polsce referat w sprawie poruszonej na II zebraniu Ligi przez lorda Roberta Cecila.

Z innych punktów porządku dziennego obrad grudniowej sesji rady Ligi Narodów wymienił pan minister sprawę osiedlenia uchodźców armeńskich, sprawę pożyczki na osiedlenie uchodźców bułgarskich, sprawę odbudowy finansowej Austrji, zagadnienie grecko-bułgarskie, zagadnienie mandatów kolonjalnych, sprawę higjeny i tranzytu.

OBECNOŚĆ POLSKI W LIDZE.

W zakończeniu swego przemówienia pan minister zaznacza, że jednogłośny wybór Polski do rady Ligi i przyznanie jej jednej tylko prawa do ponownego wyboru było dowodem, że nietylko interes Polski spotyka się u członków Ligi z należytym zrozumieniem, ale też członkowie Ligi są zdania, że obecność Polski w radzie i rozszerzenie temsamem działalności Polski na terenie Ligi będzie korzyścią dla wszystkich narodów.

ELEKTRON
ŁÓDŹ, Sienkiewicza 14
TELEFON 24-68
SPRZEDAŻ MATERJAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH
PO CENACH UMIARKOWANYCH

Piękną i zdrową cerę otrzymasz, używając MYDŁO Ks. Kneippa w bronzowym opakowaniu

UNDERWOOD
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
wszechświatowo renomowanej marki maszyn do pisania
„UNDERWOOD"
najnowszych modeli.
Również ZAMIANA lepszych używanych maszyn na nowe „UNDERWOOD".
JÓZEF LEŻOŃ, Łódź, Przejazd 4, Telef. 2-25
Przedst. firmy G. SENLACH W WARSZAWIE.

U progu wieczności.

Beznadziejny stan zdrowia króla rumuńskiego.

KRÓLOWA MARJA WRACA DO BUKARESZTU.

Agencja telegraficzna „Express".

Paryż, 27 listopada.

Minister i poseł pełnomocny Rumunji we Francji Angelescu wyjechał na spotkanie królowej Marji do Cherbourga, aby zakomunikować jej, że stan zdrowia króla Ferdynanda jest beznadziejny i że doktorzy uważają, iż katastrofa może nastąpić w każdej chwili. Wobec takiego stanu rzeczy królowa najprawdopodobniej nie zatrzyma się w Paryżu i wprost pojedzie do Bukaresztu. W Paryżu królowa miała się według pierwotnego projektu zatrzymać aby się spotkać z byłym następcą tronu, księciem Karolem.

Lekarze, czuwający bez przerwy koło łoża Karola, obawiają się skrzepu w lewem ramieniu. Stan zdrowia króla w godzinach nocnych doznał znowu znacznego pogorszenia.

Ludność tłumnie gromadzi się w pobliżu pałacu, oczekując na wieści o stanie zdrowia króla.

POWRÓT KRÓLOWEJ MARJI.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 27 listopada.

Królowa Marja rumuńska, która opuściła pośpiesznie Stany Zjednoczone na wiadomość o obłożnej chorobie króla Ferdynanda, przybyła już do Cherbourga.

W przejeździe przez Paryż królowa zetknąć się ma z b. następcą tronu, księciem Karolem.

Następnie królowa uda się natychmiast do Bukaresztu, aby — na wypadek śmierci króla Ferdynanda — objąć regencję, celem zapobieżenia wybuchowi rewolucji mającej na celu osadzenie na tronie królewskim b. następcy tronu.

MOŻLIWOŚĆ KATASTROFY.

Agencja telegraficzna „Express".

Bukareszt, 27 listopdaa.

Dziś zebrała się rada regencyjna, przewidziana w konstytucji rumuńskiej na wypadek śmierci króla. Fakt ten, pomimo uspakajających urzędowych komunikatów o stanie zdrowia króla, dowodzi, iż koła polityczne liczą się z możliwością katastrofy. Krążą pogłoski, że król Ferdynand polecił wezwać do siebie księcia Karola, aby odbyć z nim rozmowę w sprawie następstwa.

—:o:—

Nocna wyprawa po tajemnice Reichswehry.

WŁAMANIE, UPOZOROWANE KRADZIEŻĄ PIENIEDZY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 27 listopada.

Jak donoszą pisma, dzisiaj nad ranem nieznani sprawcy włamali się do znajdującej się w centrum miasta kancelarii ministerstwa Reichswehry. Złoczyńcy przedostali się przy pomocy drabinki sznurowej do wnętrza gmachu, poczem rozbiwszy, celem upozorowania kradzieży, podręczną kasę, usiłowali wtargnąć do jednego z pokojów, w którym przechowywane są ważne tajne dokumenty. W ostatniej chwili spłoszeni zostali przez nocną służbę.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania, które dotychczas nie zdołały doprowadzić na ślady włamywaczy.

Suski i Lenkszewicz S-ka Kom.
Łódź, Piotrkowska 102. Tel. 59-40.
POLECA:
Elektrowciągi „Albatros". Kompletne wózki do suwnic ze zmontowanymi na nich elektrowciągami „Albatros". Suwnice, windy osobowe i towarowe wielokrątki ręczne. Transportery stałe i przewoźne dla węgla, bawełny etc. Chłodnice „Balcke". Przebudowa i naprawy chłodnic, urządzenia do czyszczenia wody, kondensatory, kompressory i pompy. — Pasy orygin. "Adolph Schwartz et Co" w Berlinie. Żarówki. Silniki elektryczne. Węże parciane i gumowe. Oleje oryg., amer., cylindrowe, turbinowe, transformatorowe „Valvoline".
ALBATROSWERKE Akt.-Ges. BERLIN-JOHANNISTHAL

Wbrew oczekiwaniom...

Dekret o karach prasowych wniesiony do Sejmu.

Posiedzenie Sejmu odbędzie się dnia 9 grudnia.

Tel. wł. „Kur. Łódzkiego".

Warszawa, 27 listopada.

Zapewnienia organów, zbliżonych do rządu, oraz kół, popierających obecny „reżim", jakoby rząd zdecydował się nie przedstawiać sejmowi rozporządzenia prasowego i tem samem znieść go, okazały się najzupełniej złudne. Dziś o godz. 11 przed południem, a więc tuż przed wygaśnięciem mocy dekretów, p. wicepremjer Bartel nadesłał na ręce marszałka sejmu pismo treści następującej:

„Mając na uwadze postanowienia końcowe art. 44 konstytucji w brzmieniu ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r., zmieniającej uzupełniającej konstytucję Rzeczypospolitej, mam zaszczyt złożyć sejmowi rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydane na zasadzie postanowień ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy i ogłoszonej w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności:

1) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1926 r. o zmianie brzmienia uwagi 5 do poz. 140 taryfy celnej.

2) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 września 1926 r. o zmianie stawek opłat stemplowych od spółek i podatku giełdowego.

3) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 września 1926 r. o zamianie niektórych gruntów państwowych.

4) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 października 1926 r. o uchyleniu przepisów, normujących udział władz spółek akcyjnych.

5) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 października 1926 r. w sprawie uregulowania obrotu pieniężnego.

6) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 października o utworzeniu komitetu obrony państwa.

7) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 października 1925 r. o zamianie, sprzedaży i darowiznie niektórych gruntów państwowych.

8) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1926 r. o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości, oraz o karach za znieważanie władz i ich przedstawicieli.

9) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1926 r. w sprawie uregulowania transportów węgla, koksu i brykietów węglowych.

10) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1926 r. w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonariuszów państwowych i osób wojskowych.

11) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1926 r. o unieważnieniu tytułów na okaziciela, do których prawa zostały zabezpieczone na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. o zabezpieczeniu praw z tytułu na okaziciela, wywiezionych na terytorjum obecnego Związku socjalistycznych Republik Rad lub złożonych w innych instytucjach na tem terytorjum.

12) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 października 1926 r. w sprawie utworzenia powiatu morskiego w Gdyni.

Pod dokumentem tym widnieje podpis p. wicepremjera Bartla.

Jasne jest zatem, że rząd pragnie utrzymać obowiązującą moc dekretu, ograniczającego wolność słowa.

Stanowisko sejmu nie budzi żadnych wątpliwości. Dwukrotnie już, zarówno w komisji konstytucyjnej, jak prawniczej, ujawniła się solidarna wola wszystkich stronnictw do uchylenia tego dekretu, który nietylko w opinji Sejmu ale i całego społeczeństwa uważany jest za chęć ograniczenia podstawowych zasad demokracji.

Kampanja o uchylenie tego rozporządzenia rozegra się na najbliższem posiedzeniu sejmu, które prawdopodobnie odbędzie się w dniu 7 grudnia.

Warszawa, 27 listopada.

Dowiadujemy się, że najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się 8 lub 9 grudnia. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się pozostały z poprzedniego posiedzenia punkt porządku obrad: sprawa uchylenia dekretu o karach prasowych.

Wet za wet.

POLSKA ODPOWIE REPRESJAMI NA REPRESJE NIEMIEC.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 27 listopada.

Socjalistyczny „Vorwaerts", występując przeciwko planowanym w stosunku do osiadłych na stałe w Niemczech robotników polskich zarządzeniom wysiedleńczym, zwraca rządowi niemieckiemu uwagę, że Polska ma pełne prawo bronić swych obywateli przed represjami, które dotknietym niemi rodzinom zagrażają katastrofą socjalną.

Rząd polski — pisze dziennik — nie ograniczy się do groźby i zastosuje napewno ten sam środek wobec Niemców przebywających w granicach Rzplitej.

MARZENIA POSŁA NIEMIECKIEGO.

Ag. Telegr. „Express".

Berlin, 27 listopada.

Dzisiaj w Berlinie rozpoczęły się obrady Ostbundu, to jest wielkiej organizacji, mającej na celu opiekę nad ludnością niemiecką, mieszkającą na terenach graniczących z Polską. Pierwszy dzień zjazdu zaznaczył się antypolskiem wystąpieniem posła Reinbadena, jednego z najbliższych współpracowników ministra Stresemanna. Reinbaden oświadczył, iż publiczną tajemnicą w kancelarjach dyplomatycznych Europy jest przekonanie, iż Pomorze będzie odebrane Polsce i między Prusami Wschodniemi a Rzeszą nastąpi połączenie.

Zagadnienia polsko-sowieckie w Reichstagu.

REFERAT MINISTRA STRESEMANNA.

Berlin, 27 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Biuro Wolffa donosi, że w komisji spr. zagranicznych Reichstagu minister spraw zagranicznych Stresemann wygłosił dzisiaj dłuższy referat na temat stosunków niemiecko - polskich.

Przed rozpoczęciem właściwych obrad minister zawiadomił obecnych członków komisji, że według zasięgniętych przez niego informacyj, ogłoszona w prasie francuskiej wiadomość, jakoby Briand w rozmowie z ambasadorem niemieckim von Hoeschem, miał odrzucić tezy polityczne, zawarte w ostatniem expose Stresemanna — nie odpowiada prawdzie.

„Vossische Zeitung" dowiaduje się, że w obradującej jednocześnie z komisją spr. zagranicznych komisji budżetowej komuniści i hittlerowcy, wbrew oficjalnemu zapewnieniu, że minister Stresemann z powodu choroby przybyć nie może, wszczęli awanturę, domagając się, aby minister złożył bezwarunkowo dziś jeszcze oświadczenie w sprawie subwencji dla dziennika „Deutsche Allgemeine Zeitung".

Piękną i zdrową cerę otrzymasz, używając MYDŁO Ks. Kneippa w bronzowem opakowaniu

KTO BĘDZIE WICEMINISTREM OŚWIATY?

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Warszawa, 27 listopada.

Kwestja obsadzenia stanowiska wiceministra oświaty pozostaje stale aktualna. Były pogłoski o powołaniu na stanowisko to profesora Anczyca. Okazały się one jednak przedwczesne.

Obsadzenie stanowiska tego nie nastąpi rychło.

PRACE KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Telegr. własny „Kur. Łódzkiego".

Warszawa, 27 listopada.

Prace komisji budżetowej mają być wznowione we wtorek. Brak ogólnego zestawienia budżetowego, którego ministerstwo skarbu nie przedstawiło, utrudnia prace.

PRACOWNICY SAMORZĄDOWI A DODATEK 20 PROC.

Agencja telegraficzna „Express".

Warszawa, 26 listopada.

Rada Naczelna Związku Pracowników Samorządowych zwróciła się do Ministra Spraw Wewnętrznych z prośbą o rozstrzygnięcie kwestji, czy do pracowników samorządowych odnosi się również rozporządzenie o udzieleniu podwyżki 20 proc. jaką otrzymali urzędnicy państwowi. Ministerstwo uznało, że chociaż rozporządzenie to nie obejmuje pracowników samorządowych, uważa wypłacenie zasiłku za wskazane, jednakże nie powinno ono się odnosić do tych pracowników, którzy otrzymali 13 pensję.

KOMISJA ZAGRANICZNA.

Telegr. własny „Kur. Łódzkiego".

Warszawa, 27 listopada.

Sprawa odbycia konferencji komisji zagranicznej przed wyjazdem ministra Załeskiego zagranicę, co nastąpi 1 grudnia, nie została zdecydowana. Decyzja ma dopiero zapaść po przyjeździe premjera.

Sprawa kom. Bartoszewicza i innych.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Warszawa, 27 listopada.

Sąd ukończył dziś odczytywanie aktów, które są załączone do sprawy na wniosek prokuratora. Dalsze sprawdzanie aktów, które wpłynęły do sądu bezpośrednio, lub na wniosek obrony, rozpocznie się w poniedziałek.

Wśród odczytanych dziś dokumentów zasługuje na uwagę wyciąg konta Bartoszewicza z oddziału Banku warszawsko-gdańskiego, gdzie figuruje na jego rachunku szereg sum, które wypłacano mu za pośrednictwem ojca. Niektóre z nich, jak twierdzi Bartoszewicz, były prawdopodobnie procentem od jego kapitału, który złożył w banku, co do innych zaś nie może udzielić żadnej informacji.

Pozatem odczytano akta personalne oskarżonych, którzy naogół mają bardzo przychylne opinje swoich przełożonych.

W pruszkowskiej elektrowni strajk w całej pełni.

Żołnierze przy kotłach i maszynach.

Warszawa, 27 listopada.

Dziś z rana porzuciło prace w elektrowni pruszkowskiej nawet tych 8 pracowników, którzy z samego początku nie przystąpili do strajku.

Władze wojewódzkie nie zgodziły się na wycofanie technicznych sił wojskowych w elektrowni pruszkowskiej, motywując to tem, że Związek pracowników użyteczności publicznej, żądając usunięcia saperów, nie daje gwarancji utrzymania ciągłości pracy, co jest konieczne ze względu na interes szeregu państwowych zakładów wojskowych i okolicznych miasteczek.

Przebieg strajku jest zupełnie spokojny odbywają się rokowania, mające charakter ściśle ekonomiczny.

JEŹDŹCY POLSCY ZA OCEANEM.

New Jork, 27 listopada.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

W dziewiątym konkursie rtm. Królikiewicz na koniu „Unigeno" zdobył 4-tą nagrodę.

RODZINA KRASINA POZOSTAJE W ANGLJI.

Paryż, 27 listopada.

Z Londynu donoszą, że rodzina Krasina nie ma zamiaru powrócić do Rosji sowieckiej.

Żona i córki Krasina osiedlą się prawdopodobnie w majątku, który nabyty był przez żonę Krasina za jego życia we Francji.

CHOROBA TROCKIEGO.

Moskwa, 27 listopada.

Trocki poważnie zachorował. Wystąpiły objawy zaburzeń psychicznych. Tło choroby nie jest dokładnie znane, lecz istnieje prawdopodobieństwo paraliżu postępowego.

W obecnej chwili znajduje się Trocki w okolicach Moskwy, w Majątku Archangielskoje, w okolicy, gdzie zakończył życie Lenin.

Lwi pazur hakaty.

REICHSWEHRA ZAGRAŻA GÓRNEMU ŚLĄSKOWI.

Berlin, 27 listopada.

Agencja telegraficzna „Express".

Organ prezydenta Reichstagu, socjalisty Loebego „Brasłauer Volkswacht" zamieszcza sensacyjne rewelacje o działalności tajnej reichswehry na Górnym Śląsku.

Pismo twierdzi, że nigdy nie miało obawy dostarczania materjału nacjonalistom francuskim. Obecnie jednak sytuacja na Górnym Śląsku jest tak wyraźnie niepokojąca, iż dłużej milczeć nie może. Reichswehra założyła na Górnym Śląsku gęstą sieć organizacyj wojskowych, pozostających pod kierownictwem oficerów, zapisanych do oficerów etatowych. Zadaniem tych oficerów jest szkolenie rezerw wojskowych, przyczem liczba osób cywilnych wciągnięta do tej pracy jest nadzwyczaj duża.

Tajna Reichswehra na Górnym Śląsku pracuje w porozumieniu z innemi organizacjami wojskowemi, jak Stahlhelmem. Instruktorzy tych organizacyj należą również do tajnej reichswehry. Zadaniem tych organizacyj jest m. in. zastąpienie dawnego „grencszucu", trzymanego na Górnym Śląsku przeciwko Polsce.

Akcja ta finansowana jest z funduszów dyspozycyjnych ministerstwa Reichswehry w Berlinie, a organizatorzy czynili próby uzyskania subwencji od przemysłowców górnośląskich, ponieważ pieniądze rządowe nie wystarczały.

Przeciw Francji i Polsce w sojuszu z Sowietami.

RADYKALNO-NACJONALISTYCZNY RUCH NIEMIECKI PODTRZYMUJE SWÓJ STARY PROGRAM.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Berlin, 27 listopada.

Wielki mistrz młodo-niemieckiego zakonu t. zw. Jungdeutscherorden-Mahraun wystąpił dziś w publicznych komunikatach, ogłoszonych w prasie demokratycznej, do zaprzeczenia ministra obrony kraju Geslera w sprawie organizacyj militarnych i zbrojenia przeciwko Francji i Polsce idą w niewłaściwym kierunku. Celem moim, jak stwierdza Mahraun, jest tylko powrót do dawnych dążności oraz prac przygotowawczych w organizacjach militarnych. Dążności te istnieją jeszcze w Niemczech i zmierzają do akcji zbrojnej przeciwko Francji i Polsce w sojuszu z Rosją Sowiecką.

4-go grudnia 1926
:—: o północy :—:

Nawrot Powszechny.

Wejście z Cegielnianej.

KTO TO GOLI??? JA UŻYWAM TYLKO DIXORASE
PERFUMOWANY RÓŻOWY KREM PARYSKIEJ FIRMY „DIXOR"
WYŁĄCZNI PRZEDSTAWICIELE FIRMY „DIXOR" NA POLSKĘ - GDAŃSK
M. CZAPNIK i S. IZBICKI
WARSZAWA, DŁUGA 55, TELEF. 27-69
UWAGA! NA ŻĄDANIE WYSYŁAMY ZA ZALICZENIEM. DUŻA TUBA G. ZŁ. MNIEJSZA ZŁ. 3.00 ŻĄDAĆ WE WSZYSTKICH PERFUMERJACH.

ANGIELSKA HERBATA SIBUNION

PRZEOBRAŻENIA.

Łódź, 27 listopada.

Ze skały pod uderzeniem laski Mojżesza wytrysło źródło ożywczej wody. Naród przypomina skałę, opokę i potrzeba ramienia genjusza, aby z narodu wytrysły potężne, twórcze moce.

* * *

Czarny strajk, wyodrębnianie się polityczne dominjów, utrata wpływów światowych — zdawało się, że pognębią Albion. Anglja zawsze jednak, jak kot upada na cztery łapy. Wydobywa ona z siebie wciąż nowe źródła, które zasilają ten godny podziwu naród i czynią go niespożycie żywotnym.

Tajemnica dotychczasowego powodzenia Albionu tkwiła w zrównoważonym ustroju prawno - politycznym.

Obecnie, w chwili kryzysu potęgi, w chwili rzekomo symbolizującej staczanie się ku upadkowi, naród niezgłębionej mądrości praktycznej szuka rozwiązania zagadnienia potęgi na drodze nowej polityki ekonomicznej. Otwierając szeroko możność emancypancji politycznej, udzielności przed dominjami, które jedne za drugiemi wysyłają do obcych państw swych ambasadorów, Anglja zatrzymała w swem ręku flotę, bez której nie istnieje obrona dominjów i zapewniła sobie kierownictwo życiem ekonomicznem na drodze ochrony celnej. Import z dominjów obłożony jest cłem na równi z importem innych państw. Natomiast dominja mają prawo otrzymywać zwrot całości lub części tychże ceł. Ten przywilej z genjalną prostotą rozwiązał całą sprawę. Anglja i jej dominja zostały związane w jeden silny, żywy, prosperujący organizm ekonomiczny. W 1925 r. import z dominjów do Anglji wynosił 24 proc., w r. 1926 już stanowił 38 proc. (Betlingske Tidende z 23 b.m.).

Trwoga zapanowała w Danji: jej masło, standaryzowany od lat produkt, dziś trafia na konkurencję nie do zwalczenia masła dominjalnego, otrzymującego zwrot ceł. Przemysłowa Anglja, łącznie z rolniczemi dominjami idzie w kierunku samowystarczalności. Biada krajom rolnym w Europie!

Największy konsument i odbiorca zamyka swe rynki i wysadza w powietrze dawne ubite drogi dopływu.. Anglja jednakże dla siebie otwiera nowe źródła potęgi i odrodzenia.

* * *

Rzeczypospolita Polska stanęła naraz w obliczu trudności prawno-politycznych, ekonomicznych i narodowościowych. Tak, do tamtych dwóch kryzysów dochodzi kryzys narodowościowy, który przez ostatnie posunięcia p. Piłsudskiego (wyjazd do Wilna w związku z białoruską polityką) został zaakcentowany. Tracić jednak zaufania do własnych sił i energji, czego potrzebny nam jest wielki zapas, niema co. Na niebie najpotężniejszego narodu pojawiają się jednocześnie znaki dobre i złowróżbne. Nasz naród dowiódł swej żywotności. W ustroju państwowym przechodzimy kryzys.

Jakkolwiekbądź, ale zdaniem prof. un. wileńskiego (!) dr. Wacława Komarnickiego ustawa z 2 sierpnia 1926 roku posunęła mocno naprzód naprawę naszego ustroju politycznego.

Momentem decydującym dla systemu politycznego państw spółczesnych jest ustrój władzy ustawodawczej i wykonawczej i ich wzajemny stosunek. „Egzekutywa reprezentuje czynnik autorytetu, legiclatywa — wolności, stąd ich naturalne przeciwstawienie wzajemne" — pisze dr. Komarnicki w świeżo wyszłej z druku książce: „O zmianie konstytucji polskiej" (Wilno, 1927 r., nakł. Zawadzkiego, str. 68). W ustroju Polski z mocy Konstytucji z 21 marca 1921 r. mieliśmy całkowite uzależnienie rządu od Sejmu. Dr. Komarnicki nazwał ten objaw „absolutyzmem parlamentaryzmu". Przytem parlamentaryzm nasz dla braku większości, piastując władzę absolutną, sam w sobie był ułomny, zwyrodniały. „Punktem wyjścia dla zmiany konstytucji polskiej, dokonanej w ustawie z 2 sierpnia 1926 r. był fakt, że system polityczny konstytucji marcowej zawiódł w czteroletniej praktyce. Nowa ustawa sejmowa stanowi bezsprzecznie częściowe ulepszenie systemu politycznego konstytucji marcowej. Przez umożliwienie rozwiązania parlamentu przez Głowę Państwa stwarza regulator całego systemu. Przez rozszerzenie kompetencyj władzy wykonawczej naprawia zasadniczy błąd konstytucji marcowej" (str. 66). „Dzieło naprawy ustroju nie jest skończone, przeciwnie, jest dopiero zaczęte" (str. 68). Najbardziej odłogiem leży w Polsce gleba ekonomiczna. Dalszej ulega dewastacji. Tymczasem bujne życie ekonomiczne, dobra gospodarka, sojusze ekonomiczne dadzą nam dopiero rzetelny wpływ i stworzą kompleks państw bardziej bliskich sobie, aniżeli byłyby one w wypadku połączenia jedynie więzami politycznemi. Idea jagiellońska może się odrodzić, ale przedewszystkiem na podkładzie ekonomicznym.

Z pozornie nagiej, jak skała pobitej powierzchni, z rodzimej opoki mogą wytrysnąć w głębi spoczywające moce. Potrzeba tylko genjalnej ręki, tej czarodziejskiej mojżeszowej laski, któraby z niezliczonej ilości rozpylonych kropel odnowała obfite źródło potęgi.

LISTY z PARYŻA.

Przed zebraniem Rady Ligi.

Walka o zakres działania Komisji Inwestygacyjnej zbrojeń niemieckich.

(Korespondencja wł. „Kurj. Łódzk.").

Paryż, w listopadzie.

Dnia 6 grudnia zbiera się w Genewie Rada Ligi Narodów. Na porządku dziennym ważnych spraw niewiele, ale sam fakt, że znów się spotkają nad Lemanem pp. Briand, Stresemann i sir Austen Chamberlain wystarcza, aby z posiedzenia Rady uczynić ważny wypadek. Będzie się w Genewie realizowało „małe Thoiry" (zniesienie komisji kontroli zbrojeń), ponieważ „wielkie Thoiry" (zniesienie okupacji Nadrenji) jest eksperymentem conajmniej... przedwczesnym. Tylko, że w Thoiry pp. Briand i Stresemann próbowali się porozumieć bez pośrednika, a w Genewie sir Austen będzie nim siłą rzeczy.

W obecnych warunkach nie może być inaczej, albowiem Berlin jest strona, domagającą się od Paryża ciągłych ustępstw: Paryż ustępować wiele nie może, bo ma swoją opinję publiczną, a odpowiadać odmownie nie chce. Kiedy Paryż, dążąc do uniezależnienia polityki francuskiej, próbuje czy nie można pewnych spraw załatwić z Niemcami bezpośrednio, Berlin odpowiada:

— Dlaczego nie? Tylko będzie to kosztowało drożej...

Dlatego rozwiało się „wielkie Thoiry". A jakie są szanse realizacji „małego"? — Niemcy domagają się, aby Komisja Kontroli przestała funkcjonować 1-go grudnia. Na to państwa sprzymierzone w Konferencji Ambasadorów reprezentowane, się nie zgodzą, albowiem wszystkie postanowienia Traktatu, dotyczące ograniczenia zbrojeń w Niemczech, nie są jeszcze wykonane. Możnaby sporządzić długą listę tych niewykonanych zobowiązań, ale, miast gubić się w szczegółach, przyjrzyjmy się lepiej duchowi, jakim przesycona jest Reichswehr'a, nie mówiąc już o licznych organizacjach odwetowych, z dowództwem armji stosunki utrzymujących.

W roku 1926, a więc już po podpisaniu układów locarneńskich, niemieckie Reichswehr-Ministerium wydało podręcznik wyszkolenia p. t. „Leitfaden fuer den Unterricht im Heere", w którym autor dowodzi, że Niemcy nie są odpowiedzialne za wywyłanie wojny i że Traktat Wersalski powinien być zrewidowany. „Alzacja, Saara, Eupen i Malmedy, Gdańsk, Kłajpeda i Śląsk Górny — pisze anonimowy autor — to wszystko wrócić musi do Niemiec. Pokój, podporządkujący 4 miljony Niemców obcej dominacji — to bezprzykładny w dziejach zamach na naród niemiecki. Taki pokój jest niezgodny z zasadą samostanowienia o sobie narodów. Pokój ten ma w sobie zarodki przyszłych wojen...".

To jest jasne. Że tak większość Niemców rozumuje i czuje to zawsze było jasne. A pomimo to Komisja Kontroli będzie zniesiona. Nie 1-go grudnia wprawdzie — bo mocarstwa sprzymierzone chcą „postawić na swojem" — ale między 15 stycznia a 15 marca napewno. Szkoda łez na opłakiwanie instytucji już na śmierć skazanej. W Genewie pp. Stresemann, Briand i Chamberlain ułożą właśnie dokładną datę i ceremonjał pogrzebu.

Natomiast doniosłem pytaniem jest, jaki będzie skład i zakres działania instytucji która Komisję Kontroli ma zastąpić. Będzie to, jak wiadomo, Komisja Inwestygacji przewidziana przez art. 213 Traktatu Wersalskiego. Otóż cały wysiłek dyplomacji niemieckiej skierowany jest w tej chwili w kierunku uczynienia z owej Komisji rachitycznego i bardzo w ruchach ograniczonego organizmu. Paryż i Londyn powiadają, że przecież sfera działań tej komisji jest już określona przez rezolucję Rady Ligi Narodów z 27 września 1924 i 15 marca 1925 roku. Na co Niemcy oświadczają, że wówczas do Ligi jeszcze nie należały i nie mogą być przez owe rezolucje związane. Nawet, gdyby ten argument był słuszny, są Niemcy związane przez postanowienia Traktatu Wersalskiego, którego art. 213 powiada wyraźnie: „Tak długo, jak Traktat będzie pozostawał w mocy, Niemcy zobowiązują się ułatwiać wszelką inwestygację, jaką Rada Ligi, głosując większością, uzna za konieczną...".

Francja uważała, że dla wykonania tego postanowienia potrzebna jest stała komisja inwestygacyjna. Wielka-Brytania do tego się nie przychyliła. Porozumiano się nawet, że na czele komisji stanie generał francuski (początkowo miał to być gen. Nigny, obecnie mówi się o gen. Destick. Otóż Niemcy na to się nie zgadzają: nych komisji stałych, w razie potrzeby starczą misje utworzone „ad hoc".

Pozatem samo przez się rozumie się, że terenem działania Komisji Inwestygacyjnej będzie całe terytorjum obecnych Niemiec. Przeciwko temu Berlin gwałtownie protestuje. P. Stresemann oświadcza, że może się zgodzić tylko na to, aby inwestygacje były od czasu do czasu przeprowadzane w... strefie zdemilitaryzowanej Renji, to znaczy w pasie 50-kilometrowym na prawym brzegu Renu.

Wreszcie Niemcy nie zgadzają się na powzięta już dawno rezolucję, że w komisji reprezentowane będą Państwa będące Ligi reprezentowane. Ta obiekcja kierowana jest głównie przeciw Polsce. August Zaleski, który również do Genewy się udaje, będzie musiał tego punktu szczególnie bronić.

Kazimierz Smogorzewski.

Czyste i łagodne,

„nawskroś perfumowane, odpowiednie nawet dla najdelikatniejszej cery, jest tylko mydło".

ELIDA

SAVON IDEA

Z tragicznego życia królów filmowych.

Fantastyczne legendy zawierają tylko ziarnko prawdy.

Co mówi genjalny Charles Chaplin?

w) Życie potentatów filmu, zwłaszcza nerykańskiego? Wystarczy o to kogoś pytać, a snuje się odrazu łańcuch najfantastyczniejszych legend. Wznoszą się spaniałe pałace i wytworne wille. Życie wnie jednym strumieniem rozkoszy i szęścia. Od przyjemności przelatuje się przyjemności. Podróże, zabawy, miski, emocje niezwykłe gry filmowej i zła nych z nią trudności — oto co się kotłu w głowie i wyobraźni przeciętnego zwo nika i wielbiciela kina, gdy usiłuje odwiedzieć na pytanie: Jak żyją wielcy tentaci filmu amerykańskiego?

Panie szepcą sobie na ucho głosem naznianym zazdrością o fenomenalnych, ecznych klejnotach Poli Negri, o niewnanych toaletach Glorii Swanson o tyach listów miłosnych Normy Talmagde, o miljardach Mary Pickford... Panoże z gorączką wspominają o powodzeniu łosnem Rudolfa Valentina, o stósach do ów Chaplina czy Fairbanksa, o pałacach tach i okrętach Harolda Lloyda...

Takie legendy i opowieści oplatają się ńcem uczuć ludzkich około wybitnych tystek i artystów filmowych. Jak jenak wygląda prawda? Oto pytanie, nasuające się umysłowi bardziej krytycznemu. Najlepiej odpowiedzieć na to potrafią teresowani. Dlatego przytoczymy w ściu artykuł, ogłoszony niedawno jednej z gazet nowojorskich przez sławego Charlesa Chaplina, króla komików filowych, jednego z najlepszych aktorów reżyserów ekranu, nietylko w Ameryce, cz na całej kuli ziemskiej. W tym artyule, zatytułowanym „Bajki z tysiąca i jeej nocy" zrywa Chaplin uśmiechniętą ske z życia aktorów filmowych i pokaże z poza tej zasłony twarz smutną, wyzywiona nieraz grymasem bólu i cierenia.

Jakto? Ci królowie ekranu nie dzierżą równocześnie berła królów życia? Wszak wszystko kornie pada im do nóg, słuchając ich kaprysów. Posiadają talent, urodę, sławę, majątek, powodzenie w miłości, bogactwo wrażeń najrozmaitszych — czegoż więcej można wymagać od niestałej i lekkomyślnej zalotnicy — Fortuny? A jednak Charles Chaplin nazywa zawód aktora filmowego prawdziwem piekłem na ziemi. Posiadamy wiele cennych darów natury— pisze z goryczy — ale nie możemy ich używać. Kino to niewola, a my jesteśmy galernikami. Cóż nam z majątku, kiedy nie mamy czasu na korzystanie z niego? Cóż nam z sympatji pięknych kobiet, gdy nie starczy nam czasu na — kochanie ich? Co do mnie — naprawdę nie wiem, jak to się stało, że się jednak ożeniłem. Zrządził to po prostu tylko przypadek. Zresztą nie narzekam i wcale nie cofnąłbym mego małżeństwa, choćby to nawet było możliwe. Ale już na pewne bardzo miłe występy pozamałżeńskie, stwierdzające doskonałą harmonję pożycia małżeńskiego— są dla mnie krainą daleką, zupełnie nieruszalną...

Zawód filmowy pochłania człowieka w zupełności, pożera go dusza i ciałem, absorbuje zupełnie, wyciska jak cytrynę. Nie wierzycie? Oto przykład: Myślicie, że ów piękny Rudolf Valentino umarł z powodu operacji ślepej kiszki? To go tylko dobiło, gdyż organizm jego nadwyrężył się silnie właśnie praktyka filmowa. Zdjęcia filmowe szarpią nerwami w sposób wprost straszliwy. Technika osobnych obrazów, zdejmowanych nie w kolejnem następstwie, lecz zupełnie luźnie, wymaga niesłychanego skupienia uwagi, ogromnego napięcia duchowego. Coprawda — prawdziwy talent przezwycięża z łatwością te szalone trudności. Szczyt w takiem nastawianiu się aktorskiem na odpowiedni ton uczuciowy, osiąga niewątpliwie najgenjalniejsza artystka filmowa, Pola Negri. Twarz jej to poemat o wzruszeniach duszy ludzkiej. Mieni się tysiącem odcieni, drga bólem najgłębszym, tryska płomienną radością, skarży się czarną rozpaczą lub triumfuje patetyczną podniosłością wyrazu. Pola nie potrzebuje łez glicerynowych — Pola płacze naprawdę prawdziwemi, rzewnemi łzami, sypiącemi się z oczu jak perły drogocenne. Na zarzut nieskromności narazić się mogę, ale muszę wyznać, iż to nastawienie się przychodzi mi również z pewną łatwością.

Dotychczas jednak byłem trochę jednostronny: działalność moja szła w kierunku budzenia śmiechu u widzów, choć — jak twierdzą znawcy — nawet wówczas musiałem łączyć komizm z przymieszką uczuciowości, co nawet skłoniło krytyków do nazwania mnie Dickensem ekranu. Obecnie nęci mnie tragizm niejako czysty, niefałszowany przyprawą komizmu. Ponieważ mogę sobie pozwolić na eksperymenty — zapaliłem się do roli Napoleona Wielkiego. Ten bohater, ten człowiek cudowny, napawający dumą myśl naszą, bo błyszczał zawsze, jeszcze w snach dziecięcych moich jako ideał jasny i promienny. W moim gabinecie nie znajdziecie popiersia Arystofanesa i Moliera, lecz — spiżowe, wyraziste rysy Korsykanina. Ja, komik — padam w kornym pokłonie przed wzniosłą potęgą tego genjusza, ze śmiesznością i humorem wcale nie mającego wspólnoty.

Myśle o nowej kreacji Napoleona, tworzę ją sobie, rodzę niejako w duszy i to mi wypełnia życie. A dalej realizacja — ileż trudności, wątpliwości, wahań, niepewności, niepowodzeń... Za chwilę artystycznego zadowolenia trzeba zapłacić bezmiarem zdrowia i zgryzoty. Dlatego ja „człowiek śmiechu" naprawdę podobny jestem do bohatera Huga, bo w życiu prywatnem, mimo mej maski komicznej, jestem bardzo, bardzo poważny. Zaprzysiągłem obecnie stać się nim również na ekranie. Czy mi się to uda? Osądzicie sami.

Kończę artykuł przestrogą: Wy wszyscy, co jak ćmy głupie pędzicie lekkomyślnie w żar ekranu, wstrzymajcie się zawczasu, bo popalą się skrzydła waszych uniesień lub nawet postradacie życie. Tylko wielki, twórczy talent uprawnia człowieka do podjęcia tej żmudnej drogi, która by najmniej nie wiedzie do rozkosznego raju szczęścia, lecz do krainy zamieszkanej przez Pracę, Obowiązek i Samozaparcie. Nie wierzycie? Spróbujcie...

Śmierć najstarszego reportera na świecie.

Urządził 100 tysięcy ankiet i wywiadów.

W Londynie zmarł najstarszy reporter angielski, a prawdopodbnie i najstarszy reporter na świecie, Robert Radford. Liczył

blisko 80 lat

i w wigilję śmierci przyniósł do redakcji zwykłą kronikę. W ciągu życia Radford urządził przeszło

100.000 ankiet i wywiadów.

Między innemi był on biografem Karola Dickensa i póki ten żył, Radford zachodził do niego co wieczór, aby mu opowiadać, co widział i słyszał w mieście.

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyi
RYSUNKI, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywa
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

EORGE MEREDITH. (12

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego Zofji Popławskiej.

(Dalszy ciąg).

Dyplomata ze śmiechem zapewnił ją, może sobie oszczędzić obaw, dopóki st pod jego skrzydłem, ale hrabina róciła już uwagę na intruza, który właie rozmawiał z jednym z kadetów. Był mężczyzna ubrany w długi, bronzowy rdut i szeroki biały szalik, na nosie miał ulary, które nosił zsunięte, spoglądając nad niemi, jak gdyby głównem ich zaniem było ochraniać oczy, pilśniowy pelusz z wielkiem rondem nakrywał owę. Było rzeczą jasną dla pań, że to łowiek bez znaczenia. Nie zwróciłyby wet na niego uwagi, gdyby nie zbliżeże się kadeta.

Podszedł do Evana, mówiąc: — Jakiś łowiek nazwiskiem Goren, chce się z nem widzieć. Mówi, że się coś stało domu.

Evan zbliżył się do nieznajomego, kłaiąc się sztywno. Pan Goren wyciągnął kę.

— Nie poznaje mnie pan, młodzieńcze? ajałem dla pana pierwszy garnitur, kiedojrzałeś do noszenia pantalonów. Hm! pański biedny ojciec nie chciał tego przyłożyć ręki!

Zmieszany, niezdolny przypomnieć sobie zdarzeń, z któremi wiąże się to nawisko, Evan skłonił się po raz drugi.

— Goren! — powtórzył właściciel nawiska. Głos miał skrzeczący, a wymaiając dwusylabowy wyraz, zaczynał porem kraknięciem, a kończył czemś, co ogłeś wziąć za pytanie.

— Przykra sprawa sprowadza mię tuł, młodzieńcze! Nie jestem najlepszym stem dla takich wiadomości. Żałoba, łodzieńcze! z powodu ojca!

Dyplomata i jego żona cofnęli się o parę kroków, ale Roza pozostała przy boku hrabiny, która zdawała się tracić panowanie nad sobą.

Przypuszczając, że został źle zrozumiany, pan Goren dodał:

— Jadę tam dzisiaj i zajmę się sklepem. Pochowają go w starym mundurze. Jeżeli chcesz go jeszcze zobaczyć, młodzieńcze, to jedź dzisiaj ze mną nocnym omnibusem.

Przerywając dziwaczną pauzę, która nastąpiła, hrabina zawołała głośno i niespodziewanie:

— W mundurze!

Pan Goren poczuł, że ktoś chwyta go za ramię, a nogi niosą go o kilka kroków dalej, na stronę.

— Dzięki! Dzięki! — szepnęła mu do ucha. — Ani słowa więcej! Evan nie zniósłby tego! Jak to poczciwie z pańskiej strony, żeś pan przyjechał! Jesteśmy panu za to nieskończenie wdzięczni! Mój ojciec! Mój ojciec!

Przycisnęła zaciśnięte dłonie do piersi, chcąc się opanować. Jednem spojrzeniem osądziła, co słyszała, lub odgadła Roza. Sprawdziła, czy aby hrabia nie zrozumiał ani słowa! Szepnęła Evanowi, aby oddalił się z tym okropnym człowiekiem. Ożywiła jego skamieniałe zmysły, uspokoiła swoje.

I, z bolesnym wizerunkiem ojca w duszy, dzielna spartanka zwróciła się do Rozy, chcąc wyczytać prawdę w jej poważnie zmarszczonych brwiach. Poczem powiedziała ze smutkiem, ale spokojnie: — Śmierć w rodzinie — z wysiłkiem panują, żeby nie wypłakać oczu, żeby nikt z tych, którzy nie wiedzą, nie odgadł prawdy.

Evan dotknął dłoni Rozy, nie patrząc jej w oczy. Szybko znalazł się w łodzi pana Goren. Hrabina szeptała ostatnie pożegnania. Mrok czuła pod powiekami, a jednak uśmiechała się czule, niemal pogodnie. Rozę, swoją słodką Rozę musi uściskać! Mogłaby zabić Rozę za jej słodką powściągliwość! Uścisnęła ją tak, jak gdyby uściskiem tym pragnęła przelać w nią zapomnienie ostatnich chwil. Dziewczyna poddała policzek, pozwoliła się pocałować, patrząc na hrabinę z rodzajem zdziwienia.

Dopiero zostawszy sam na sam z hrabią, w karecie piwowara, czekającej na brzegu, dama dała upust rozpaczy, dobrze wiedząc, że Silva przypisze to trosce wspólnego wygnania.

Płakała; ale w tej bezmiernej boleści, dwa słowa o wręcz przeciwnem znaczeniu, wypowiedziane przez pana Goren; dwa słowa, które były jednocześnie trucizną i kojącym lekiem, śpiewały w jej mózgu; dwa słowa, które od stóp do głowy malowały jej ojca, jego usposobienie i życie; były to: sklep i mundur.

Och! czegóżby nie dała, by móc zobaczyć i ucałować po raz ostatni ukochanego ojca! O, ile miała nadziei, że natchnione słowo mundur tam na pokładzie „Jokasty", zatopi pamięć, zaćmi znaczenie okropnego wyrazu: sklep!

Rozdział V-ty.

Rodzina i pogrzeb.

Było to wieczorem, nazajutrz po przybyciu do Londynu żałobnego listu z Lymport.

Żona piwowara i żona majora siedziały razem, czekając na siostrę hrabinę, wylewały jedna drugiej łzy na łono. Pan Andrzej Cogglesby nie wrócił jeszcze z biura. Waleczny major poszedł na obiad z generałem Jerzym Frebuter, naonczas dowódcą marynarki. Major oznajmił żonie, że byłoby mu trudno usprawiedliwić przed generałem swoją nieobecność, nie wchodząc w szczegóły; nie mogło też być mowy, aby miał powiedzieć generałowi, że nie będzie mu towarzyszył przy obiedzie z powodu nagłej śmierci krawca. — Major dał to żonie do zrozumienia, prosząc, by przyjęła pod uwagę jego słowa. A więc ubrał się starannie. I, chociaż naogół był bardzo wymagający co do bielizny, i żądał od żony zrozumiałej pomocy gdy przyszło do guzików, oraz pochwały swego wyglądu — tego dnia pożegnał ją, nie dając specjalnych zleceń, które rozerwałyby jej myśli. Mogła więc płakać, ile chciała — przywilej, którym nie cieszyła się dowolnie, gdy mąż był obecny. Wojak bowiem nienawidził słabości i nie zadawał sobie trudu ukrywania swojej pogardy.

Z trzech sióstr żona majora — wydaje się to może dziwne — była najmniej pomysłowa i troskliwa w ukrywaniu faktu swego pokrewieństwa. Oczywiście, wraz z innemi, musiała nauczyć się dyskrecji.

Major był chodzącą księgą dyskrecji i przepisów towarzyskich.

Twierdził też — jedynie, gdy się znaleźli we dwoje — że zadał sobie wiele trudu, zanim nauczył ją szanować je i przestrzegać. Majorowa nie czuła ochoty do mówienia o miejscu swego urodzenia; ale, dla tej czy innej przyczyny, nie podzielała gorącego zapału swego bohatera, z jakim usiłował przybić na głucho kurtynę, spuszczoną na okres życia żony poprzedzający wejście jej w szranki królewskiej marynarki. Możnaby przypuszczać, że te wielkie błękitne oczy odbywają od czasu do czasu miłe bezpretensjonalne przechadzki i po tamtej stronie kurtyny, igrając z drobnemi kwiatkami wybladłych wspomnień. Major nie mógł podejrzewać jej o zły smak, ani o brak spostrzegawczości, żeby nie powiedzieć wdzięczności; a jednak i jego mózg zrozumiał wkońcu, że jej odpowiedzi i postępowanie (które starała się zastosować do jego wciąż powtarzających się protestów i daleko sięgających obaw przed tem, co nazywał niebezpieczeństwem), zdradzały raczej powolne posłuszeństwo, aniżeli należną mu miłość małżeńską. Niebezpieczeństwo na .c: nie nieznanym majorowi. Bez skropułu wymienił je w rozmowie z żoną. Gdyż, jak mówił, jeżeli pewnego dnia — może i to być zapisane w rozdziale przypadków — zdarzy mu się wyprowadzić na ulicę rycerską kampanię Bath i stać się znanym jako sir Mexwell Strike — byłoby mu niezwykle przykro, gdyby go zmiótł wiatr wiejący z Lymport. Co więcej, była matką jego syna

(D. c. n.)

Co dzień niesie?

Listopad
28
Niedziela

DZIŚ: Manswety B. W.
JUTRO: Saturnina M.

Wschód słońca 7.16.
Zachód słońca 3.31.
Wschód księż. 12.25 pn.
Zachód księż. 1.20 pp.
Długość dnia 9.38 r.
Ubyło dnia 8.16.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA POLEGŁYCH POLICJANTÓW.

W dniu wczorajszym w Katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za zmarłych i poległych funkcjonarjuszów policji państwowej.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz rządowych, miejskich, wojskowych i policyjnych.

Nabożeństwo odprawił J. E. ks. biskup Tymieniecki, poczem oddziały policji z orkiestrą na czele wróciły do komisarjatów.

OBCHÓD POWSTANIA LISTOPADOWEGO.

W poniedziałek, dnia 29 listopada r. b. staraniem Wydziału Oświaty i Kultury, w sali odczytowej Miejskiego Kinematografu Oświatowego odbędzie się obchód rocznicy powstania listopadowego.

Na całość obchodu złożą się: prelekcja prof. Z. Lorentza „O powstaniu listopadowem", deklamacja artysty Teatru Miejskiego T. Żeromskiego, solo skrzypce — p. Ciapiński, fortepian — p. Henrykowska. Cena biletu wynosić będzie 10 groszy.

PIELGRZYMKA ŁODZIAN DO RZYMU.

Ostatni termin zapisów na wyjazd do Rzymu upływa z dniem 2 grudnia 1926 r. Zapisy w dalszym ciągu przyjmują: Kurja Biskupia (ul. ks. Skorupki 1) od 1 — 2 codziennie i p. dr. Mogilnicki (Sienkiewicza 37) od 1 — 2 p.p.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

21 (IV-ej sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 2 grudnia 1926 roku o godzinie 19 i pół w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16.

Z KOMISYJ RADZIECKICH.

Najbliższe posiedzenie Komisji Skarbowo-Budżetowej odbędzie się we wtorek, dnia 30 listopada r. b.

Porządek dzienny obejmuje: sprawę konwersji pożyczek miejskich i wydania w związku z tem nowych obligacyj miasta Łodzi oraz sprawę zamierzeń skarbowych Zarządu Miejskiego na I kwartał 1927 roku.

• • •

W czwartek, dnia 2 grudnia r. b. odbędzie się posiedzenie komisji do spraw ogólnych.

Na porządku dziennym sprawa przedłużenia godzin handlu w sklepach winno-kolonialnych w okresie przedświątecznym Bożego Narodzenia (w związku z petycjami Stow. Polsk. Kupc. i Przem. Chrz. w Łodzi oraz I Łódzk. Stow. Kupców Detalistów Województwa Łódzkiego w Łodzi).

ZMIANY W UMUNDUROWANIU POLICJI.

Na wczorajszej konferencji w Urzędzie Wojewódzkim postanowiono, iż w przyszłym tygodniu wprowadzone zostaną pewne zmiany w umundurowaniu policji państwowej.

Mianowicie, wszyscy policjanci, pełniący służbę na posterunkach, otrzymają peleryny gumowe, impregowane, kalosze i kołnierze futrzane.

Nadto dla służby bezpieczeństwa wprowadzone będą stopniowo rowery.

Dalsze zarządzenia w kierunku usprawnienia służby bezpieczeństwa są obecnie przedmiotem obrad. (p)

WYCIECZKA URZĘDNIKÓW MIEJSK. ZAGRANICĘ.

Jak się dwiadujemy wyżsi urzędnicy magistraccy wyjeżdżają z wycieczką do Katowic, Wiednia i Pragi Czeskiej.

Wycieczka ma na celu zapoznanie się urzędników z urządzeniami samorządowemi zagranicą. (b)

Okazja Gwiazdkowa
od dnia dzisiejszego do 31 grudnia 1926 r.
DARMO Portret duży
wielkości 40×50 cm. dodaje się do tuzina fotografji gabinetowych, a do tuzina pocztówek portret mniejszy u
Zjednoczonych Fotografów ul. Narutowicza 13
(dawniej Dzielna)

Kto będzie wicewojewodą łódzkim?

DYR. PAWŁOWSKI B. POWAŻNYM KANDYDATEM.

Wczoraj rano udał się do Warszawy, zawezwany telefonicznie przez Min. Spr. Wewn. wysuwany na stanowisko wicewojewody łódzkiego dyrektor Związku Krajowego Przemysłu Włókienniczego, adw. Stanisław Pawłowski. Podczas jego pobytu w Warszawie odbędą się decydujące konferencje w sprawie tej kandydatury, która ostatnio stała się niezwykle aktualna, a to z uwagi na charakter dotychczasowej działalności dyr. Pawłowskiego. Piastował on bowiem w swoim czasie odpowiedzialne stanowisko przedstawiciela rosyjskiego Związku Miast („sojuz gorodow") i z tego tytułu jest doskonałym znawcą rosyjskich zagadnień gospodarczych, co dla łódzkiego przemysłu włókienniczego jest czynnikiem ważkim. Następnie zamianowany został p. Pawłowski konsulem polskim w Noworosyjsku, poczem przeszedł do służby w centrali ministerstwa przemysłu i handlu jako naczelnik wydziału. Po opuszczeniu tego stanowiska objął p. Pawłowski stanowisko obecne dyrektora Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego. (e)

Zjazd b. wychowańców gimnazjum V w Warszawie.

WŚRÓD OBECNYCH ZNAJDĄ SIĘ DYGNITARZE PAŃSTWOWI.

W dniu 5 grudnia odbędzie się Zjazd b. wychowańców gimnazjum V w Warszawie. Zjazd ten zapowiada się bardzo ciekawie ze względu na stanowiska obecne byłych wychowańców wspomnianego gimnazjum, wśród których spotyka się takie osobistości, jak ks. prałat Baczkowski, prof. Wł. Dziewulski, prof. Wł. Grabski, St. Grabski, biskup Łoziński, sędzia St. Nowodworski, gen. Sosnkowski, St. Skrzyński.

Zjazd rozpocznie się o godzinie 10 rano nabożeństwem w kościele św. Piotra i Pawła. Program przewiduje odwiedzenie gmachu byłego gimnazjum V, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, zebranie w gmachu Stow. Techników (Czackiego 5), wspólne zdjęcie i śniadanie.

Składka wynosi 20 zł. Wpłacać je należy na ręce jednego z członków Komitetu Wykonawczego lub adwokata Jankowskiego (Mokotowska 39).

Fraki i smokingi, złe usposobienie i dyskusje na Zjeździe są obsolutnie wykluczone.

Nowe Chojny odcięte od Łodzi.

BRAK DRÓG PRZYCZYNĄ ZAMARCIA RUCHU BUDOWLANEGO.

Miejscowość Nowe Chojny, licząca około dwóch tysięcy mieszkańców, rekrutujących się ze sfer robotniczych, zmuszonych codziennie chodzić do fabryk łódzkich od czasu wojny komunikuje się z Łodzią przez drogi polne, błotniste i okólne, narażając się na scysje z właścicielami okolicznych gruntów, po prywatnych drogach słusznie wzbraniających przejścia.

Jedyna droga publiczna, przejazd pod torem kolejowym jest uszkodzona w lekkim stopniu od dziesięciu lat i została zasypana prowizorycznie; zaniedbanie doprowadzenia jej do poprzedniego, a możliwego do użytku publicznego stanu przypisać można tylko niedbalstwu. Ma to ten skutek, że miejscowość ta nie podlega rozbudowie.

Tyle mówią mieszkańcy Nowych Chojen. Nie może być dwóch zdań, że żale ich są słuszne i dlatego przypuszczać należy, że dyrekcja kolei państwowych uwzględni słuszne żądania mieszkańców tego przedmieścia i wiadukt, o którym mowa, doprowadzi jak najprędzej do porządku. Ma to pierwszorzędne znaczenie dla komunikacji Chojen z Łodzią, gdyż obecny stan wiaduktu pozbawia robotników możności korzystania z drogi legalnej i zmusza do przechodzenia przez tory kolejowe, narażając ich niejednokrotnie na niebezpieczeństwo i odpowiedzialność za takie przekroczenia.

PRZEDŁUŻENIE POBORU 10 PROC. DODATKU DO PODATKU NA r. 1927.

W dniach najbliższych ma się ukazać rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przedłużeniu poboru 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do podatków na rok 1927. (k)

Wszyscy znają i dlatego używają wyłącznie
MYDŁO - PERFUM
WODĘ KOLOŃSKĄ
:: PUDER ::
Iste
J. i S. STEMPNIEWICZ - POZNAŃ.

CEGIEŁKA NA KOŚCIÓŁ ŚW. KAZIMIERZA W ŁODZI.

Dzisiaj na ulicach miasta odbędzie kwesta-znaczek na rzecz budowy kościoła św. Kazimierza w Łodzi na Widzewie. Grono parafjan, zaopatrzonych w „cegiełki" upraszać będzie o małą choć ofiarę na budowę kościoła dla biednej robotniczej dzielnicy widzewskiej.

Z UROCZYSTOŚCI 20-LECIA TOW. ŚPIEW. ŚW. CECYLJI.

Dnia 21 b. m. Towarzystwo śpiewacze „Chór sumowy św. Cecylji" przy kościele św. Anny w Łodzi, obchodziło uroczystość 20-lecia istnienia Towarzystwa, razem święto „św. Cecylji" patronki Towarzystwa. Członkowie wraz z zaproszonymi delegacjami z pokrewnych chórów udali się w pochodzie ze sztandarami do miejscowego kościoła na uroczystą mszę św. przyczem okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Wyrzykowski, założyciel Towarzystwa. Po nabożeństwie w lokalu własnym, urządzona została uroczysta akademja i wspólne śniadanie. Chór wykonał szereg reprodukcyj pod dyrygenta M. Królikowskiego. Uroczystość zagaił prezes p. Makówka, poczem przystąpił do odznaczenia założycieli Towarzystwa i pierwszy odznaczony był ks. prałat Wyrzykowski, zaś tenże odznaczył pozostałych członków t. j. p. Makówkę, A. Sikorskiego i 14-tu innych członków. Po tej uroczystości odbyła się zabawa taneczna.

ZMIANY W POLICJI POWIATOWEJ.

Zarządzeniem Ministerstwa Spraw wewnętrznych przeniesiony został w stan spoczynku b. komendant policji na powiat łódzki komisarz Ryszkowski, którego stanowisko, jak wiadomo, objął komisarz Kamański.

NOWI KOMORNICY I ZMIANY W SĄDZIE.

Z dniem 1 grudnia r. b. podejmują czynności nowomianowani komornicy, mianowicie: sekretarz wydziału cywilnego przy Sądzie Okręgowym p. Nabelski i b. sekretarz kancelarji prezesa p. Wąsowski.

W związku z powyższą nominacją nastąpi nowy podział miasta na rewiry komorników, przyczem wydawnictwo nowego rozkładu zajmie się sekretarz okr. sądu pokoju p. Jaroszyński.

Wszelkie akta egzekucyjne, które czas jeszcze nie wykończone przejdą ręce nowomianowanych komorników.

Na miejsce p. Wąsowskiego mianowany został sekretarzem prezesa Sądu okręgowego, dotychczasowy sekretarz działu uproszczonego p. Borzęcki.

DOROCZNY ZJAZD WOJEWÓDZKI P. R.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Rady Miejskiej doroczny zjazd wojewódzki NPR. Zjazd ten zapowiada się niezwykle sensacyjnie i zadecyduje poniekąd dalszych losach partji. W pierwszym rzędzie spodziewać się należy szeregu relacyj o przywódcach i władzach miejscowych stronnictwa, które rozwiązały się rządy w Pabjanicach, Zgierzu i Zduńskiej Woli. Na zjeździe dzisiejszym obecny będzie również szereg działaczy związków zawodowych oraz przybędą posł. Wolkiewicz i Ciszak. Zarząd wojewódzki podał się do dymisji, celem umożliwienia dokonania nowej reorganizacji wojewódzkiej NPR.

NOWE DOMY WYCHOWAWCZE.

Jak się dowiadujemy, miejski dom wychowawczy przy ul. Przędzalnianej, który już wykończany i niebawem oddany zostanie do użytku.

Niezależnie od tego ławnikowi Rady Opieki Społecznej p. Adamskiemu udało się uzyskać kredyt w budżecie miejskim na budowę domu wychowawczego, daleko szpitala na Chojnach.

W domu tym urządzone zostaną warsztaty i chłopcy przyjmowani będą w wieku od lat 7 do 18, tak, że opuszczający dom wychowawczy jako wykwalifikowani rzemieślnicy. (b)

PROFESOR HIRSZFELD W ŁODZI.

Bawił w Łodzi dyrektor Państwowego Zakładu Badawczego Higjeny w Warszawie prof. Hirszfeld.

Gość między innemi odwiedził Wydział Zdrowotności Publicznej, gdzie interesował się działalnością tego wydziału i wyraził się o niej z pełnem uznaniem.

Zebrania kontrolne rezerwistów.

rejestracja według nazwisk od liter A. do Z.

Jutro, w poniedziałek d. 29 listopada r.b. winni stawić się na zebrania kontrolne mężczyźni następujących roczników:

Rocznik 1896 w lokalu komisji Nr. 3 (Leszno 9, koszary) o nazwiskach na litery: P, T, U, W, Z.

Rocznik 1897 w lokalu komisji Nr. 1 (Konstantynowska 81, koszary) o nazwiskach na litery: T, U, W, Z.

Rocznik 1899 w lokalu komisji Nr. 4 (Konstantynowska 62, koszary) o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K.

Rocznik 1900 w lokalu komisji Nr. 5 (Składowa 40, koszary) o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch. I, J, K.

Rocznik 1901 w lokalu komisji Nr. 2 (Konstantynowska 81, koszary) o nazwiskach na litery: Ł, M, N, O, P, R.

* * *

Szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego winni się zgłosić jutro w lokalu PKU (Łódź-powiat (Piotrkowska 187) mieszkańcy gminy Rszew, roczników: 1898, 1894, 1892, 1891, 1890, 1895. 1896, 1897, 1898, 1899, 1900. (b)

REJESTRACJA ROCZNIKA 1906.

W poniedziałek, dnia 29 listopada r. b. na podstawie ustawy z dnia 23 maja 1924 w lokalu biura Wojskowo - Policyjnego przy ulicy Traugutta 10, w godzinach urzędowych od godz. 8 do 3 po poł., powinni się zgłosić osobiście do spisu mężczyźni, urodzeni w 1906 roku, a zamieszkali w Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się od liter: L. Ł.

We wtorek, dnia 30 listopada r. b. w godzinach urzędowych pomiędzy godz. 8 a 3 po poł. winni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od litery:

GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W ŁODZI.

Dniem 1 grudnia r. b. wznowione zostaną zebrania Giełdy Pieniężnej i odbywać się będą codziennie od godz. 12 do 1 po poł.

POSELSTWO ANGIELSKIE NAWIĄZUJE KONTAKT Z PRZEMYSŁEM ŁÓDZK.

Wczoraj rano przybył do Łodzi radca handlowy poselstwa ang. w Warszawie p. Kiddy. Celem jego pobytu było nawiązanie kontaktu z przemysłem łódzkim. P. Kiddy, który doskonale włada językiem polskim odwiedził związki przemysłu włókienniczego, informując się o stanie uruchomienia, koniunkturach ogólnych i eksportowych, warunkach kredytowych i perspektywach na przyszłość. (e)

PREZA POLSKIEGO KLUBU ARTYSTYCZNEGO.

Polski Klub Artystyczny, który rozpoczął swą działalność urządzeniem poranka w Teatrze Miejskim w 10 rocznicę zgonu Henryka Sienkiewicza organizuje w sobotę dnia 4 grudnia o północy inauguracyjny wieczór w Teatrze Miejskim. Będzie to parodyjnie pomysłowy „Dziennik Mówiony" Roman Nawrót Powszechny — 4 grudnia „Wejście z Cegielnianej". Celem nadania wieczorowi charakteru klubowego, wejście na widownię tylko za zaproszeniami. Informacyj udziela sekretariat, tel. 115. Bilety nabywać można w kasie Teatru Miejskiego za okazaniem zaproszenia.

ODROCZENIE OTWARCIA SANATORJUM.

Jak już donosiliśmy w dniu dzisiejszym miało się odbyć otwarcie sanatorium miejskiego w Łagiewnikach.

Wskutek jednak przeszkód technicznych uroczystość otwarcia sanatorium odroczono została do drugiej połowy grudnia. (b)

W dniu 25 listopada 1926 r. zmarł nasz nieodżałowany członek przeżywszy lat 60.

† ś. p.

Maurycy Kuczyński

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 28 b. m. z domu żałoby przy ul. Sienkiewicza L. 37, o godz. 2-ej po poł. na Stary Cmentarz Katolicki.

Na smutny ten obrzęd, zaprasza swych członków

Stowarzyszenie Właścicieli Piwiarń na Woj. Łódzkie.

Obniżenie cen na pieczywo.

WCZORAJSZE POSIEDZENIE KOMITETU DO BADANIA CEN.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. prezydenta Cynarskiego odbyło się posiedzenie Komitetu do ustalania cen na artykuły pierwszej potrzeby.

W obradach brali udział przedstawiciele piekarzy.

W rezultacie dyskusji postanowiono obniżyć ceny pieczywa i mąki w sprzedaży detalicznej według następującej skali:

Chleb pytlowy pierwszego gatunku będzie kosztował 60 gr. za kilo, chleb pytlowy drugiego gatunku — 55 gr., trzeciego gatunku — 50 gr., chleb razowy żytni — 45 gr. za kilo. Cenę bułek pszennych i chleba przennego ustalono na 1 zł. 20 gr. za kilo.

Ceny te obowiązują od dnia 28 b. m.

Komisja śledcza w sprawie Funduszu Bezrobocia

przybyła do Łodzi.

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi specjalna komisja śledcza w celu zbadania istotnego stanu rzeczy w łódzkim obwodowym Funduszu Bezrobocia. W skład tej komisji wchodzą: starszy inspektor dyrekcji Funduszu Bezrobocia p. Wincenty Rawa-Grabowiecki, oraz naczelnik wydz. prawnego dyrekcji p. Andrycz.

W najbliższym czasie komisja zostanie skompletowana i przystąpi do badań.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach, natychmiast po ukończeniu prac przez komisję, przewodniczący łódzkiego Funduszu Bezrobocia inż. Kuliczkowski i sekretarz zarządu p. Urbach wystąpić mają z rewelacjami, które będą oświetlać wystąpienie posła Langera. (k)

Zatarg w przemyśle bielskim.

INTERWENCJA GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY.

Jak donosiliśmy, w bielskim przemyśle włókienniczym wynikł zatarg na tle ekonomicznem z powodu nieuwzględnienia żądanej przez robotników podwyżki w wysokości 40 proc.

W związku z tem wyjechał z ramienia zarządu głównego w Łodzi do Warszawy p. Walczak, który odbył konferencję z głównym inspektorem pracy p. Klothem.

Podczas konferencji p. Walczak wskazał, że zarobki włókniarzy w Bielsku są niższe, niż w innych okręgach, to też stanowisko przemysłowców wywołało rozgoryczenie wśród tamtejszych robotników, którzy gotowi są przystąpić do strajku, o ile polubownie nie uda się zatargu zlikwidować.

Zdaniem p. Walczaka ewentualny strajk w przemyśle bielskim byłby klęską, gdyż przemysł ten w lwiej części pracuje na eksport, wobec czego główny inspektor pracy winien podjąć kroki, by zatarg polubownie zlikwidować.

W odpowiedzi p. Kloth oświadczył, że w sprawie tej skomunikuje się z ministrem pracy Jurkiewiczem i rząd podejmie odpowiednie kroki.

Jak się dowiadujemy, p. Kloth odbył dłuższą naradę z ministrem pracy, który był już poprzednio poinformowany przez posła Szczerkowskiego i w wyniku tych narad p. minister zaprosił na dzień jutrzejszy do Warszawy zarówno przemysłowców bielskich jak i przedstawicieli robotników.

Dowiadujemy się, że po zbadaniu całokształtu zatargu p. minister zaproponuje pewną podwyżkę dla robotników, a o ile przemysłowcy nie zgodzą się, to ministerstwo wystąpi z propozycją zlikwidowania zatargu w drodze arbitrażu. (b)

Walka z handlarzami żywym towarem.

ZARZĄDZENIE KONSULATU FRANCUSKIEGO.

W ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się wypadki wywożenia dziewcząt zagranicę przez handlarzy żywym towarem, a i w Łodzi ostatnio usiłowano wywieźć nieświadomą dziewczynę do Krakowa, skąd miano ją przetransportować zagranicę.

Ponieważ transporty takie odchodzą przeważnie przez terytorjum francuskie, władze tamtejsze postanowiły przedsięwziąć kroki zapobiegawcze. Jak się dowiadujemy, konsulat francuski w Łodzi otrzymał polecenie specjalnego baczenia na wydawanie wiz francuskich dla kobiet. Stwierdzono bowiem, że do Francji przybyli ostatnio agenci central handlu żywym towarem i otworzyli oddziały we Francji przyczem starają się tam o zapotrzebowania na służbę domową i zapotrzebowania te wysyłają do Polski, aby w ten sposób uzyskać w konsulatach wizy.

Konsulat francuski otrzymał polecenie wydawania wiz kobietom samotnym tylko w tym wypadku, o ile zawód wyszczególniony w kontrakcie zgadza się z zawodem danej osoby, zapisanym w jej paszporcie. (b)

—:o:—

OPODATKOWANIE PISANIA PRÓŚB.

Biura trudniące się pisaniem próśb i udzielaniem porad prawnych winny posiadać świadectwa handlowe o ile udzielają porad i piszą podania za specjalną opłatą, a nie mają do tego obowiązku.

Dotyczy to również związków kupieckich, które trudnią się pisaniem próśb dla swych członków, jeżeli odbywa się to w granicach zwykłych, przewidzianych statutem, świadczeń stowarzyszenia na rzecz swoich członków. (k)

Uczcijmy pamięć bohatera!

W sprawie pomnika dla ś. p. kapitana Pogonowskiego.

Szybkiemi krokami zbliża się termin odsłonięcia pomnika ś. p. kapitana Pogonowskiego, a nad przyszłym losem uroczystej tej chwili piętrzą się ciągle ciężkie chmury niepewności.

Przed Komitetem stoi jeszcze widmo przekorne braku 7 tysięcy kilkuset złotych na wykończenie pomnika, choć codzień apeluja do uczynnych serc łodzian.

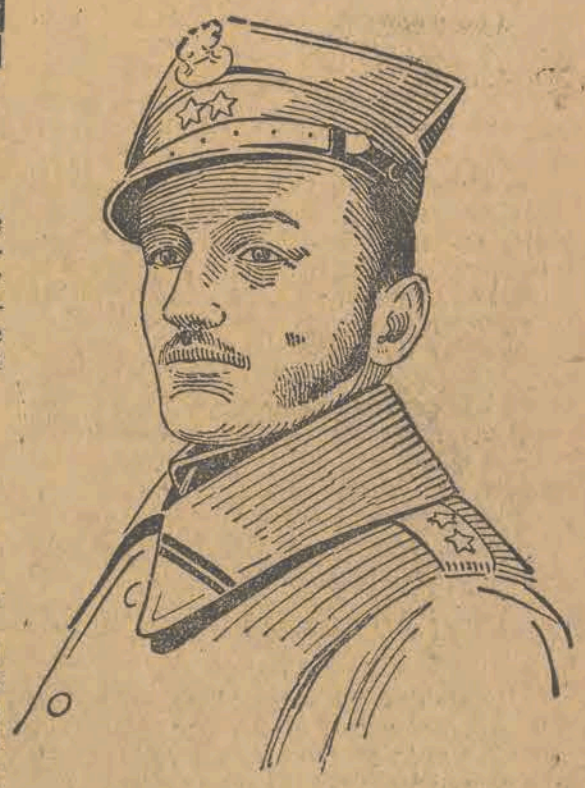

Sprawą wydobycia choć części tej sumy winna się zająć pracująca inteligencja i zorganizować wśród kolegów biurowych składki na ten cel.

Łodzianie, spełnijcie dobry uczynek wobec zmarłego bohatera i nie pozwólcie odroczyć terminu odsłonięcia pomnika ad calendas graecas.

Dalsze ofiary złożyli: N.N 2 zł., N.N. 5 zł., dyr. Dienstl Dąbrowa 5 zł., p. Sumiński 2 zł.

—:o:—

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Czerwony Krzyż przypomina, że w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, p. dr. Smoleński wygłosi odczyt n. t. „O anemji". Wejście na odczyt bezpłatne.

ZE ZWIĄZKU HANDLOWCÓW POLSKICH.

Zarząd Związku Handlowców Polskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 108 wyjaśnia, że istniejący przy związku komitet dla załatwiania spraw bezrobotnych pracowników umysłowych został zlikwidowany, a wszelkie czynności jego przejął Wydział Pośrednictwa Pracy tegoż związku i kontynuuje nadal prace związane z opieką nad pozostającymi bez pracy kolegami.

Jednocześnie nadmienia się, że żadnych absolutnie zbiórek i ofiar na rzecz bezrobotnych związek w obecnej chwili nie przeprowadza.

DODATKI FUNKCYJNE DLA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu rozważa projekty w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych. Między temi projektami znajduje się również projekt podniesienia płac urzędników, przez zastosowanie dodatków funkcyjnych, jak to zostało przyjęte dla wojskowych. (k)

Piękną i zdrową cerę otrzymasz, używając MYDŁO Ks. Kneippa w bronzowem opakowaniu

Zażywajcie Biomalz

Jeśli chcecie zachować zdrowie a wraz z niem kwitnący wygląd. Jesteście w stanie podołać bez wysiłku zwiększonym wymogom pracy zawodowej, gdyż Biomalz wzmacnia i odświeża organizm w sposób wprost zdumiewający.

Na twarzy zakwitają rumieńce, cera staje się czystszą

U osób chudych i niedożywionych wzbudza Biomalz apetyt i podnosi wagę ciała, wskutek czego kształty wypełniają się bez osadzania się niepożądanego tłuszczu.

Biomalz jest godny polecenia **wszystkim osłabionym i wyczerpanym osobom.**

Znane autorytety naukowe wyrażają się z najwyższem uznaniem o wartości Biomalzu jako środka dyjetetyczno-odżywczego. Do nabycia w aptekach i drogerjach. **Żądajcie** tylko oryginalny Biomalz, **nie przyjmujcie** innych rzekomo „równie dobrych" preparatów. Wyłączna sprzedaż na Polskę: „Zabłocie" Zakłady Chemiczne S. A. Żywiec 2b. Na żądanie wysyłamy prospekty bezpłatnie.

Opłaty stemplowe
w Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

Nowe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927 r.

Ostatnio wydane zostało nowe rozporządzenie, wprowadzające pewne zmiany do opłat stemplowych w sprawach kierowanych do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W myśl tego rozporządzenia opłaty te wynoszą:

1) od pierwszego egzemplarza podania — 3 zł. bez względu na ilość arkuszy: 2) od każdego załącznika, jako też od każdego dalszego egzemplarza lub odpisu podania, wraz z niem złożonych — po 50 gr. Podanie ponowne, przy którem jedynie zostają złożone załączniki, potrzebne do załatwienia pierwszego podania nie podlega opłacie; od załączników opłaca się jednak po 50 gr. od sztuki; 3) za świadectwa — 3 zł. bez względu na ilość arkuszy; 4) za odpis sporządzony i poświadczony przez Najwyższy Trybunał Administracyjny — 1 zł. od każdej stronicy pełnej lub zaczętej; 5) za poświadczenie przez Najwyższy Trybunał Administracyjny zgodności z pierwopisem odpisu, sporządzonego nieurzędownie (przez samą stronę) — 50 gr. od każdej pełnej lub zaczętej stronicy.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927 r. (p)

O KIOSKI DO SPRZEDAŻY PAPIEROSÓW.

Jak się dowiadujemy, uliczni sprzedawcy papierosów zamierzają w przyszłym tygodniu zwrócić się do Magistratu z memorjałem w sprawie zamiany na okres zimowy dotychczasowych skrzynek inwalidzkich na jednoosobowe zakryte kioski. W memorjale swym sprzedawcy uliczni uzasadniają swą prośbę tem, że sprzedaż papierosów w dotychczasowych warunkach wpływa ujemnie na stan zdrowia inwalidów wojennych, przyczem powołać się mają na Warszawę, gdzie Magistrat na podobną inowację zgodę swą udzielił. (w)

KURSY RACHUNKOWOŚCI GMINNEJ W ŁODZI.

Na skutek coraz większego rozwoju kas gminnych w województwie łódzkiem Państw. Bank Rolny zamierza urządzić w Łodzi 4-dniowy kurs rachunkowości i kierownictwa gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych.

Kurs ten odbędzie się prawdopodobnie w dniach 14, 15, 16 i 17 grudnia, a obejmować będzie wykłady z zakresu rachunkowości, komentowania ustawodawstwa kas gminnych oraz spółdzielczej i komunalnej organizacji drobnego kredytu.

W sprawie tej Państw. Bank Rolny zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o dostarczenie sali wykładowej oraz 30 — 40 noclegów i taniego utrzymania dla uczestników kursu.

Urząd Wojewódzki wyszukał odpowiedni lokal, który mieścić się będzie w szkole policyjnej przy ul. Kątnej, a koszta dziennego utrzymania dla słuchaczów tych kursów wyniosą po 3 zł. dziennie. (p)

„DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁODZI".

Wyszedł z druku nr. 47 „Dziennika Zarządu m. Łodzi". Numer ten zawiera: art. A. Rżewskiego, b. prezydenta m. Łodzi p. t. „Tendencja wzmocnienia władzy wykonawczej w samorządach miejskich", sprawozdanie Wydziału Kanalizacji i Wodociągów za m. październik 1926 r.; Biuletyn Statystyczny: Statystyka protestów wekslowych: Sprawozdanie rachunkowe Zarządu m. Łodzi za miesiąc październik 1926 r.; kronikę miejską oraz rubrykę: z życia miast polskich.

Adres redakcji i administracji: Plac Wolności 14, II piętro, pokój nr. 33, telefon 28 - 00.

„SKĄD I JAKIE NIEBEZPIECZEŃSTWA GROŻĄ ZDROWIU DZIECKA?"

W niedzielę, dnia 28 listopada r. b. w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet, dr. Lamentowicz wygłosi odczyt na temat: „Skąd i jakie niebezpieczeństwa grożą zdrowiu dziecka?"

Powyższy odczyt będzie ostatnim z drugiego cyklu odczytów higienicznych, organizowanych przez Sekcję Propagandy Oddziału Sanitarnego przy Wydziale Zdrowotności Publicznej, dla szerokich sfer naszego społeczeństwa.

Początek odczytu o godzinie 7 wiecz. Wejście na odczyt dla wszystkich bezpłatnie.

RADION
SAM PIERZE

Przekonajcie się o fenomenalnem działaniu tego nowego środka samopiorącego.

ZALETY:
1. Bieliznę się moczy i gotuje 30 minut w Radionie.
2. Pranie Radionem jest najwygodniejsze, gdyż wyklucza konieczność szczotkowania i tarcia.
3. „Radion" bieli bieliznę, czyniąc zbędnem suszenie na słońcu.
4. „Radion" jest zupełnie nieszkodliwy, gdyż bieli bieliznę przez działanie tlenu.

Pod gwarancją wolny od chlorku i innych szkodliwych domieszek.

Wyłączni producenci: „SATURNIA" Sp. Akc. Warszawa.

1. „Saturnia" Sp. Akc. Wydział „Radion" Warszawa Skrzynka pocztowa 149.

2. Proszę o nadesłanie bezpłatnej próbki „Radion".
Nazwisko: _____
Miejscowość: _____
Bliższy adres: _____
Kurjer Łódzki.

Kupon Nr. 2 należy wypełnić i nalepić na stronie tekstu karty pocztowej, zaś kupon Nr. 1 na stronie adresu.

Pokazowe prania Radionem odbędą się: u następujących firm:
W poniedziałek, dnia 29 listopada r. b. w Spółdz. Robotn. „Posiew", Przejazd 34
We wtorek, „ 30 „ „ u firmy I. Gelbart, Andrzeja 29
W środę, „ 1 grudnia „ „ „ Sz. Wajnsztajn, Abramowicza 32
W czwartek, „ 2 „ „ „ „ S. Bornstein, Rokicińska 47
W piątek, „ 3 „ „ „ „ R. Barcz, Kilińskiego 125
W sobotę, „ 4 „ „ „ „ A. Lange, Wólczańska 131

Długoletni fotograf firmy „H. Petri" otworzył własny zakład fotograficzny
przy ul. Głównej 36.
Polecając się nadal łaskawym względom Sz. Publiczności pozostaje
z poważaniem
F. HEMPEL.

Stan bezrobocia w Łodzi i na prowincji.

NA 36 TYSIĘCY BEZROBOTNYCH POBRAŁO ZAPOMOGI 27 TYSIĘCY OSÓB

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (Łódź, powiaty łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński), w dniu 27 b. m. było zarejestrowanych 36,666, w tem w samej Łodzi 28,603, w Pabjanicach 2,501, Zduńskiej Woli 244, Zgierzu 2,578, Tomaszowie-Maz. 2,263, Konstantynowie 143, Aleksandrowie 7, Rudzie-Pabjanickiej 327.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 27,620, w tem 3,093 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 24,527 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skarbu Państwa; w samej Łodzi pobierało 20,791 bezrobotnych zasiłki: 2,023 z Funduszu Bezrobocia i 18,768 ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 3,207 w tem ustawowych 174 i doraźnych 3,033.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P. U. P. P. w Łodzi 1,063 bezrobotnych, otrzymało pracę 513 robotników, wysłano do pracy 215 robotników.

Urząd rozporządza 263 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

18 bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowemi.

Gdzie można otrzymać pracę?

ZAPOTRZEBOWANIE ROBOTNIKÓW i RZEMIEŚLNIKÓW W PUPP.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, ul. Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu dla osób zamieszkałych w Łodzi — w oddziale dla służby domowej: 6 służących. W oddziale dla robotników i rzemieślników: 2-ch tokarzy, 2-ch odlewników na metal. W oddziale dla inwalidów wojennych: 6-iu robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju: W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1-go ogrodnika pszczelarza znającego się na stolarstwie, 6-iu pomocników szmuklerskich, 1 szczotkarza 1-ej ręki, 1-go frezarza 1-ej ręki. 1-go garbarza t. zw. falcerza do miękkiej roboty z wapna, 1-go zdolnego majstra trykotarskiego do maszyn okrągłych trykotarskich (Rundstuhle), któryby przeprowadzał samodzielnie drobniejsze naprawki maszyn pomocniczych, 15-tu hutników, 10-u obrabiaczy, 5-iu bańkarzy, 1 wykwalifikowanego majstra specjalistę przy przeciąganiu, bejcowania i żarzenia drutu żelaznego, 60-iu robotników specjalistów do wyrębu lasu z własnemi narzędziami pracy: piły i siekiery, 3-ch kamieniarzy-rzeźbiarzy, 1-go majstra wykwalifikowanego do robienia szpulek papierowych do przędzalni, 1-go pracownika do wyrobu batów skórzanych, 4-ch tokarzy drzewa, 1-go majstra do obsługi maszyn drukarskich systemu „Offset", 1-go młynarza, 1-go tokarza metalowego I-ej ręki, 1-go specjalistę maszynisty do maszyny papierniczej, 1-go werkmistrza puszkarskiego dziennego fachowca na dubeltówki. W oddziale dla pracowników umysłowych: 1-o nauczyciela hodowli i nauczyciela ogrodnictwa, wymagane studja wyższe, praktyka zawodowa i nauczycielska. W oddziale dla inwalidów wojennych: 3-ch inwalidów wojennych ciężko poszkodowanych do różnych robót.

RUCH SPÓŁDZIELCZY W ŁO

Jak się dowiadujemy, dnia 8 o godz. 10 rano z inicjatywy Zarz dzielni Pracowników Państwowy munalnych i Społecznych, odbę kwartalna konferencja o ruchu s czym, na której zostaną wygłos stępujące referaty:

Prezes spółdzielni, sędzia Sąd gowego B. Wilkowski — „O s spodarczym spółdzielni", członek du Spółdzielni dr. A. Grabowski dzielczość w życiu urzędniczem", niczka Spółdzielni p. Pruszyńska wozdanie liczbowe.

Konferencja odbędzie się w lo na Spółdzielni przy ulicy Sienkiew Wstęp bezpłatny. Udział w ko wziąć mogą nietylko członkowi dzielni, lecz także wszyscy inte się ruchem spółdzielczym.

POWRÓT EKSPEDYCJI GRAWI CZNEJ.

Po trzech miesiącach pobytu n paciu wróciła do Warszawy ek grawimetryczna, składająca się personelu naukowego z p. E. Janc na czele oraz ze służby pomocnic to pierwsza w Polsce ekspedyc przy pomocy niezwykle czułych w witacyjnych systemu węgierskie zyka Eötvoesa, zapoczątkowała tyczne badania rozmieszczenia n mineralnych w głębi ziemi. Znacz badań polega na tem, że na podst stematycznych pomiarów, wynik odczytywania pozycji pionu, któ być dokonywane co godzina, mo sób racjonalny wnioskować o roz niu pokładów, ukrytych pod pow ziemi i wybierać właściwe miej ceń.

Wyżej wspomniana ekspedyc wała w okolicach Kałusza, gdzie ktach dokonała pomiarów grawi nych. Ogólny wynik pomiarów jeszcze w chwili obecnej spre dziś jednak można już powiedzie widywania natury geologicznej ły się i że wzdłuż całego Pod stwierdzono istnienie pokładów sowych. Dalsze poszukiwania n paciu, jakie będą prowadzone z w ku przyszłego, będą miały na ce ko tereny soli potasowych, lecz t reny naftowe.

ODCZYT „O ZJAWISKACH W DES".

W dniu dzisiejszym o godz południu w sali przy ulicy Ogro wygłoszony zostanie odczyt „O skach w Lourdes" ilustrowany zroczami. Wejście bezpłatne.

Tego samego dnia o godz. 5 ludniu staraniem Pań Sodalicji skiej będzie powtórzony ten sam w sali Młodzieży Katolickiej p Gdańskiej nr. 111.

Wejście 50 i 30 groszy.

KIERMASZ POLSKIEGO CZE GO KRZYŻA.

Wielki przedświąteczny Kier Czerwonego Krzyża Młodzieży t dzie trzy dni, a mianowicie od grudnia włącznie.

Niestrudzony komitet orga nie szczędzi zabiegów i pracy, a za odpowiadała zadaniu, łącząc praktyczną w dostarczeniu tanie niego jednak gatunku przedmio z szeregiem miłych niespodzian kcyj.

Dopóki więc jeszcze czas, s skrzętnie grosz do grosza, aby wiedziany bajkowy Kiermasz nas z pustym trzosem.

Z TOW. KRAJOZNAWCZ

We wtorek, dnia 30 b. m. o wiecz. w sali Towarzystwa K czego (Al. Kościuszki 17) prof. je skiego p. Andrzej Puzylewicz w czyt. ilustrowany przezroczami „Chińczycy i tajemnice ich życia

Bilety wejścia dla członków Krajoznawczego bezpłatnie, dla dla uczniów i szeregowych po 3

Czy wszyscy pamię 3 grudnia w piątek o nie 5-ej rozpoczyna s masz „Kropli Mleka"? bedzie co niemiara...

...o dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

...rogram warszawskiej stacji nadawczej.

...(Niedziela) — Godz. 14,15 Odczyt p. t. ...lowa rodu pszczelnego — wygłosi p. ...Hawranek (dział: Rolnictwo); 15 Re...smisja koncertu z Filharmonji warsza...kiej; 17 Program dla dzieci. Audycja ...tyt.: Rocznica listopadowa; 17,30 — ...ncert popołudniowy. Wykonawcy: or...stra P. R., prof. Jan Dworakowski (dy...kcja)) Marja Przemieniecka (śpiew) 1 a) ...utzer: Noc w Grenadzie. b) Prof. Ant. ...doliera — wykona orkiestra. 2 a) Pa...ewski: Polały się łzy, b) Niewiadom... Powrót, c) Godard: Pieśni Florjana, ...piewa p. Marja Przemieniecka. 3 a) ...ima J.: Senerada, b) Teodor Morse: In...mezzo indyjskie — wykona orkiestra. ...) Jarecki: O niedobrej dziewczynie, b) ...morowski: Kalina, c) Moniuszko: Przą...czka — odśpiewa p. Marja Przemie...cka. 5 a) Tymolski: Hej, z góry mazu... b) Miller: Marsz p. t. Sobieski pod ...edniem. 19 Odczyt p. t. Państwo Pol...e w rozwoju dziejowym — wygłosi p. ...f. Mościcki Henryk (dział: Historja ...ski); 19,30 Odczyt p. t.: Aspazja — wy...si inż. Eugenjusz Porębski; 19,55 Roz...tości nad program; 20,05 Odczyt p. t. ...dukcje kopalni i hutnictwo w Polsce — ...głosi p. Juljan Suski (z cyklu: Co każ... Polak o swoim kraju wiedzieć powi...); 20,30 Audycja z okazji święta na...owego w Belgji.

...DUSZA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

...Dziś w niedzielę, o godzinie 7 wieczo... w Sali Stow. Techników (Piotrkow... 102) gen. Michaelis wygłosi odczyt p. ...Dusza Żołnierza Polskiego".

Bilety do nabycia przy wejściu na salę.

...BRANIA ŁÓDZKICH SPÓŁEK AKCYJ...NYCH.

...W dniu 22 grudnia r. b. odbędzie się ...yczajne zgromadzenie akcjonarjuszy S. „Kolej Elektryczna Łódzka". W dniu 8 ...dnia r. b. odbędzie się w drugim termi... zebranie akcjonarjuszy S. A. „Setelana" ...Łodzi. W dniu 17 grudnia r. b. odbędzie ...w drugim terminie nadzwyczajne wal...ne zebranie akcjonarjuszy Tokarzystwa ...yjnego Elektrowni Zgierskiej w Zgie...

...STRACJA PRZEDSIĘBIORSTW HAN...DLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

...Jak nas informują władze skarbowe, ...upływie terminu wyznaczonego dla za...trzenia się przedsiębiorstw handlo...ch i przemysłowych w świadectwa ...emysłowe na rok 1927 odbędzie się lu...cja tych przedsiębiorstw. Ci, którzy ...czasu nie wykupią odnośnego świadec...a, pociągnięci będą do zapłacenia wyso...kiej kary, przewidzianej ustawą o podatku ...emysłowym. Termin wykupienia świa...ctw upływa z dniem 31 grudnia r. b. W ...dni później, gdy minie przewidziany ter...n ulgowy, władze skarbowe przystąpią ...lustracji przedsiębiorstw, kontrolując ...iadanie świadectw i ich właściwą kate...rję. (w)

...OLEJNOŚĆ PRZYDZIAŁU WAGO...NÓW POD WĘGIEL.

...Według planu opracowanego przez p. ...nistra komunikacji, jako komisarza we...wnego, w porozumieniu z zainteresowa...mi ministerstwami, organizacjami gospo...darczemi i kopalniami, ustalona została na ...stępująca kolejność przydziału wagonów ...d węgiel, który obowiązuje od 1 grud...nia r. b.: 1) koleje, 2) wielkie piece, huty i ...ciska, 3) instytucje użyteczności publicz...ej, 4) organizacje zaopatrywania ludnoś...ci, instytucje państwowe i komunalne, 5) ...emysł, będący w ciągłym ruchu od dn. ...września do 31 grudnia (cukrownie, młyny i t. d.), 6) pozostałe przemysły, 7) trans...porty zagraniczne, 8) transporty prywatne.

...IECZORNICA W ŻEŃSKIEM GIMNA...ZJUM „KULTURA".

...Dla uczczenia rocznicy powstanie listo...padowego dyrekcja gimnazjum „Kultura" ...ządza w dniu dzisiejszym dla rodziców ...szerszej publiczności w sali Miłośników ...uzyki (wejście przez „Grand Kino") wie...czornice z udziałem zaproszonych sił arty...stycznych, m. in. pp. St. Frydberga, A. Bal...ma, J. Bukowieckiego i artysty teatru ...ejskiego, p. T. Żeromskiego.

Początek o godz. 5,30 wieczorem.

Z UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO.

W dniu 20 b. m. łodzianin p. Marjan Taszycki po czteroletnich studjach otrzymał dyplom magistra farmacji.

WYSTAWA „WNĘTRZ STYLO...WYCH".

Obecna wystawa „Wnętrz Stylowych" która wzbudziła uznanie prasy i szerokiego grona prawdziwych miłośników sztuki, zostanie zwinięta, by ustąpić miejsca wystawie grupy podhalańskiej, której o...twarcie nastąpi w czasie najbliższym.

Około 10 grudnia zademonstrowany będzie pokaz dobrego i złego smaku z urządzeniem jednej izby inteligenta i robotnika. Wystawione będą projekty znakomitych naszych artystów wnętrz z Fryczem, S. Czajkowskim, Drabikiem i Przybylskim na czele.

Konkurs na zdobnienie okna sklepowego rozpocznie się 10 grudnia. Jury przysądzi nagrody honorowe Magistratu m. Łodzi po obejrzeniu zgłoszonych do konkursu okien w dniach 19 — 21 grudnia.

Zgłoszenia do konkursu przyjmuje oraz informacyj udziela Sekretarjat Miejskiej Galerji Sztuki (telefon 1-15) od godziny 12 do 3 i od 6 do 9 wiecz. codziennie.

Ze Stow. Robotników Chrześcijańskich.

Kalendarzyk zebrań i pogadanek.

W niedzielę dnia 28 listopada r. b., staraniem Stowarzyszenia Robotn. Chrz. — odbędą się zebrania - pogadanki w następujących oddziałach:

W oddziele Widzew o godz. 4,30 po południu przemawiać będą: prof. Wojakowski i p. Rychterowicz.

W oddziele Dąbrówka o tejże godzinie przemawiać będzie prezes miejscowego koła p. Dąbrowski i p. Fijałkowski.

W poniedziałek dnia 29 listopada r. b. o godz. 7 wiecz. w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 p. ławnik Kulamowicz wygłosi referat o powstaniu listopadowem.

We wtorek dnia 30 listopada o godz. 7 wiecz. w oddziele Ogrodowa odbędzie się pogadanka, na której przemawiać będzie radny m. Łodzi p. Pawlak.

ZJAZD WŁAŚCICIELI PIEKARŃ.

W najbliższym czasie odbędzie się ogólnopolski zjazd właścicieli piekarń.

Na zjeździe będą omawiane następujące sprawy: 1) Ustawy przemysłowej, 2) Podatku obrotowego, 3) Mechanizacja piekarń i 4) Budowa piekarń miejskich, przyczem zjazd ten odbędzie się w Warszawie, na który wyjedzie szereg delegatów łódzkich. (u)

ULGI EKSPORTOWE.

Jak się dowiadujemy, z ulgi przy eksporcie zagranicę półfabrykatów i gotowych wyrobów korzystają narówni przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe — gdyż odnośna ustawa nie czyni pod tym względem żadnych różnic. (k)

WYCHOWANIE FIZYCZNE MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Pomyślnie rozwija swą działalność po wsiach Związek Młodzieży Wiejskiej, który uprawia wśród swych członków sport oraz pracę oświatową.

W bieżącym tygodniu Związek Młodzieży Wiejskiej wysłał 20 członków na kurs wychowania fizycznego, który został zorganizowany przy Centralnej Wojskowej Szkole Gimnastyki i Sportu w Poznaniu. (u)

O DROGACH DO ZBLIŻENIA STAREGO I NOWEGO ŚWIATA.

Dziś, tj. w niedzielę, o godz. 7 wiecz. w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, dr. W. J. Rose wygłosi odczyt na temat: „O drogach do zbliżenia Starego i Nowego Świata".

EGZEKUCJA ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Izba Skarbowa wydała do wszystkich urzędów skarbowych okólnik, zalecający przestrzeganie ściśle prawidłowości przeprowadzanych egzekucyj podatkowych — zwłaszcza w kierunku ściągania zaległości w podatku gruntowym i dochodowym.

Zaległości w tych podatkach winny być zlikwidowane bezwarunkowo do 1 stycznia 1927 r.

Zarządzenie to nie anuluje poprzednio wydanych, co do przyznawania ulg w spłacie podatków. Już udzielone ulgi w spłatach pozostają w mocy. (p)

TEATR MIEJSKI.

Dzisiejsze przedstawienie dla inteligencji w Teatrze Miejskim.

Dziś dwa przedstawienia dla inteligencji po cenach od 50 groszy do 3 zł.

Popołudniu: „Róża" — Żeromskiego, wieczorem „Sprawa Makropulos" (Kobieta 3441-letnia).

Jutro, poniedziałek przedstawienie po cenach ludowych (Ceny: 50 groszy, 1 zł., 1,50, i 2 zł.). Dana będzie po raz ostatni w sezonie „Róża".

Wtorek, środa, czwartek ostatnie trzy przedstawienia „Króla" z Kamińską i Maszyńskim.

W piątek premjera „Gdybym chciała" p. Geraldy'ego.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa Nr. 18).

Dziś po południu i wieczorem doskonała krotochwila w 3 aktach ze śpiewami i tańcami „Córka mojego męża" (Clo-Clo).

Jutro, w poniedziałek, z okazji rocznicy listopadowej — odbędzie się uroczysta akademja. Ceny najniższe.

Przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych przeniesione na wtorek. Dana będzie po cenach najniższych „Córka mojego męża" (Clo-Clo) szampańska krotochwila w 3 aktach z muzyką F. Lehara.

ROCZNICA LISTOPADOWA W TEATRZE POPULARNYM.

Jutro, w poniedziałek, wieczorem, uroczysty obchód powstania listopadowego. Na program złożą się: odczyt Gwidona Trzywdar-Rakowskiego o „Nocy listopadowej w poezji polskiej", przemówienie prezesa Rady Miejskiej d-ra B. Fichny, deklamacja artysty Teatru Popularnego p. Grewicza, oraz „Warszawianka" Wyspiańskiego z dyr. Pilarskim (Chłopicki), Trzywdar-Rakowskim, Wernisówną, oraz III część Misterjum Narodowego „Dziady" Mickiewicza z Trzywdar-Rakowskim (Konrad), Bieleckim (ks. Piotr), Góreckim, Skorasińskim, Jarockim i in. na czele. Obchód zapowiada się bardzo uroczyście.

DZISIEJSZY KONCERT T-WA IM. MONIUSZKI.

Dziś zatem w sali Filharmonji z okazji dorocznego święta pieśni polskiej, T-wo im. Moniuszki urządza wielki koncert. Na program złożą się występy wielkich chórów T-wa (pod kierownictwem prof. K. Prosnaka) ze współudziałem orkiestry Filharmonji i artystów opery warszawskiej. W programie po raz pierwszy w Łodzi „Sonety Krymskie" Mickiewicza z ilustracją muzyczną Stanisława Moniuszki. Zainteresowanie też koncertem wśród miłośników muzyki i pieśni polskiej jest olbrzymie. Bilety do nabycia w kasie Filharmonji. Początek o godz. 8.15 wieczorem.

DZISIEJSZY PORANEK MUZYCZNY.

Dziś, o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany 3-ci Poranek Muzyczny pod dyrekcją Bronisława Szulca, na którym wystąpi znany pianista Zbigniew Drzewiecki i odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy F-moll Chopina. Pozatem chór Tow. śpiew. im. Moniuszki odśpiewa Poloneza A-dur Chopina, a orkiestra wykona nieśmiertelną 3-cią symfonję „Eroica" Beethovena. Słowo wstępne wygłosi inż. Henryk Goldberg. Dzisiejszy Poranek poświęcony zostaje pamięci Fryderyka Chopina.

JUTRZEJSZY WYSTĘP BALETU WIEDEŃSKIEGO.

Jutro o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się pierwszy zapowiedziany wieczór słynnego baletu wiedeńskiego Bodenwieser. Cała prasa zagraniczna wyraża się z niekłamanym zachwytem o tym nadzwyczajnym balecie i nie znajduje słów porównania. Wszystkie tancerki tworzą prawdziwe poematy taneczne. Gertruda Bodenwieser to nie tylko świetna tancerka, ale i wielka artystka dramatyczna. Niezrównana w scenach czysto choreograficznych, jest również niedościgniona w tańcach charakterystycznych. Gracje jej mają niezwykły wyraz, nietylko dzięki giętkości ciała i idealnej harmonji ruchów, ale również dzięki wspaniałym oczom artystki, w których mieści się olbrzymia skala ekspresji. Oczy i ruchy składają się razem na wspaniałą pieśń bez słów. We wtorek drugi i ostatni występ. Program nader bogaty i niezmiernie interesujący.

Piękną i zdrową cerę otrzymasz, używając MYDŁO Ks. Kneippa w bronzowem opakowaniu

PRZEPISY DEWIZOWE ZOSTANĄ UTRZYMANE.

Dowiadujemy się, że przepisy dewizowe zostaną całkowicie utrzymane. Przewiduje się jedynie szereg zmian technicznych, które nie godzą w zasadę wolnego handlu walutami obcemi. (k)

Idealny odbiór zapewnia Tylko Lampa kattodowa „ECHO".

Logogryf z nagrodami.

Z podanych niżej sylab należy ułożyć 16 wyrazów, których początkowe i końcowe litery czytane z góry do dołu utworzą niezmiernie aktualne zdanie.

Sylaby.

am — at — bak — bel — ból — bycz — czew — dam — dje — dro — e — e — gar — ho — i — in — ka — kir — ko — kor — lap — mac — mal — nar — ru — ski — sku — so — son — ster — sto — ty — tyk — wą — wie — wóz — ze — zo — zdro — żre.

Znaczenie wyrazów.

1. Instrument precyzyjny.
2. Przejście wśród gór.
3. Kraj w Azji.
4. „Żołądek" w obcym języku.
5. Miasto w Polsce.
6. Młode zwierzę domowe.
7. Postać z Balladyny.
8. Rzeka we Włoszech.
9. Lekarz.
10. Moneta.
11. Malarz polski.
12. Stolica.
13. Zwierzę.
14. Najcenniejszy skarb człowieka.
15. Środek odurzający.
16. Prowincja staro-grecka.

Rozwiązania przesyłać należy do biura T-wa „Kropla Mleka", ul. Piotrkowska Nr. 103, do dnia 2 grudnia 1926 r.

Za rozwiązanie logogryfu wyznaczone są następujące nagrody:

1. Ozdobna żardyniera. 2. Statuetka porcelanowa. 3. Trzy bilety do jednego z kinoteatrów. 4. Dzieło powieściowe.

Rozdanie nagród nastąpi na Kiermaszu „Kropli Mleka" w salach „Grand-Kina" w piątek, dnia 3 grudnia 1926 roku o godz. 7 po poł.

Od 16 złotych
ŚNIEGOWCE
Kalosze: Szwedzkie „Tretorn"
Rosyjskie „Treugolnik"
Krajowe „Pepege"
od 5.50 zł.
dopasowane do każdego fasonu bucika
„MAGAZYN UNIWERSALNY"
44 Piotrkowska 44
tamże Wyprzedaż o 25% taniej
Bielizny zimowej, galanterji, obrusów, kołder firanek, chusteczek, ręczników, prześcieradeł i resztek jedwabnych.

1 grosz zaoszczędzony codziennie w gospodarstwie domowem jest początkiem dobrobytu każdej rodziny.
Do celu tego dojdziesz używając do prania proszku mydlanego
„BLASK"
Tow. Akc.
Wielkop. Wytwórni Chemicznej w Poznaniu.
Jest wydajny w praniu. Nie niszczy bielizny. Wszędzie do nabycia.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki". Niedziela 28 listopada 1926 r. „Kurjer Łódzki".

Rząd winien skontygentować przywóz,

zarówno przędzy jak i wyrobów bawełnianych.

ex) Niejednokrotnie już omawialiśmy na tym miejscu sprawę dumpingu przędzy na rynku krajowym przez przemysł obcy. Do jakiego stopnia wzrósł przywóz przędzy do nas, świadczą najdobitniej przytoczone przez nas w swoim czasie następujące dane:

Import przędzy bawełnianej do Polski od dnia 1 stycznia 1926 roku: Styczeń — 50 tonn, luty —55 tonn, marzec — 74 tonn, kwiecień — 89 tonn, maj — 81 tonn, czerwiec — 129 tonn, lipiec — 148 tonn, sierpień — 217 tonn, wrzesień — 245 tonn.

Jeżeli stan tego rodzaju się przedłuży na okres dalszy, staniemy przed katastrofą zupełnie już nieuniknioną, gdyż własne warsztaty nasze zamrą, a co za tem idzie, wartość pracy robotnika i innych czynników, wpływających na kalkulację towarów w rubryce złotowej (wszelkie koszta przeróbki w kraju plus pomocnicze wykorzystanie rodzimych surowców) co w sumie tworzy odsetek olbrzymi, będziemy musieli również płacić w obcej walucie. Nie trzeba tu wcale tłumaczyć, jak się taka sytuacja odbije na bilansie handlowym.

Zwracamy na tym miejscu uwagę czynników miarodajnych na następującą ocenę sytuacji w Czechach z dn. 1 października r. b., która ukazała się w „Międzynarodowym Biuletynie Bawełnianym", oficjalnym organie Międzynarodowej Federacji Przędzalników i Tkaczy w Manchesterze:

„Stosunki od końca marca 1926 roku pogorszyły się jeszcze bardziej. Obecne ceny, które osiągają przędzalnicy i tkacze, stały się jeszcze mniej zadawalające. Marża między ceną bawełny, a ceną sprzedaży, nie pokrywa dziś nawet połowy kosztów własnych. Nawet przy tak ograniczonych cenach przędzy, nie jest w stanie przemysł tkacki pokryć kosztów produkcji.

Stan obstalunków przędzalń, w porównaniu z miesiącem wrześniem roku ubiegłego, spadł mniej więcej do połowy, zmniejszając się stale co miesiąc. Dla wyjaśnienia dodać tu należy, że w sumie obstalunków, są tu jeszcze pozostałości dawniej udzielonych, których wykonanie musi być ciągle przesuwane ze względu na stanowisko klienteli.

Skład przędzy doszedł w porównaniu z wrześniem 1925 r. do wysokości czterokrotnej. Sprzedaż miesięczna wynosi mniej więcej jedną trzecią część produkcji. Praca w przędzalniach została tak zredukowana, że dochodzi najwyżej do dwóch, trzech dni w tygodniu. W tkalniach, ze względu na zimna w sierpniu, wzmożono obstalunki na zimę. Popyt na te towary został całkowicie anulowany przez ciepłe dni września i października. Tkalnie w międzyczasie musiały pracę zredukować, ponieważ wiele drukarń zamknięto.

Reasumując powyższe, powiedzieć można, że przemysł bawełniany zredukował pracę swoją znacznie. Płace robotnicze przez ostatnie trzy miesiące pozostały na tym samym poziomie. Co do przewidywań na przyszłość, dodać należy jeszcze, że prócz eksportu, również i konsumcja wewnętrzna zastraszająco maleje.

Jest to zrozumiałe, ponieważ przez ogólny kryzys gospodarczy ludność robotnicza odchodzi od pracy z zarobkiem zredukowanym do połowy i dlatego, jako konsument tych materjałów nie może być brana w rachubę.

Dochodzi jeszcze i to, że hurtownik i detalista nie ma zaufania do stałości cen i kupuje tylko to, czego mu potrzeba do doraźnego popytu na rynku. To zjawisko utrudnia bardziej jeszcze normalną produkcję."

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju stan przemysłu czeskiego doskonale ilustruje konieczność plasowania przędzy na innych rynkach, konieczność, która nie cofnęła się nawet przed dumpingiem zupełnie jawnym. Dla nas znowu bronią konieczną do przeciwdziałania katastrofie jest bezzwłoczne i twarde ograniczenie tego wwozu zapomocą kontyngentu na podstawie liczb importu przytoczonych wyżej.

Jeżeli zasada kontyngentu nie zostanie natychmiast i to radykalnie przeprowadzona, ocena stanu przemysłu w Czechach, będzie doskonałym obrazem sytuacji u nas, z tą tylko różnicą, że nasz młody organizm państwowy bez środków pomocniczych w porównaniu z czeskim, który ma do rozporządzenia świetnie zorganizowaną bankowość, nie wytrzyma tego rodzaju ciężarów.

Adhal.

Stosunek rządu do producentów rolnych w Ameryce.

NAJBLIŻSZE ZAMIERZENIA STANÓW ZJEDNOCZON. W TEJ DZIEDZINIE.

ex) Obecny rząd Stanów Zjednoczonych nie uznaje zasadniczo udzielania ze skarbu finansowej pomocy jakiejkolwiek bądź gałęzi twórczości, a w tym rzędzie i rolnictwu, uważając, że pomoc finansowa ze strony rządu wytworzyłaby w rezultacie niezadowolenie wśród tychże fermerów, którzyby niezawodnie po bardzo niedługim czasie uważali swoje dochody sztucznie przez rządową ingerencję podniesione, znowu za niedostateczne i żądaliby dalszych zapomóg i kredytów, których rząd nie byłby w stanie już udzielić.

To też jedyną drogą ku okazaniu pomocy rolnikom jest współdziałanie z nimi w kierunku zawiązywania własnych organizacyj eksportowych, zsyndykalizowanie handlu zbożem przez stworzenie dostatecznie wielkiej sieci kooperatyw, następnie połączenie tych nowych kooperatyw wraz z tymi, które już egzystują, w związki, wreszcie zaś utworzenie związku naczelnego dla objęcia ogólnego kierownictwa nad polityką handlową i eksportową tych związków.

Po utworzeniu się dostatecznie silnych związków kooperatyw, rząd gotów jest przyjść im z pomocą finansową i przeznacza nawet na to kredyt w sumie 100,000,000 dolarów. Kredyt ten ma być stworzony drogą zainteresowania banków prywatnych kwestją kooperatyw dla handlu i eksportu ziemiopłodów i produktów rolnych.

W praktyce kredyt ten polegać ma według projektu na oddawaniu odpowiednio mocnym związkom kooperatyw sum pod zakontraktowane lub zamagazynowane ziarno, kredyt udzielany ma być również na budowę lub dzierżawienie instalacji i mechanicznych urządzeń jak elewatorów, młocarń i t. d. Z ogólnej sumy projektowanego kredytu do 25 procent przeznaczone zostają na kredyty inwestycyjne oraz opłatę dzierżaw i wynajm urządzeń mechanicznych, pozostałe 75 procent służyć mają jako kredyty towarowe.

Rząd Stanów Zjednoczonych uważa, że w ten sposób będzie mógł najskuteczniej wpłynąć na podniesienie rentowności gospodarstw rolnych bez stwarzania sztucznych warunków. Tak zorganizowana pomoc rolna i tak zużytkowany kredyt usunie potrzebę sprzedaży zboża niezwłocznie po zakończonych żniwach po cenach znacznie niższych, niż przeciętne ceny roczne, usunie również krzywdzące fermerów spekulacje domów zbożowych. Pozatem, zaznajamiając farmerów zrzeszonych w kooperatywach z rynkiem zbożowym, da się im tą drogą możność uzyskania lepszych cen.

Jednocześnie rząd ma na uwadze, by nie stwarzać sztucznych warunków rynkowych, któreby mogły doprowadzić do nadprodukcji i musiały się ostatecznie skończyć ostrym kryzysem.

Sfery finansowe nie uważają jednak tych zamierzeń rządu za wystarczające, będąc zdania, że należy wynaleźć punkty styczne pomiędzy wytwórczością rolniczą i przemysłem amerykańskim i w taki sposób dostosować politykę celną, eksportową, taryfową i kredytową, ażeby te nie faworyzowały, jakiejś specjalnej gałęzi przemysłu na niekorzyść innej.

P.

Rząd niemiecki wrogiem traktatu handlowego z Polską.

REWELACJE POLITYKA NIEMIECKIEGO O ROLI PANA LEWALDA.

Berlin, 27 listopada.

ex) „Weltbühne" w artykule Morusa pod tytułem „Nackoło wrogowie" zarzuca rzadowi niemieckiemu nieumiejętność w prowadzeniu rokowań gospodarczych. Pismo bardzo ostro występuje przeciwko delegacji niemieckiej w rokowaniach z Polską, nazywając Lewalda przewodniczącego delegacji niemieckiej, opiekunem niemieckich towarzystw gimnastycznych i sportowych, i najpiękniejszym sekretarzem stanu cesarza Wilhelma. Wilhelmstrasse orjentuje się doskonale w personaljach Lewalda, lecz umyślnie wysyła przeciwko Polsce najgorszego ze swoich negocjatorów. Skoro Polska nie chce słuchać, Wilhelmstrasse przerywa rokowania. Ponieważ Polska podług Wilhelmstrasse, zdaje sie być niegodna pokoju z Niemcami, Niemcy raczej sami sobie są gotowi wyrządzić szkodę, przez wojnę celną, niż dopuścić do zawarcia traktatu.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.
Dziś! — — Dziś!
Ten, którego biją po twarzy (Łzy błazna).
Potężny dramat zbolałej duszy, ukrytej pod maską śmiechu. W roli głównej słynny artysta Lon Chaney
Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2½ do 3½ po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m 20 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3½ po poł I m 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

MORATORJUM DLA HIPOTEK W SKICH.

ex) Z dniem 1 stycznia 1927 r. up termin moratorjum dla długów hi cznych wiejskich, podlegających pr chowaniu na zasadzie rozporządzeni zydenta z dnia 14 maja 1926 r. o rachowaniu zobowiązań prywatno- nych, oraz moratorjum dla innych wiązań (niehipotecznych), o ile pod ją pod postanowienia § 37, a tegoż rządzenia. Powyższy termin mora ny ustalony był w tem przewidywa do r. 1927 sytuacja gospodarcza w ulegnie gruntownej poprawie, że p majątkowy będzie już spłacony, stąpi pewne odprężenie na rynku żnym i że wskutek tego będzie mo dla dłużników spłacić odrazu swe wiązania. Przewidywania te jedn sprawdzizy się w pełni, gdyż mimo nej poprawy gospodarczej stan ryn nieżnego nie daje możności dłuż spłaty lub konwersji swych zobo w zakreślonym terminie. Wobec staje się koniecznem dalsze przedł moratorjum, która to sprawa jest o przedmiotem rozważań kompete czynników, przyczem przewiduje ś żliwość wprowadzenia spłat ratalny

BANKI GÓRNOŚLĄSKIE, KTÓ OTRZYMAŁY PRAWA DEWIZO

ex) Na podstawie ostatnich zarz Ministerstwa Skarbu następujące ba województwie śląskiem otrzymały dewizowe: w Katowicach — Bank Międzynarodowy Bank Handlowy, dział Darmstädter und National-Ban dział Deutsche Bank, Oddział Dire der Discontogesellschaft, Oddz. Dre Bank. W królewskiej Hucie — O Dresdner Bank i w Tarnowskich O — Oddział Dresdner Bank.

Dobra okazja dla ludzi ze słabym wzrokie

Polska publiczność, odwiedzająca dyn, Paryż, Nizzę, lub Vichy, miała s ność wielokrotnie poznać znanego r kcjonistę, czyli specjalistę od przysto nia szkieł do oczów, pana Leona Ko skiego, pod firmą L. K. Leon, wycho ca Instytutu Oftalmicznego w Paryż pasażu Jouffrey, który po trzydzie tniej praktyce w Londynie, Nowym J i Paryżu, zdecydował się zapoznać k lę ze swoją wiedzą. W tym też cel dzie przyjmował interesantów w h „Savoy", Traugutta 6, od wtorku listopada od godziny 2 — 6 po poł. krótki czas tylko. Celem jego przy jest zdemonstrowanie nowych zdumie jących szkieł Aroscopic. Szkła owe, o głej formy, po cenach paryskich, t. j. 10 zł. z ładną oprawą, nadzwyczaj ku towego szlifowania, precyzyjnie wy ne, dają o wiele więcej promieni świ dzięki czemu pozwalają jasno wid przez szkła słabsze, aniżeli używane go zwyczajne, co bardzo wpływa na wzroku i nie tak go męczy. Pon szkieł optycznych jest przeszło 50 tys kombinacji dobranie takowych odpow nio do wzroku a także do osobowości razu twarzy klienta, stanowi prawd artyzm, który pan Kokociński, dzięki trzydziestoletniej praktyce, w zupe posiada.

Kto to jest refrekcjonista?

Refrekcjonista jest to specjalny fach legający na dokładnem zastosowywa przymierzaniu szkieł do oczu, nie ma jednak nic wspólnego z leczeniem wych. Fach ów istnieje od lat dwudz nietylko w Ameryce, ale także w An Francji, gdzie jest, jako Opticien-Me szeroko znany i ceniony.

...ANK POLSKI OBNIŻYŁ STOPĘ DYSKONTOWĄ DLA WEKSLI SOWIECKICH.

(ex) Jak się dowiadujemy, Bank Polski ...niżył z 10 proc. do 8 proc. stopę procentową przy dyskoncie weksli przedstawicielstw handlowych Z. S. S. R. i „Sowtorgu" płatnych zagranicą i nie przekraczających sześciomiesięcznego terminu płatności. Nastąpiło to równocześnie z przewróceniem przez Bank Polski zaniesionego w kwietniu r. b. dyskonta weksli, pochodzących z eksportu, płatnych w złotych zarówno zagranicą jak i w kraju.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 9.01 i pół w żądaniu i 9.01 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 listopada (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.99 — 9.01 — 8.97

Czeki.

Belgja 125.50
Holandja 360.65
Londyn 43.68
N. York 9.—
Paryż 32.65
Praga 26.72
Szwajcarja 173.92
Wiedeń 127.32
Włochy 38.35

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 77.25, 77.50
Pożyczka kolejowa 87.—
Pożyczka konwers. 5 proc. 46.75, 46.25
8 proc. 95.50, 96.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 36.20, 36.15, 36.50
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 41.50, 41.25, 41.40

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 9.70, 9.80
Bank Polski 82.—, 82.25
Bank Zachodni 1.35
Bank Handlowy 3.—, 3.10
Bank Spółdzielczy 65.—
Bank Zjedn. Ziem Polskich 1.50
Cerata 1.—
Puls 4.15
Częstocice 1.40, 1.42
Firley 22.—
Wysoka 3.—
Nobel 2.40
Lilpop 16.50, 17.—, 16.50
Norblin 92.—
Ostrowieckie 7.45, 7.50, 7.40
Rudzki 1.18, 1.23, 1.19
Zieleniewski 12.25
Zawiercie 14.50, 15.—
Borkowski 1.18, 1.20
Kijewski 0.21
Elektr. Dąbrow. 20.—
Cukier 3.40, 3.75, 3.60
Łazy 0.12
Węgiel 70.—
Fitzner 2.05
Modrzejów 3.90, 4.15, 4.—
Ortwein 0.23
Pocisk 1.30
Starachowice 2.25, 2.28, 2.23
Synd. Rolniczy 11.50
Żyrardów 12.—, 11.75

—x—

Kupuję Brylanty, Biżuterję i kwity lombardowe pełną wartość płacę **J. FIJAŁKO** KREDYT udzielam przy kupnie obrączek, zegarków i wsz. biżuterji. — — Sumien. i solid. obsługa u Klijenteli **Piotrkowska 7**

Zarząd Spółki Akcyjnej ...olej Elektryczna Łódzka, Sp. Akc.

...aszczyt zawiadomić PP. Akcjonarjuszów, że ...rodę, dnia 22 grudnia 1926 roku o godz. 4-ej po ...dniu odbędzie się w lokalu Banku Handlowego ...Łodzi przy Al. Tadeusza Kościuszki Nr. 15, stosownie do §§ 30 i 31 statutu Spółki

...NNUI Zwyczajne Walne Zgromadzenie

...stępującym porządkiem dziennym:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1925.
2. Podział zysku za rok 1925.
3. Wybór 1 członka Zarządu i 1 zastępcy na miejsce ustępujących.
4. Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1926.

PP. Akcjonarjusze, zamierzający uczestniczyć ...m Zgromadzeniu winni stosownie do § 38 statutu złożyć swe akcje lub kwity depozytowe w ...ce Zarządu Spółki w Łodzi przy ul. Tramwajowej Nr. 6, najpóźniej do dnia 15 grudnia 1926 roku ...cznie.

Gdyby naznaczone na dzień 22 grudnia 1926 r. ...ne Zgromadzenie nie doszło do skutku z powodu ...stawienia niedostatecznej ilości akcyj, to zgodnie z § 46 statutu odbędzie się ono w drugim terminie w poniedziałek, dnia 10 stycznia 1927 r. o tej ...ej godzinie i w tymże lokalu i będzie prawo...ne bez względu na ilość złożonych akcyj.

Ostateczny termin składania akcyj na Walne ...madzenie w drugim terminie upływa z dniem ...ycznia 1927 roku.

OGŁOSZENIE.

...agistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — ...niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie ...ych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz ...w egzekucyjnych Urzędu Zasiłkowego odbędą się na...ące licytacje, które rozpoczną się o godz. 10-ej rano:

Poniedziałek, dnia 29 listopada 1926 roku:

...", ul. Polna 5,
...warsztaty ręczne — zł. 300.—

Wtorek, dnia 30 listopada 1926 roku:

...Jużelewski, ul. Piotrkowska 109,
...mino — zł. 230.—
...zanowicz, ul. Pl. Wolności 7,
...ble — zł. 340.—

Środa, dnia 1 grudnia 1926 roku:

...ren, ul. Konstantynowska 3,
...rko, bufet, 3 półki, fotel — zł. 221.—
...nt Feiner, ul. Piotrkowska 116,
...biurka — zł. 53.—
...lestomski, ul. Piotrkowska 76,
...bilardy piram. z kijami i bilami — zł. 235.—
...rszawski, ul. Al. Kościuszki 10,
...warsztaty ang. wąskie — zł. 435.—
...rszawski, Al. Kościuszki 10,
...warsztaty ang. wąskie — zł. 290.—

Czwartek, dnia 2 grudnia 1926 roku:

...ztadt, ul. Piotrkowska 26,
...maszyna do dziurkow. papieru — zł. 120.—
...lowski, ul. Piotrkowska 58,
...dens i pomocnik — zł. 280.—
...lasinowscy, ul. Piotrkowska 175,
...awijarka o 40 wrzec. — zł. 110.—

Piątek, dnia 3 grudnia 1926 roku:

...ergman, ul. Przejazd 78,
...ogniotrw. i maszyna do pisania — zł. 250.—
...Liberman, ul. Wierzbowa 18,
...tuz. pończoch — zł. 770.—
...kowicz i L. Mączka, ul. Pomorska 77,
...ogniotrwała — zł. 300.—

...dź, dnia 27 listopada 1926 roku.

SZKŁO OKIENNE
...mentowe, surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych —
...Olejniczak, Główna № 14.
...AGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

ROBÓTKI RĘCZNE, rysowane i haftowane
oraz wszelkie materjały do tego: artykuły **D. M. C.** wełna, jedwab, filoflos, kordonki. rysunki filet, przybory do haftu, książki do robót ręczn. i filet oraz tamborki
poleca **M. JOSKOWICZ, Łódź,**
Piotrkowska Nr. 9.
WSZELKIE RYSUNKI NA SUKNIE.

Teichmann i Mauch
Biuro elektryczne oraz warsztaty reparacyjne. Łódź, Piotrkowska 249. Tel. 13-62.
Przedstawicielstwo Angielskiej Fabryki Szczotek
„The Morgan Crucibile Co", Londyn.

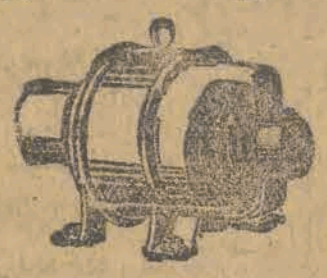

REPERACJA elektromotorów, dynamomaszyn, transformatorów żelazków elektrycznych wogóle wszelkie w zakres elektrotechniki wchodz. roboty,
BUDOWA rozruszników, regulatorów. kolektorów i kotwic i t. p.
SPRAWDZANIE I ZAŁOŻENIE piorunochronów.
INSTALACJA elektrycznych oświetleń i siły przenośnej.
URZĄDZENIA dzwonków elektrycznych i telefonów.
SKŁAD wszelkich artykułów elektrotechnicznych, jako też **MOTORY I DYNAMOMASZYNY** o każdej sile.

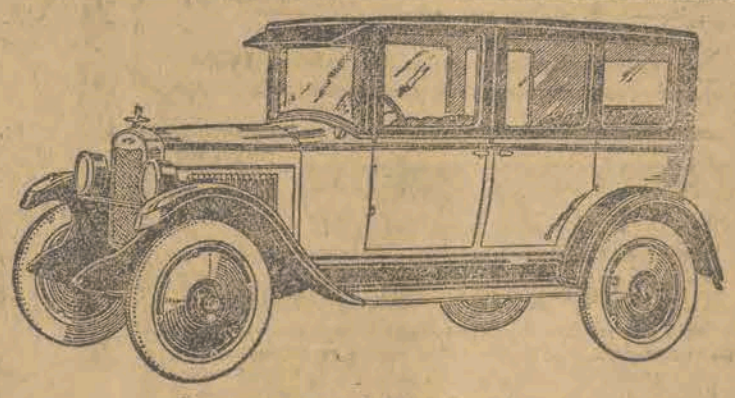

Otwarty samochód turystyczny ze zdejmowaną nasadką zimową
„CHEVROLET"
Auto Dom „Mobile" Sp. z O. O. **Łódź, Piotrkowska 175 tel. 25-06,**

FABRYKA LUSTER I PODLEWNIA SZKŁA J. KUKLINSKI
ŁÓDŹ,
Zachodnia 22
poleca po cenach najniższych lustra, trema, tualety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyńcze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie luster z przyniesieniem do domu. Sprzedaż NA RATY I ZA GOTÓWKĘ
Przyjmuje się wszelkie roboty tapicerskie.

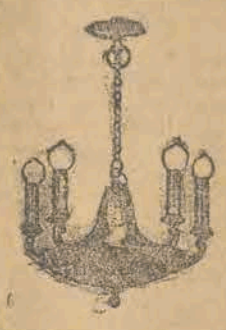

Najmodniejsze **LAMPY** własnego wyrobu zagwarantowane na czysty bronz, poleca na dogodnych warunkach
Sz. P. Szmalewicz

MEBLE
poleca po cenach najprzystępniejszych
Zakład Tapicersko - Meblowy
Łódź, Piotrkowska Nr. 183.

„Maison Splendide"
pod fachowem i artystycznem kierownictwem
A. Maszkowskiej i St. Szymanko
Piotrkowska 117 tel. 30-03
przyjmuję zamówienia z własnych i powierzonych materjałów. - -
Ceny umiarkowane.

TYLKO
9 Piotrkowska 9
i p. front. tel. 47-09
J. NASIELSKI
POLECA:
WIELKI WYBÓR
MEBLI
Po cenach konkurencyjnych.
Na najdogodniejszych warunkach!
UWAGA: Żadnej filji nie posiadam.

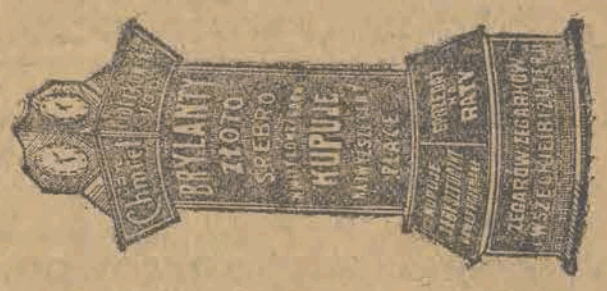

KREM FASCINATA
UDELIKATNIA CERĘ

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Przetarg.

4. Okr. Szefostwo Budownictwa (Piotrkowska 212) sprzeda w drodze nieograniczonego przetargu publicznego na rozbiórkę budynek łaźni, znajdującej się na posesji p. Rosenblatta, przy ul. 6-go Sierpnia nr. 102 pod następującemi warunkami:

1) Nabywca otrzyma na własność wszelki uzyskany materjał (pojemność murowanego budynku 4473 m. 3 wewn. urządzenie łaźni i centralne ogrzewanie) za rozbiórkę tegoż i za oferowaną maksymalną dopłatą na rzecz Skarbu.

2) Nabywca zobowiąże się zabrać materjały i doprowadzić plac do stanu poprzedniego w ciągu 30 dni od przyjęcia jego oferty.

3) Jako gwarancję dotrzymania powyższego winien reflektant złożyć w kasie skarbowej wadjum 200 złotych, dowód złożenia którego należy dołączyć do oferty. Wadjum to będzie po stwierdzeniu przez Szefostwo wywiązania się z obowiązków, zwrócone; oferenci zaś, których oferty nie będą przyjęte, otrzymają wadjum po przetargu.

4) Niezależnie od wadjum złoży nabywca po przyjęciu jego oferty pełną oferowaną sumę dopłaty w 4. Okr. Szef. Budownictwa.

5) W wypadku, gdyby warunki, dotyczące terminu uprzątnięcia budynku i uporządkowania placu nie były dotrzymane, wadjum przepadnie na rzecz Skarbu, który zastrzega sobie nadto prawo dochodzenia pretensyj na majątku nabywcy.

Oferty, należycie ostemplowane (2 zł.) w kopertach zamkniętych z odpowiednim napisem, wpłynąć winny do kancelarji Szefostwa najpóźniej do dnia 14 grudnia r. b. godz. 10-ta, o której rozpocznie się rozprawa ofertowa.

Nadmienia się, że w razie ujemnego wyniku ofertowego, odbędzie się przetarg ustny.

4. OKR. SZEFOSTWO BUDOWNICTWA
L. dz. 6531/26/Bud. I.

„PARLOPHON".

Łódź, ul. Piotrkowska 96, Tel. 43-17.

Polecamy:

INSTRUMENTY muzyczne, gramofony oraz PŁYTY gramofonowe w wielkim wyborze. Posiadamy duży wybór instrumentów dla orkiestr szkolnych. — —

RADJO - APARATY, radjosprzęt rozmaitych firm zagranicznych i krajowych. Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

„LECZNICA NA WOLCE"

Lekarzy Specjalistów Gabinet lekarsko-dentystyczny
ul. Piotrkowska 157. — — Telefon 49-00

Dr. Schicht	4—5	chor. chirurg.
Dr. Weinberg Dr. Kamelhar	4-5; niedz. 10—1 2—3½, 7-8; niedz. 12-1½	wewnętrzne
Dr. B. Eliasberg	1—3; niedz. 1—2	nerwowe
Dr. Lange Dr. Rozenblit	11—1 2-3, 4-5, niedz. 11-12	dzieci
Dr. Lewitter Dr. Wollenberg	3—5, 7—8; niedz. 12-1 12—2; niedz. 11—12	kobiece i akuszerja
Dr. Różaner Dr. Sommer	3½—5 12—3; niedz. 12—2	skórne i weneryczne
Dr. Liberski	2—3; 5—7 niedz. 10—11 r.	nos., gardł., uszu
Dr. Wolfowa	5—6, niedz. 11-12	oczu
Dr. Seliwanowa	5—7, niedz. 2—3	Laboratorjum
Lek. d-ta. Iwanowski „ A. Krenicka	2—8; 9—2; niedz. 10—1	zębów i jamy ustnej

Dyżur nocny. Wizyty na mieście. Rentgen. Lampa kwarcowa. — Elektryzacja. Masaż leczniczy. Operacje i opatrunki. Poradnia dla matek. Szczepienie ochronne. Mostki, korony złote i zęby sztuczne. **Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie.**

Wcale nie na Piotrkowskiej 9
MIEŚCI SIĘ mój SKŁAD MEBLI
tylko na Górnym Rynku **ul RZGOWSKA 2**
jest obecnie
NAJTAŃSZE ŹRODŁO MEBLI
F. Nasielski, tel. 43 08. - 2 Rzgowska 2
Długoletnia gwarancja. Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty

---

Kursy Kosmetyki Praktycznej

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
CEGIELNIANA 6, m. 3, front I-sze p.
Pielęgnacja twarzy i ciała. Masaże.
Zapisy uczenic codziennie od 11 — 12 rano.
Kurs trzymiesięczny.

BANK
Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881.
ul. Ewangielicka № 15
przyjmuje z oprocentowaniem: **Wkłady Oszczędnościowe** w złotych z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady Oszczędnościowe
w Dolarach i innych walutach obcych
— zwrotne w Dolarach i t. p. —
Załatwia wszelkie operacje Bankowe.
Bank Dewizowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes).

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej.

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.
Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroliza. Elektroterapia. Slux. Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.

FUTRA w wielkim wyborze, dogodne warunki. Warsztat kuśnierski na miejscu pod własnym kierunkiem. Wielki wybór męskich i dziecinnych kapeluszy i czapek.
„Futro" (wł. Gnat) Główna 9. Tel. 40-06

LECZNICA Lekarzy Specjalistów

i gabinet dentystyczny
ul. BRZEZIŃSKA 11, telef. 37-63.
Czynna jest od 9 rano do 7 wiecz.

Dr. Kerszner	choroby dzieci	9—12.30
Dr. Szyfman	choroby wewnętrzne	10—12 i od 5-6½
Dr. Lubicz	chor. skórne wener. i moczopłciowe	11—1
Dr. Goldblatt	choroby oczu	12.30—2
Dr. Szmirgeld	chor. nerwowe i umysłowe i leczenie wad wymowy	1—3
Dr. Eljasberg jun.	chor. chirurgiczne	1-3
Dr. Bergson	choroby kobiece i akuszerja	3—4
Dr. Wołyński	choroby uszu, gardła i nosa	3—4
Lek.-dent. Zylberstejnówna		9—2
„ „ Łozińska-Staropolska		3—7

Opatrunki i operacje. Zastrzykiwania, szczepienia ospy. Leczenia sztucznym słońcem górskim. Elektryzacja. Psychoterapja. Wszelkie analizy (moczu, plwociny, krwi i t. d.)
—— Wizyty na mieście. ——
Zęby sztuczne, korony i mosty.
Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie.

Zawodowa szkoła KROJU SZYCIA
i ROBÓT RĘCZNYCH.
Odznaczona złotym medalem. Mistrzyni cechu
A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154.
Kurs kroju pasowania, modelowania i bieliźniarstwa. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, slojdu, robót frebjowskich. Po skończonym kursie uczenice otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarji szkoły od 10—1 i od 6—8 wieczór. Sprzedaż fasonów papierowych.
Kurs modniarstwa.
— Kurs haftu maszynowego. —

PIERWSZA
LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórze) **przy Zachodniej 52, tel. 3 4-67.**
Gabinet elektro i światłolecznicy Rentgenoterapja, Naświetlanie (lampa kwarcowa).
Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następ. lekarze.

Dr. ALTENBERGER	Dr. NOWICKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ	Dr. OLSZEWSKI
Dr. CZAPLICKI	Dr. OSIECKI
Dr. DUTKIEWICZ	Dr. SKIBIŃSKI
Dr. GARLIŃSKI	Dr. SKUSIEWICZ
Dr. ŁUGOWSKI	Dr. STAWOWCZYK
Dr. MANNTEUFFEL	Dr. STARZYŃSKI
Dr. MARX	Dr. ZAŁĘSKI
Dr. MICHALSKI	Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MIŁODROWSKI	Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

Dr. MED. P. MARKOWICZ

powróciła z Paryża przyjmuje w gabinecie lekarsko-kosmetycznym Piotrkowska 124, od godz. 3—7 po poł.
Choroby skórne i włosów. Elektroterapja.

ZANIM się urządzisz
zajdź do firmy
MARKOWICZ i NASIELSKI
6 PIOTRKOWSKA 6
:-: telefon 49-71 :-:
tylko tam zakupisz
MEBLE Na warunkach najdogodniejszych po spłatach długoterm.
Fabryka: Południowa 10
Robota gwarantowana. Ceny konkurencyjne. Wyrób własny.

Ofiary kwasu moczowego

Artretyk głównie po nadużyciach w jedzeniu musi co miesiąc przeprowadzić Urodonalem, który go zachowa przed stanami gryczemnemi reumatycznemi i kolkami nerkowemi. Z chwilą, gdy moca przybiera kolor czarnawiero piaszek, spieszcie po ratunek do Urodonalu.

Podagra
Reumatyzm
Piasek
Arterio-Sclerosa
Kwasy

Środek zalecany Prof. Lancereaux Prezesa Akademji nej w jego dniu gryzu.

Zatruty przez kwas moczowy, dręczony przez cierpienia, może być uratowany tylko przez
URODONAL CHATELAIN'A
ponieważ URODONAL rozpuszcza KWAS MOCZOWY
URODONAL CHATELAIN'A można nabyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Przy kupnie zwracać należy uwagę na firmę wynalazcy CHATELAIN'A
Generalne Reprezentacje Warszawa, Fredry 4, Tel. 73-59 i 135-59.

Przedstawiciel na Łódź i okolice, Hurtowy skład apteczny
J. BŁASZCZYK, Piotrkowska 93.

Żądajcie wszędzie!!!
— CHLEB DESEROWY **TRENKLER'A**
Nagrodzony na wystawie gospodarstwa higjenicznej złotym medalem — —
R. Trenkler, Łódź, Cegielniana 6
Telefon 47-36

RADJO — — — SŁUCHAWKI

Szczyt doskonałości!
Dostać wszędzie!

NA WYPŁATĘ!

Gotowe damskie płaszcze. Najmodniejsze **sweatry**. Czyste wełniane **gabardiny, bostony, rypsy,** popeliny, weloury, zamsze, kotik, baranek, aksamit. **Crepe-de-chine,** tafta, mesalina. Towary podszewkowe, Flanele, barchany, **biały towar,** purpur materacowe prześcieradłowe, obrusowe ręcznikowe, zefiry, **Firanki** od metra i odpasowane Portjery, Chodniki, Kołdry, Chustki, Pończochy. Gotowa bielizna damska i męzka oraz dużo innych towarów. Wszystko najlepsze jakości. Na najdogodniejszych warunkach w najtańszych cenach

Na wypłatę! Poleca **Leon Rubaszkin**
Kilińskiego 44 m. 10 tel. 3-486

Uwaga!
Przy składzie do usług damski krawiec.

Piękne
zabawki i ozdoby choinkowe
w wielkim wyborze po cenach bardzo niskich
poleca **„Raj dziecięcy". Narutowicza 34**
(daw. Dzielna) I p. front.

„YGODA", 238 Piotrkowska 238 NA RATY! po cenie gotówkowej!
polecamy na sezon zimowy! wielki wybór damskich palt z obszyciem futrzanem oraz kotikowe palta, męskie palta z najlepszych krajowych i zagranicznych towarów z obszyciem futrzanem oraz kożuchy, jesionki, ubrania i smokingi. Przyjmujemy wszelkie zamówienia. Wykończenie solidne. — Żadnej filji nie posiadamy.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE zmiękcza i usuwa **Cholekinaza** H. NIEMOJEWSKIEGO
Kamienie schodzą bez bólu Ataki w zupełności ustają.
Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra. Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. — Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. **Objawy (podczas ataków):** w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie — krzyżu — i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha rozsadzanie żeber i — parcie na kiszkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcią, i dreszcze zimne poty, żółtaczka. **Sprzedaż** w aptekach i składach aptecznych. Szczegółowe informacje w broszurkach. **Skład główny** Nowy Świat 5, w podwórzu tel. 504-96 Do miejscowości gdzie CHOLEKINAZY w aptekach niema wysyłamy ją pocztą po nadesłaniu zł. 9.30 za komplet.
Wyłączny przedstawiciel na woj. Poznańskie Mieczysław Nowak, Poznań ul. Strzelecka 33.

PRZEDSIĘBIORSTWO
budowlano - sztukatorskie
Bracia Plaeschke
Łódź, ul. Nawrot 43/47, Tel. 50-65.
Roboty rzeźbiarsko-sztukatorskie, i tynkowe. Marmur sztuczny. Sztuka pomnikowa. Izolacja rur parowych i kotłów Roboty betonowe. Izolacja przeciw wilgoci z "Préolitem".

.·. HELENÓW .·.
Od 5-go do 8-go grudnia 1926 roku włącznie
III Powszechna
Wystawa drobiu, gołębi, psów i zwierząt domowych.
Otwarta będzie od 9 rano do 8-ej wiecz.
Wejście Zł. 1.50. Dla dzieci, uczącej się młodzieży szkolnych — 75 gr. W poniedziałek przed poł. dla zorganizowanej grupami wejście 20 groszy. Miejsce zgłoszeń Biuro Stow., ul. Kilińskiego 85 i 2) Alfred Szepe, ul. Rzgowska Nr. 10, tel. 43-43.
Udział Stow. hod. drob., gołębi i zwierząt domowych.

FUTRA
wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie po cenach przystępnych poleca
B-cia PIETRUSZKA I MELMAN
2 ZIELONA 2, tel. 42-38, róg Piotrkowskiej.
UWAGA: Pracownia Kuśnierska na miejscu wykonywa wszelkie roboty futrzane.

Dr. T. ZAŁĘSKI
przeniósł swoją pracownię dla analiz lekarskich
z ul. Przejazd 12
na ul. Piotrkowską 92
front, drugie piętro mieszk. 8

Licytacja.
W dniu 3 grudnia 1926 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja nawozu końskiego w K-dzie Rezerwy K. i P. P. P. m. Łodzi przy ul. St. Żeromskiego Nr. 88.

Upiększajcie wasze pokoje!!!
Na wypłatę: Firanki białe, kolorowe, [illegible] i odpasowane okna, **roletowe, kapy** tiulowe, pluszowe, gobelinowe, satynkowe i pikowe. [illegible] materacowe, przedcieradłowe. Ręcznikowe. [illegible] Dywany na ścianę i koło łóżek. Chodniki. [illegible] **Kołdry watowe.** Podpinki. **Wyżynki** najlepszej amerykańskiej konstrukcji. Wszystko najlepszej jakości. Na najdogodniejszych warunkach najtańszych cenach. **Na wypłatę!** Poleca:
LEON RUBASZKIN
Kilińskiego 44, m. 10 tel. 36—48.

ROSYJSKA KAWIARNA KUCHNIA
„KRESY"
przeniosła się do lokalu dawn. **Rydza** przy ul.
6-go Sierpnia Nr. 1
róg Piotrkowskiej
poleca: **znakomite obiady z 4-ch dań — 2 zł.**
Śniadania i kolacje à la carte po cenach niskich:
Szczi — Szaszłyki — Filipki — Kulebjaki — Stroganów i t. d.
Codziennie:
BLINY, KAWIOR SIOMGA.

Dr. W. Balicka
choroby skórne i weneryczne.
Tylko kobiety.
Przyjmuje od 12—2 i od 4—7.
Pańska 12 m. 14 róg Zawadz.

Najtańsze
Najładniejsze
Najlepsze
Otomany pluszowe, Kozetki i Krzesła
kupić można tylko
4 Południowa 4
ZA GOTÓWKĘ — NA RATY.

MEBLE
pojedyńcze oraz kompletne urządzenia poleca najtaniej i najdogodniej tylko znana **solidna firma**
I. M. TERKELTAUB
12 Narutowicza 12
w podwórzu tel. 36-18.

Pierwsza Łódzka Fabryka
Przypraw do wódek i soków
[illegible] **poleca** na nadchodzące święta [illegible] Publiczności swoje niezrównane, [illegible] dobroci wyroby w różnych gatunkach
Wiśniewski, Łódź, Sienkiewicza 39, telefon 42-04
UWAGA: Firma moja została nagrodzona na wystawie w Łodzi złotym medalem. (Na miejscu specjalny rabat).

Miód
czysto pszczelny, pod gwarancją w blaszankach Bito 5 kg. po zł. 14
„ 10 „ „ „ 27
wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką Firma **E. Waltuch Tarnopol, Ruska 37.**

Motor ropowy
w ruchu 10 H. P. sprzedam zaraz. Pabjanice, Kapliczna Tkalnia, tel. 108.

Dr. med. Z. Rakowski
Telefon 27-81
specjalista chorób **nerwowych, nosa, gardła i płuc.**
Konstantynowska 9,
przyjmuje od 12—2 i od 5—7

Dr. med. C. Fokszańska
Piotrkowska 101 I piętro front
telefon 30-76
gimnastyka lecznicza-oddechowa i masaż
godziny przyjęć 11—1; 4—6.

MEBLE
Zakład Tapicersko-Dekoracyjny
Fabryka i Magazyn Mebli
poleca w dużym wyborze Sypialnie, Stołowe, Gabinety i Kuchnie w kompletach oraz pojedyńcze meble na dogodnych warunkach.
W. ŁUCZAK
Piotrkowska 102, tel. 14-17
Stolarnia „ 45-87
Sprzedaż dywanów, pokryć meblowych, firanek, serwet, chodników i t. p.
W. ŁUCZAK
Zamenhofa 2, telef. 14-25.

Obwieszczenie o licytacji.
Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego podaje do wiadomości, że w dniu 14 grudnia r. b. o godzinie 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 66 odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie;
Wozu, landa, wozów, rolwag, bryczki, uprzęży, 2-ch pieców dezynfekcyjnych oraz starego żelastwa.
Szczegółowy spis ruchomości obejrzeć można codziennie w biurze Wydziału Powiatowego ul. Piotrkowska Nr. 100, II piętro pokój Nr. 10 w godzinach biurowych.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) **Dychdalewicz.**
Sekretarz Sejmiku
(—) **Cielecki.**

POSZUKUJĘ
Sklepu reprezentacyjnego
na Piotrkowskiej po str. nieparzystej od Cegielnianej do Andrzeja.
Szczegółowe oferty telefonicznie 35-66

Dr. med. J. PIK
przeprowadził się na Wólczańską 57 parter.
Choroby nerw. i wewnętrzne.
Psychiczne metody lecznictwa przypadłości nerwowo-duchowych jąkanie, (lęk, zawroty etc.)
Przyjm. od 12—1 4—7 w. 4005

Pracownia Bielizny
Stanisława Jakuszewskiego
Piotrkowska 105
Posiada na składzie duży wybór bielizny od skromnej do najwikwintniejszej.
Damską, dziecinną, pościelową i stołową.
UWAGA! przyjmuje zamówienia na wyprawy.
Ceny przystępne.

Lekarz - dentysta
S. SOKALSKI
ul. Andrzeja 4. Tel. 54-12.
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7.

Ważne dla Pań!
Nowość! **Aksamit w prążki** na suknie i szlafroki nadzwyczaj tanio, ładne i praktyczne, jak również **crep-de-chine, rypsy, popeliny wełniane,** flanela flanela wszystko **w różnych kolorach.** Gotowe płaszcze, swetry! **Bielizna damska,** pończochy, parasole, torebki poleca **na wypłatę!** Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki.
Leon Rubaszkin Kilińskiego Nr. 44, m. 10, tel. 36-48.

KUPUJE I SPRZEDAJE
Znana Warszawska firma
J. Krzypow, w Łodzi
ul. 6-go Sierpnia Nr. 16
wszelkiego rodzaju **meble,** dywany, maszyny do szycia, garderobę oraz **kupuje pianina i antyki.**
Płaci najwyższe ceny.

25 lub 50 tysięcy
zł. potrzebne na I numer hipoteki majątku ziemskiego.
Zgłoszenie do administracji „Kurjera Łódzkiego pod Nr. „ks. woj 3770 zł.

Lekarz - dentysta
A. Krenicka
wznowiła przyjęcia w „Lecznicy na Wólce"
Piotrkowska № 157.
od godz. 9-2 p. p. i wiecz. od 8—9.

Plac węglowy
z bocznicą
do wydzierżawienia w doskonałym punkcie, przy stacji Łódź-Fabryczna. Oferty pod „IGNIS" w Administracji niniejszego pisma.

Stare kotikowe
i pluszowe
Palta desenuje na różne desenie.
Piotrkowska 21, II podw.

MEBLE
w dużym wyborze solidnej roboty
Sypialnie
Stołowe
Gabinety
oraz wszelkie meble pojedyńcze poleca po cenach przystępnych
W. Przeździecki,
ul. Piotrkowska 102.

Dr. med. Niewiażski
Sienkiewicza 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 7 do 9 po południu.

D-ta J. KARMAZYN
Południowa 2
powrócił
Lecznica zębów i jamy ustnej
Specjalność: białe, sztuczne zęby bez podniebienia.
Dla urzędników państwowych 30 proc. rabatu.

TANIO, bo w prywatnem mieszkaniu!
FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie
I. OPATOWSKI,
Nowomiejska 27, Tel. 46-08
Żadnej filji nie posiadam.

Brylanty
złoto, srebro, perły, zęby sztuczne nawet połamane oraz
kwity lombardowe
kupuje i płaci o 50% więcej niż wszędzie.
M. Lewin Piotrkowska 41, sklep frontowy

Składy Elektrotechniczne „ELEKTROPOL" A. SZCZEKACZ ul. Zawadzka 16-a poleca: udoskonalone żarówki — — „OSRAM

SALON DAMSKI
przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 17 (w podwórzu)
jest obecnie pod moim osobistym kierunkiem
Z poważaniem
BRONISŁAW
były pracownik Grand-Hotelu,
i Józefa i Stanisława Piotrkowska 25.
UWAGA: Wykwintny manicure, wodna ondulacja, czesanie, elektyczne masaże, farbowanie włosów, brwi i rzęs oryginalną L'oreal Henné.

M. Kołodziejski
Łódź, Andrzeja Nr. 3
Sklep galanteryjny
poleca na nadchodzące święta po cenach konkurencyjnych
Bieliznę, krawaty, pończochy, skarpetki, rękawiczki i t. p.

Różne mieszkania
1, 2, 3 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami od zaraz przy ul. Magistrackiej Nr. 6, Zielonej 63 i I-go Maja 73 do wynajęcia
Wiadomość Nr. telef. 46—04.

SZKOŁA TAŃCA Zygmunta Henrykowskiego Cegielniana 43
rozpoczyna w tych dniach
KURS TAŃCÓW NOWOCZESNYCH
Zapisy: CEGIELNIANA 57
od 11-ej rano do 8-ej wieczór.

patentow. GILZY „Dwuwatki"
Fabryka „Sokół" w Warszawie.
Całkowicie zabezpieczają organizm palaczy przed zatruciem nikotyną.
Przedstawiciel na Łódź i powiat
ST. LEWANDOWSKI, Sienkiewicza 50 tel. 23-39

Alte 1000 Mark-Scheine
100, 50 und 20 Mark-Scheine.
Inhaber solcher alten deutschen Reichsbanknoten melden sich zwecks Aufklärung umgehend schriftlich oder mündlich bei **Landesarbeitsgemeinschaft Randstaaten u. Nordostdeutschland u. deutschen Aufwertungsorganisationen** Meldestellen in Lodz bei unseren nachstehenden Vertrauensleuten: 1) M. Orzechowski, Al. Kościński 22 von 11—1, 2) A. Farber, Andrzeja 46 v. 6—8 abends.

Poszukujemy do Przędzalni Bawełny
Majstra Oddziału Przygotowawczego,
posiadającego dobrą praktykę, szczególnie w Zgrzeblarni.
Zgłoszenia pisemne przyjmuje Dyrekcja naszej fabryki przy ul. Miljonowej, róg Przędzalnianej.
Tow. Akc. Wyrob. Wełnianych i Bawełnianych
Teodor Steigert w Łodzi.

Używajcie tylko pastę do zębów
ANGELUS
żądać w Aptekach, Składach aptecznych, Perfumerjach i Drogerjach.

PAS BIODROWY
gumą kombinowany, zastosowany do teraźniejszych wymagań mody, specjalność **dla pań obarczonych nadmierną tuszą,** — poleca **Pracownia Gorsetów „MARTA"**
ul. Piotrkowska Nr. 109, front, II piętro.

Do akt. Nr. 3194-26 r
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 14 grudnia 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 71 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tadeusza Prywina i składających się z manufaktury oszacowanych na sumę 550 zł.
Łódź, d. 25/XI 1926 r
Komornik
Jan Rzymowski

DR.
G. Rydzewski
b. lekarz Szp. św. Łazarza.
Specjalnie choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Ulica Zamenhofa (Rozwadowska) nr. 6
Przyjmuje od 9—10 z rana i od 5—7 wiecz. W niedzielę od 10 do 12 z rana

Dr. med.
H. LUBICZ
Cegielniana 43 — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. **Leczenie szt. słońcem wyżynowem.**
Przyjmuje od 8—10 przed południem i od 5—8 popoł.

Dr.
ZYGMUNT Ługowski
chor. kobiece i akuszerja
ul. Konstantynowska 31, tel. 51—70.
Przyjmuje: Lecznica Piotrkowska 17 od 9—10 r. i od 2.30 do 3,30 p. p. w domu od 6—8 w.

DR. MED.
H. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne,
przyjmuje codziennie od g. 5 do 7½ po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-ej. Tel. 48-61.

Dr. ANNA
ROSENBERGOWA
Choroby skórne i weneryczne kobiety i dzieci
przyjmuje od 3—5.
Konstantynowska 40.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY.
ŁÓDŹ, Piotrkowska Nr. 62. — Telefon 31-53.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag „ L. Familier	Od 10—11 i od 6—7 „ 12—1 „ 4—5
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson „ M. Wolfson „ A. Tenenbaum	Od 10—11 i od 7—8 „ 1—3 „ 4—6
Choroby chirurgiczne	„ I. Szreiber „ Fokszański	Od 2½—4 i 7—8 w. Od 1½—2½
Choroby kobiece i akuszerja	Dr. D. Alterman Dr. M. Feldman Dr. Ch. Zeldowicz-Klaczko Dr. Gustawa Zand-Tenenbaumowa	Od 11—1 „ 5.30—7.30 3—5 sob. niedz., wtorek, czwart. 3—5 niedz., poniedz., środa, piątek
Choroby nerwowe	Dr. M. Maślanka	Od 1—2.30 i 6—7
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe	Dr. P. Braun „ J. Sołowiejczyk	Od ½12—½3 „ 5—8
Choroby oczu	Dr. I. Stupay „ S. Holenderska	Od 1—2 i 4—5 „ 11—12 i 6—8. niedz. od 12—2 pp
Choroby uszu gardła i nosa	Dr. M. Klaczko „ Bol. Kon	Od 11—1 i od 7—8 „ 3—5.
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes „ „ M. Reznikowa „ „ B. Czudnowska „ „ N. Kacenbogen	Od 8¾-10¾ i od 8-9 „ 11—2 „ 2¼—5 „ 5¼—8

Lecznica czynna od 9 rano do 9 wiecz.
Wykonywa się operacje, naświetlanie lampą kwarcową, elektryzacje i analizy.
Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie
Poradnia dla matek.
Zęby sztuczne korony, mostki złote, platynowe i t.d. Wizyty w mieście. Dyżury nocne. Pomoc

Dr. med.
H. LAJCHTER
ul. Konstantynowska Nr. 9
(róg Zachodniej) Tel. 49-66
Stomatolog.
Choroby chirurgiczne jamy ustnej
(szczęk, podniebienia, dziąseł, zębodołów i t. p.) Przyjmuje od 1—3 i 7—8 wiecz
W niedzielę od 10—12 w poł.

Institut de Beauté
de M-me Neufeld d'[illegible] de l'Ecole Française d'Orth[illegible]pédie A. Massage à l'Académ[illegible].
Specjalne hygieniczno-estetyczne masaże twarzy. Odmładzanie cery. Wzmacnianie porostu włosów. Radykalne leczenie zmarszczek wągrów, piegów, brodawek i krostowatej cery według metody prof. Jacquet.
Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą.
Godziny przyjęć od 3—7
Wschodnia 57, front, 2piętro.

W lecznicy na Wólce Piotrkowska 157. Telef. 49—00.
od godz. 11 do 1 popoł.

MEBLE
wielki wybór po cenach najniższych i najdogodniejszych warunkach poleca
Flakowicz i Recht
Piotrkowska 145 w podwórzu
Za gotówkę. Na raty.
Sprzedaż mebli.

Dr. med. IGNACY MARGOLIS
choroby oczu.
Zachodnia 57.
Przyjmuje od 12—2 i od 7—8 wiecz.
W niedzielę od 12—2.

Zaginął pies
rasy „Doberman" czarny z żółtemi łatami. Odprowadzić za wynagrodzeniem do apteki D-ra Rembielińskiego ul. Andrzeja nr. 28.

Wszelkie środki **odżywcze i wzmacniające**
dla dzieci i dla dorosłych poleca
Skład towarów apteczn.
ST. NAJEWSKI,
Piotrkowska 124
Tel. 39-12 Tel.

DYPLOMOWANA
FELCZERKA
Akuszerka-Masażystka
K. MICHAJŁOWA
Przyjmuje
Moniuszki 11-26

Dr.
A. KRYNSKI
Telefon 46-10.
Chor. skórne i weneryczne; leczenie lampą kwarcową i prom. Röntgena.
Al. Kościuszki № 31
Godziny przyjęć 5—7 wiecz.

DR. MED.
Rapeport
ul. Pr. Barutowicza 25
(Dzielna) Tel. 44-10
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiecz.

Dr.
EDMUND EKKERT
Kilińskiego 143
przy Głównej:
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 ½ od godz. 6½—8½

Dr.
W. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 50.
przyjmuje codziennie od 9—11 rano 5—7 po południu, w niedzielę od 9—12 rano

Dr.
S. Lewkowicz
Choroby skórne, weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12
przyjmuje od g. 9—1 i od 6—8, dla pań od 4—5.
Dla niezamożnych ceny lecznicze.

Dr.
H. Hammer
Akuszerja i choroby kobiece
Przyjmuje od 5 do 7 godz. w
Wschodnia № 38
tel. 28-39.

Poszukuje się lokalu
na magazyn przy głównej ulicy z dużemi oknami wystawowemi, za odstępne. Oferty z podaniem warunków pod „Fabrikshaus" do biura ogłoszeń Beck & Herzfeld, Wien I., Adlergasse Nr. 6.

FABRYKA
wyrobów metalowych, masowych w pełnym biegu w Poznańskiem, zapewniająca wysokie dochody jest korzystnie do nabycia. Potrzebna gotówka 60 do 80 tyś. zł. —
Zgłoszenia pod „Fabryka" do Administr. niniejszego pisma.

Autobus z koncesją
20 osobowy w dobrym stanie, kursujący stale na bardzo dobrze prosperującej linji w Bydgoszczy i okolicy — **jest natychmiast korzystnie do sprzedania** z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa. — Oferty sub „Nr. 2949" proszę nadsyłać do administracji „Kurjera Łódzkiego".

Pracownia Sukien i Okryć damskich „Józefiny"
Znana z długoletniej i fachowej pracy, poleca wykwintne wykonanie sukien balowych, wizytowych, kostjumów i palt
Ceny przystępne. Przyjmuje obstalunki.
Piotrkowska Nr. 163.

Lokal, remontowany gruntownie, nadający się na biuro handlowe
do wynajęcia.
Wiadomość Piotrkowska 150.

Okazyjnie do nabycia
Dywan perski 4½-5½ w dobrym **stanie** oraz **futro** z syberyjskich bobrów dobrze **utrzymane.** Wiadomość Juljusza 26, m. 56 w g. 10-12—2-6.

Buchalter-Pedagog
wyucza na samodzielnego buchaltera-bilansistę pod gwarancją w ciągu 30 lekcji. Warunki dogodne. Urzędnikom ustępstwa. Informacje od 2—3 i 8—9 wiecz. Nowo-Cegielniana 22, m. 41, pr. of. II w. III piętro.

Dr. med.
F. Skosiewicz
ul. Andrzeja 11
Tel. 37-43
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć. 9—11 g. rano i 5½—7½ po południu oprócz świąt
Panie 5—6 po poł

Dr.
SOMMER
ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16
chor. skórne, weneryczne, dróg mocz. i kobiece
Od 9—12 i 6—9 w. dla pań od 5—6. w niedz. i święta od 10—12.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Landrynki znakomite hurtowo i detalicznie poleca „Cukiernia Warszawska" Kilińskiego 86.

Dr. med.
PRYBULSKI
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1.
Telefon 25-38.

Dr. med.
M. Glazer
Zielona 6.
TEL. 45-49.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8
DR. MED.

Autoryzowane przedstawicielstwo największej amerykańskiej fabryki

Samochody osobowe i ciężarowe stale na składzie

„ELIBOR"

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa

L. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi

Sklep: Piotrkowska Nr. 48 Tel. 4-94 i 84.

Skład: Kilińskiego Nr. 70 Tel. 173 i 172.

Tel. 29-33. Tel. 29-33.

Ważne dla Sz. Klijenteli.

Po gruntownym przerobieniu, podług nowoczesnych wymagań mody i higjeny, salonów damskich i męskich, oraz skompletowaniu doborowego personelu w każdej specjalności polecam strzyżenie podług żurnali paryskich, ondulacja, ondulacja wodna krótkich i długich włosów, farbowanie na wszystkie odcienie, masaże i leczenie cery, manicure, usuwanie odcisków, oraz włosowe roboty.

Znając sympatje Sz. Klijenteli do mego zakładu, polecam się i nadal Jej względom.

P. Zofja z firmy Szwarc i Jabłoński przeszła do nas.

Z poważaniem

A. SZNAJDER, Piotrkowska 76.

Generalną reprezentację

pierwszorzędnego artykułu codziennej potrzeby oddamy na województwo tamtejsze solidnej osobie lub firmie. Warunki: zdolności organizacyjne i odpowiedni kapitał do przyjęcia składnicy hurtowej.

St. WIKA & Ska

właść.

Jan MROCZKA

Wytwórnia chemiczna

BYDGOSZCZ, ul. Bernardyńska 10.

KONCESJONOWANE

Kursy Kierowców Samochodowych

W. WOYNA,

Łódź, Piotrkowska 91, tel. 49-11.

Kursy zawodowe i amatorskie dla Pań i Panów. — Sala modeli i warsztaty przy szkole.—Do nauki jazdy szkolne samochody nowoczesne.

Kurs trwa 3 miesiące. Opłata niska.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretarjat Kursów od godz. 9—13 i od 15—19.

BATERJE DO RADJOFONJI,
baterje anodowe i baterje do zarzenia.
Fabryka elementów i Bateryj
W. Tomaszewski i S-ka,
POZNAŃ, ulica Wenecjańska Nr. 6.

POŃCZOCHY

i SKARPETKI

po bardzo niskich cenach, poleca:
NOWOOTWORZONY DOM POŃCZOSZNICZY
p. f. „LUXE" Piotrkowska 51.

Stale na składzie towar, nabywany bezpośrednio z fabryk zagranicznych dlatego NAJTANIEJ!

Lecznica „VITA"

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 45, tel. 47-44.

Przy lecznicy laboratorjum bakterjologiczne na miejscu, gabinet fizykalnej terapji: Lampa kwarcowa (górskie słońce), Lampa „ultra-słońce", Solux, **Aparat Bergoniego** (odtłuszczający), Elektryzacje, Kąpiele świetlne. Poradnia dla matek. Gabinet lekarsko-dentystyczny.

Choroby wewnętrzne.
Dr. M. DAWIDOWICZ.
Dr. J. ITELSON.
Dr. H. KRYSZEK
Dr. A. URYSON.

Choroby dzieci.
Dr. J. KAPŁAŃSKI.
Dr. Józef KON.
Dr. S. SAMET-MANDELSOWA

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Dr. E. EKKERT.
Dr. W. ŁAGUNOWSKI

Choroby nerwowe.
Dr. M. URBACH

Choroby chirurgiczne.
Dr. M. DOBULEWICZ.
Dr. M. KANTOR.
Dr. E. KUNIG

Choroby kobiece i akuszerja.
Dr. M. MACZEWSKI
Dr. A. POGORZELSKI
Dr. R. RAJTLER-KURJAŃSKA
Dr. J. SZWAJCER

Choroby oczu.
Dr. IGN. MARGOLIS.

Choroby gardła, nosa, uszu, wymowy głosu jąkania etc.
Dr. A. MAZUR.

Choroby gardła, nosa i uszu.
Dr. A. ŻEBROWSKI.

Choroby zębów i jamy ustnej.—Lekarze-dentyści
L. GECOWOWA
H. HALPERNOWA
FÖRSTER-LAJZEROWICZOWA
F. ROZENÓWNA.

Laboratorjum bakterjolog.-chem. Dr. ŻURKOWSKI

Roentgen. Leczenie wad wymowy i głosu, jąkanie etc. Djatermja. — Masaż leczniczy.
Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie. Operacje i opatrunki. Wizyty na mieście. Mostki, korony złote i zęby sztuczne. Lecznica czynna od 9 rano do 8 wiecz.
W niedziele od 9—2 po południu.

Ważne dla właścicieli nieruchomości i przedsiębiorców budowlanych.

Posadzki ekselitowe, schody, płyty cementowe, burty i rury kanalizacyjne stale na składzie w długoletniej znanej firmie

D. PRUSZYNOWSKI, Łódź, Lipowa 31, tel. 46-28

UWAGA: **Posadzki ekselitowe** wykładane są na drzewie albo cemencie-betonowym, (fugenfrei) nie dopuszcza zimna ani ognia i zabezpiecza również od grzybów.

Fabryka Luster i Niklarnia

J. Candryk

Łódź, Piotrkowska Nr 255

filja Główna 11 poleca: tremo, tualety, lustra wiszące w dowolnych rozmiarach. — Niklowanie wszelkich części samochodowych, dentystycznych, chirurgicznych — fryzjerskich i t. p.

Uwaga: Każdy kupujący tremo otrzymuje figurkę z lustrem darmo.

Swój do swego

Łódź, (Bałucki Rynek) Łagiewnicka nr. 23

Szanowna Klijentelo!

Ośmielam się zawiadomić, że posiadam na składzie duży wybór obuwia gwarantowanego. Kto chce z szanownej Klijenteli bucik gwarantowany, niech spieszy do mistrza Gordoniego.

Dla pracowników państwowych, kolejarzy, tramwajarzy i policji na raty.

Mam na składzie duży wybór butów: filcowych, chromowych i juchtowych. Z poważaniem majster cechowy **M. Gordoni.**

Dojazd tramwajami nr. 11, 5, 6, 9, 10, 2.

Propozycja nadzwyczajna!

Przeznaczenie! Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt" (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby akomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Kurjera Łódzkiego" analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł. 5). Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik Piękna 25. Gabinet redaktora.

P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć załączyć do listu.

KROJU

szycia modelowania-pasowania, haftu, wyucza szybko, gruntownie znana szkoła **„JÓZEFINY"**

Mistrzyni cechowej, nagrodzona medalami. Stancja zapewniona dla przyjezdnych. — **Ceny zniżone.** — Kończącym patenty Firma egzystuje od 1892 r.

Piotrkowska Nr. 163.

OGŁOSZENIA DROBNE.

10 groszy za wyraz. Dla pracujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Rachunkowość wyuczy nauczyciel z wyższem wykształceniem udziela lekcyj w zakresie ok. Specjalność: matyka, fizyka, polski. Przy... szybko a ... do egzami... eksternów, ...najnowszych ...ów. — Kurs ... miesiące,— ... pojedyńczo ...ml. — Ceny ...pne ul. 6-go ...a 14, pralnia 6737

...etelki z fran... ...ścim i muzy... ...bianki, inte... ...a osoby do ... domem — ...ctwa chlub... ...poleca Biuro ...wiczowej — ...wska 91.

Lekcje muzyki (fortepian) wyższej, oraz początków — przygotowanie do samodzielnej pracy najnowszą metodą. Dla dorosłych kurs skrócony. Od 20 złotych miesięcznie Radwańska 43 — 9 II piętro front, na lewo. 6788

Taniol gruntownie udzielam lekcji muzyki na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorji. Amatorom metodą skróconą. Instrumenty, nuty na miejscu, fortepian na godziny do egzercytowania Zielona 23—24 6759.

Gruntownie wyuczam: kroju, szycia modelowania — haftu maszynowego oraz file ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Solska, Napiórkowskiego 23 6823

Niemiec wyucza niemieckiego szybko, zasadniczo, łatwą metodą. Cena przystępna. Oferty pod „Niemiec" do „Kurjera Łódzkiego". 6776

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. — Kilińskiego 96 — 3, na prawo godz. — 3—4. 6754

Uczeń starszy poszukuje korepetycji za obiady. — Zgłoszenia do „Kurjera Łódzkiego" pod „Nauka". 6815

Kupno i sprzedaż

Meble! Dywany, łóżka metalowe, materace patentowane, otomany, leżanki, meble klubowe, garnitury salonowe w dużym wyborze najtaniej poleca Magazyn Mebli Piotrkowska 116, I piętro front, tel. 21-61.

Meble na raty, pojedyńczo i komplety, gwarancja kilkuletnia. Odświeżanie, zamiany Stolarnia Lubelska nr. 6, przy Napiórkowskiego.

Sprzedam psa śledczego, policyjnie egzaminowanego — silnego, posiadającego dużo wyników oraz przyjmuję psy do tresury. Zakład Hodowli i tresury psów, przewodników dla ociemniałych, psów obronnych i śledczych do tropienia śladów — Bydgoszcz — za V śluzą, właśc. Franciszek Buda. 5751

Meble, szafy, łóżka, garderoby, kredensy, nocne stoliki, krzesła, trema i in. rzeczy najtaniej można kupić u stolarza. Zgierska 37. 6813

Tanio sprzedaje maszyny do szycia. Awret, 6-go Sierpnia 34. 6787

Wyprzedaż gwiazd kawą, poleca Zakład tapicerski Braci Habołów, ul. Nawrot 8, w dużym wyborze otomany, tapczany, leżanki i krzesła, ceny niskie. Za gotówkę i na raty. Zakład nie został przenesiony, filji żadnej nie posiadamy. 6727

Sprzedam tremo otomanę, szafę — łóżka, krzesła biblijotekę. Piotrkowska 189 — 9 6808

Maszyna do szycia do sprzedania. Nawrot 72, prawa oficyna, I piętro — m. 22. 6789

Sprzedam połowę domu o 4-ch mieszkaniach, 2 wolne. Wysockiego 24, m. 1 Chojny. 6784

Meble wyściełane tanio, otomany, dywanowe i pluszowe, kozetki, materace, krzesła, stoły oraz przyjmuje obstalunki i reperacje Tapicer, Zielona 39.

Budka na węgiel i drzewo w dobrym punkcie do odstąpienia zaraz. — Wiadomość ulica Brzeska 13, m. 8. 6817

Gospodarstwo 20 morgów, ziemia pszenna, rzeczka, 2 m. łąki, dom o 2-ch pokojach z wszelkim inwentarzem, przy stacji bez obciążeń. Cena 1400 zł. poleca biuro pośrednicze Zgierz — Piłsudskiego nr. 27. Dudek 6801

Sprzedam maszynę Singera, mało używaną. Kopernika 59, lewa oficyna — parter. 6803

Blekiesza na baranach w dobrym stanie do sprzedania. Sienkiewicza 29, m. 8, obejrzeć od 2—4 p. p. 6799

Sprzedam tanio szafę, stół, krzesła, trema, łóżka, leżankę futro męskie. — Główna 55, m. 46, oficyna prawa.

Dom murowany o 23 mieszkaniach ze sklepami, światło elektryczne — sprzedam połowę na dogodnych warunkach za 7 tys. złotych. Wiadomość ul. Krótka 16 przy Zgierskiej właściciel domu. 6822

Sprzedam lub wydzierżawię dwie morgi ziemi, dom murowany z ogródkiem owocowym, 4 mieszkania wolne, 3 kilometry od Pabjanic przy szosie. Oferty sub „Ogródek". 6825

Do sprzedania sypialnia ciemna dębowa, kredens i kuchenne urządzenie, wszystko w dobrym stanie. Gdańska 4, m. 3 6828

Do sprzedania harmonja-hermetyczna, dywan 3x2 mt. i maszyna do szycia bębenkowa, firmy „Singier", Tomaszewski. Główna 42. 6785

Kredens, stół, krzesła, tremo, łóżka, materace, szafę, garderobę z lustrem — otomanę, bieliźniarkę, tanio sprzedam Sienkiewicza 59, m. 42, oficyna, drugie wejście, pierwsze piętro.

Biurko, kredens — stół, krzesła, szafę, otomanę, łóżka, materacę sprzedam Karola 10, m. 6. — Zastać można od 2-ej.

Do sprzedania kasa ogniotrwała nie duża, komplety Gazety Sądowej od 1876 r. i inne książki. Południowa 28, m. 15 front, lewe wejście, 8—9 rano — 4—5 po południu.

Sprzedam z powodu wyjazdu, sklep spożywczo-kolonialny. Wiadomość, ul. Wysoka 20. 6790

Patlerek roczny i papuga mówiąca do sprzedania. Ul. Karola 20, m. 5. 6762

Fuzja bez kurkowa Kruppa w dobrym stanie do sprzedania. Łódź, Radogoszcz ul. Brajera 17, m. 1. 6755

Sypialnia jasna, dębowa natychmiast z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wiadomość: Przędzalniana 28/II, m. 32. 673

Sprzedam 5 domr (komplet orkiestrady) oraz duży repertuar. — Hotel „Savoy" Nr. 317. 6791

Sprzedam dom drewniany i murowany z ogrodem owocowym przy ul. Aleksandrowskiej. Kielma 21, u gospodarza. 6796

Z powodu wyjazdu sprzedam zaraz piwiarnię. Drewnowska 52. 6783

Sprzedam skład wędlin w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Win i Wódek Rzgowska 52. 6732

Oddział detaliczny firmy

KAHAN i SZPIGIEL

ul. Piotrkowska 80, telefon 8-52

Zawiadamia, iż od d. 29 listopada r. b. rozpoczyna

Przedświąteczną Wyprzedaż materjałó

po niskich cenach

:—: :—: Wielki wybór resztek. :—:

Do dnia 4-go grudnia

Doroczna wyprzedaż

RESZTEK

i towarów wysortowanych.

Bracia L. i A. Rappeport
Piotrkowska 15
Tel. 18-93.

Jedwabna Manufaktura

Bernard Dobrzyński S-cy

ul. Piotrkowska Nr. 10

poleca się Sz. Klijenteli przy

zakupach gwiazdkowych.

Wielki wybór wszelkich towarów jedwabnych.

Ceny najniższe!

Do oddania

na bardzo dogodnych warunkach

czynna

Fabr. Wyr. Kosm.

Oferty do adm. pod „Sz. M. 71".

Poszukuję spólnika

(chrześcijanina) z kapitałem

od 8.000.— 10.000 zł.

do masowej produkcji artykułów chemiczno-technicznych z dobrym zyskiem.

Wschodnia 55, front, 4 piętro u p. Kotlickiego od 5-ej—8-ej wiecz.

Sprzedam rolwagi i wozy. Konstantynowska 138. 6752

Do sprzedania motor na ropę „Disel wszechświatowej firmy „Otto Deutz" 25 koni — w stanie b. dobrym. Tamże dynamo, tablice rozdzielcze i kompletne urządzenie akumulatorów. Wiadomość: Kalisz, gar. Kaliska. Al. Józefiny 1. 5701

Sprzedam maszynę do szycia Singera mało używaną — Piotrkowska 291, m. 19. 6750

1500 złotych sklep nieduży w śródmieściu z całem urządzeniem z towarem lub bez. — Towar do obliczenia, ceny hurtowe. Oferty sub „Okazicielowi kwitu 6745" 6745

Do sprzedania 11-e mórg, ogrodu owocowego pierwszej klasy, dom drewniany o 4 pokojach, bez długów, od stacji kolejowej jeden kilometr, cena 23000 zł. — Wiadomość u pośrednika Borowieckiego, Zgierz, stare miasto, Parzęczewska 3. 5717

Meble wyściełane tanio, otomany, kozetki, fotele, klubowe, krzesła, zakładanie firanek. — Zakład tapicerski, Stanisław Gabała— Karola 1.

Sprzedam tanio meble, kredens, łóżka z materacami (niklowe) stół krzesła, lustro i lampę elektryczną. Wiadomość Kilińskiego 159, m. 3, obejrzeć można codziennie od 3 do 6. 6729

Kupię dobrego czujnego psa mieszkaniowego. Zgłaszać się: A. Bitdorf Łódź, ul. Napiórkowskiego nr 19.

Okazja! Kasa kontrolna „National" zaraz do sprzedania Wiadomość: Piotrkowska 69, w sklepie jubilerskim 6719

Futro na wzrost średni, bardzo szerokie, tchórze, sprzedam niedrogo. Od 1 do 8-ej. Rokicińska 36, m. 2. 6540

Wyprzedaż okazyjna otoman kozetek, krzeseł i foteli klubowych.— Karola 1' Stanisław Gabała. 5639

Kupię dom z ogródkiem do 5000 zł. Proszę zgłoszenia składać do Administracji „Kurjera Łódzkiego dla „S. J." 6679

Obuwie trwałe zgrabne tanio na raty „Kredyt" Nawrot 15 I p. 5677

Kredens stołowy — okazyjnie do sprzedania. Kilińskiego 151, m. 9. 6731

Posady i praca. Zaofiarowane.

Potrzebny robotnik z kaucją 5.00 zł. do fabryki korków. Aleja 1-go Maja 88.

Energiczni agenci i agentki potrzebni do rozprzedawania nowych b. potrzebnych nowości. — Zgłaszać się Piotrkowska 3, Wystawa i sprzedaż Nowości i Wynalazków.

AGENCI na prowizję poszukiwani wszędzie. Oferty z odpisami świadectw Warszawa, skrzynka pocztowa nr. 61

Pani, która pożyczy do interesu na procent 500 złotych otrzyma pracę. Oferty pod „500" 6836

Panienki, umiejące szyć na maszynie jak również, panienki do lekkiej roboty poszukiwane. Zgłosić się do Kamińskiego, ulica Pomorska 3. 6834

Stolarz potrzebny, wiadomość Główna 55 —prawa oficyna.

Chłopcy potrzebni do wyrobów dzianych. Pańska 6 w w podwórzu. 6831

Filetarki mogą się zgłosić Przejazd 40, m 18, do godz. pierwszej. 6812

Przyjmę uczennic do nauki ręcznie perskich dywanów. Karola 20, m. 5.

Poszukuje dziewczynki od 14 do 16 lat, pierwszeństwo mają sieroty ul. Narutowicza 13, m.4 6777

Potrzebny chłopiec na posyłki. Młynarska 30, Stolarnia 6273

Poszukuje od zaraz spólnika z lokalem nadający się na skład win od nowego roku. Magistracka 5, Rogalski. 6793

Potrzebna zaraz dziewczyna do dziecka i chemicznarka. — Pralnia Chemiczna, Cegielniana 15. 6793

Potrzebny chłopiec do praktyki do krawca. Kilińskiego 254. 6786

Poszukiwane

Starsza osoba z francuskim i dobremi świadectwami poszukuje miejsca, może być do towarzystwa starszej pani, Oferty sub „Starsza".

Panienka z 6-cio klasowem wykształceniem poszukuje posady do dzieci. — Wymagania skromne. Zgłoszenia do administracji pod „Stefa". 6736

Panienka sierota z prowincji poszukuje zajęcia jako ekspedjentka — do sklepu, obeznana w powyższym zawodzie lub do porządnego domu do dzieci. Wiadomość ul. Aleksandrowska 128 St. Pawlak. 6753

Energiczny młodzieniec inteligentny z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje posady inkasenta, ekspedjenta, magazyniera. — Gwarancja— nieruchomość wartości 8,000 złotych. Oferty pod „L. L."

Młoda inteligentna biuralistka - maszynistka - kasjerka, posiadająca kilkuletnią praktykę i poważne referencje poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty sub „Zdolna"

Zdolna bieliźniarka szyje wszelką bieliznę, poszukuję szycia w domach prywatnych. Specjalność męska bielina. Przejazd 46, m. 11, Bańska. 6676

Pianistka młoda rutynowana poszukuje posady. Ulica Styckiewicza 30, m. 4, Brześć n/B.

Mężczyzna z wykształceniem średnim poszukuje posady, najlub przemyśle. Kaucja zapewniona majątkiem, może być pieniężna, lub za wyszukanie posady pożyczę 1000 zł. — Oferty „Kaucja zapewniona". 6685

500 zł. dam za wyrobienie posady magazyniera, kasjera wzgl. biurowej. Referencje pierwszorzędne, Oferty sub „Preca 2". 6790

Młody dziennikarz Publicysta poszukuje zajęcia lub korepetycji na godziny popołudniowe. — Oferty sub „Dziennikarz" 6803

Kwizytor rutynowany poszukuje odpowiedniej pracy branża obojętna.— Łaskawe oferty do „Kurjera Łódzkiego pod „Poszukuje pracy". 6804

Matrymonjalne.

Chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonjum" w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrecja zapewniona. Wybór olbrzymi!

Małżeństwa skutecznie kojarzy biuro „Argus", — Piotrkowska 90, — Zgłoszenia pań przyjmuje zaufana dama poniedziałki, środy, czwartki 6—8 wieczorem. Absolutna dyskrecja zapewniona!

Kawaler lat 30, kupiec, chrześcijanin posiadający gotówkę, pozna panne lub wdówkę do lat 30, zamożną lub posiadającą własny interes. Cel matrymonjalny. Dyskrecja zapewniona. — Oferty możliwie z fotografją do administracji „Kurjera" pod „Szczęście".

Wdowa po oficerze, przystojna, inteligentna brunetka— wysoka z dobrym charakterem, lat 28, pochodzi z obywateli ziemskich, posiada fach korzystny pozna mężczyznę inteligentnego na dobrem stanowisku — może być wdowiec, posiadający ładne mieszkanie odpowiednie na interes, może być wojskowy. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" — pod „Korzystne 100".

Panna krawcową, z braku znajomości pozna inteligentnego pana w celu towarzyskim. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" sub „Łodzianka". 6686

Lokale i mieszkania

Pokój z kuchnią do wynajęcia od gospodarza przy ulicy Aleja I-go Maja 88, pomiędzy Leszną i Stacją Towarową— Kaliską. Wiadomość na miejscu od 1—4 godz. Szubert.

Przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem lub bez, oraz suteryny do ostąpienia. Andrzeja 60, m. 22. 6749

Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem wprost ze schodów zaraz do wynajęcia może być ze śniadaniami i obiadami. Ul. 6-go Sierpnia 18, m. 3.I p.

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem. Tamże obiady gospodarskie. Ul. Skwerowa 18, lewa oficyna I p. 6820

Pokój umeblowany przy rodzinie dla jednej albo dwóch osób do wynajęcia. Kuchnia do dyspozycji Sienkiewicza 74, m. 29. 6734

Wdowa odda pokój dwom panom z całodziennem utrzymaniem Rzgowska 45, Wichertowa. 6805

Przyjmę panów na mieszkanie. Plac Wolności Nr. 2, J. Czachowski 6781

Przyjmę na mieszkanie 2 mężczyzn Nawrot 42, m. 8

Samotna pani posiadająca większe mieszkanie poszukuje od zaraz sublokatorki. Wiadomość Piotrkowska 174, mleczarnia.

Pokój dwuokienny ewent. dwa mniejsze niemeblowane poszukuje samotny, możliwie w śródmieściu. — Oferty składać pod „Inżynier" do administracji pisma.

Pokoju umeblowanego poszukuje młodzieniec. Oferty dla „E". 6756

Pokój umeblowany, przy chrześcijańskiej rodzinie, Kilińskiego 96, m 6. 6767

Sala do wynajęcia, nadająca się na biuro, skład, zebrania stowarzyszeń, lekcje tańca, zabawy i t. p. Wiadomość: Piotrkowska 307, Restauracja. 6766

Poszukuję pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem w okolicy Górnego Rynku do ul. Karola. Zgłoszenia nadsyłać do administ. „Kurjera Łódzkiego" pod „Górny Rynek". 6763

Przyjmę 2 panów na mieszkanie, warunki dogodne, Andrzeja 49, m. 2. 6819

Różne

Zakopane 1 grudnia nastąpi otwarcie wykwintnego pensjonatu „Nirwana-Stefi" — Chałubińskiego, pod nowym zarządem. Doborowe towarzystwo — kuchnia pierwszorzędna. Ceny normalne. — Przyjmuje zamówienia. 5752

Obiady i kolacje prywatnie ul. Zachodnia 18, oficyna, parter. 6757

Domy, majątki, młyny, interesy handlowe i t. p. przyjmuje i poleca do sprzedaży biuro zleceń „Argus", Piotrkowska 90.

Prośby do sądów, Władz państwowych, komunalnych wojskowych, urzędów skarbowych pisze tanio biuro „Argus", Piotrkowska 90. Uwaga: prawa oficyna!

Wykwalifikowana fryzjerka, ezesze po domach — przyjmie jeszcze kilka pań do czesania na stałe. Cena b. przystępna. Zamówienia nadsyłać do "Kurjera Łódzkiego" sub „Dla fryzjerki". 6687

Przyjmę wszelką bieliznę do szycia i reperacji. — Specjalność męska, mogę szyć do pierwszorzędnych magazynów. Przejazd 46 m. 11, Bańska. 6675

Kapelusze przerabiam tanio i gustownie podług najnowszych żurnali. Praca 3 zł. Kilińskiego 135, prawa oficyna 3 p. m. 27.

Przystąpię jako spólnik do dobrze prosperującego interesu z kwotą do Zł. 15.000— Uprasza się o złożenie ofert w administracji „Kurjera Łódzkiego"po lit. „G.G." 6650

W celu towarzyskim poszukuje samotny mężczyzna w średnim wieku sympatyczny, skromnych wymagań osoby — najchętniej młodej wdowy lub rozwódki w celu wspólnego spędzania wiecz.rów.Łask. oferty pod „Dyskrecja" do administracji. 6806

Smaczne obiady domowe po 1.20 ul. Traugutta 11 — m. 9, lewa oficyna od 1—4-ej 6824

Separat Polak, lat średnich, bezdzietny, posiadał interes handlowy, oraz koncesje na artykuł dobrze prosperujący poszukuje separatki lub wdowy chrześcijanki lat średnich, któraby miała własny sklepik kolonjalny lub budkę z paszą, ew. węglem, mając trochę pieniędzy pragnąłbym je umieścić w wyżej wymienionym interesie i wspólnie pracować, jako fachowiec. Oferty sub „S. S." 6672

Młoda inteligentna osoba pragnie poznać solidnego pana w celu towarzyskim. Oferty do „Kurjera" pod „Towarzystwo". 6795

Kawaler inteligentny zamieszka przy samotnej osobie w okolicy Dworca Kaliskiego. Oferty pod „Przyszłość" 6809

Sklep z konfekcją damską w Bydgoszczy przy głównej ulicy poszukuje w komis kapelusze, pończochy — chusteczki, trykoty p. p. Zbyt zapewniony. Oferty z podaniem warunków pod Nr. 611 Biuro ogłoszeń „Kurjer" Bydgoszcz Parkowa

Zagubiona

Fiszel Fr... zgubił ... cyjny Nr. ... wydany ... rowni Łódź 21/I-24 r. ... 80.000.000

DR. ...

P. B...

Południ...

Spec...

Chorób ... nych, ... rycznych ... czopleczn...

Leczenie ...

(Lampa ...

Przyjmuje ...

i od 5—...

Tel. ...

D...

E. ZE...

Piotrkow...

Akuszerk... by kobie... nerycznie u ko... dy dla k... żarnych. 4—...

Dr. H...

Choroby ... wenery...

1—2 ...

Sienkiew...

róg Ku...

w g. 1—...

Ceny ...

Konto czekowe P. K. O. № 61747.

CENA PRENUMERATY:

W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie	zł. 4.20
Dla robotników	3.70
Na prowincji	4.70
Zagranicą	10.50
Odnoszenie do domu	30

„Kurjer Łódzki" i „Łódzkie Echo Wieczorne" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 6.90 miesięcznie.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr.	1 łam.	(strona 4 łamy)	
W tekście	40 „ „ „	„ 1 „	„ 4 „	
Za tekstem	30 „ „ „	„ 1 „	„ 4 „	
Nekrologi	30 „ „ „	„ 1 „	„ 4 „	
Komunikaty	30 „ „ „	„ 1 „	„ 4 „	
Zwyczajne	8 „ „ „	„ 1 „	„ 10 łamów	

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.
Zagraniczne o 100 proc. drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar redakcja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor Naczelny: **Czesław Gumkowski.**

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypułkowski.
z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z o...

Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

ok I. Łódź, dnia 28 listopada 1926 roku. Nr. 28.

I serce się w wielkim bólu zwija...

—:o:—

apomniana mogiła Jerzego Żuławskiego.

(Na wojennym cmentarzu w Dębicy).

„il deserto e la tomba“, ale prosty dębowy na kępce murawy znaczy ogilny zmarłego poety Jerzego Żu-ego, który rozstał się z tym świa-ko żołnierz - legjonista, a dzisiaj za-ano o tej mogile zupełnie...

zucie rzewne, jakby z poematu Leo-go, dobywa się z naszej piersi, na tego... „miejsca wieczności“:

erce mi się wielkim bólem zwija
myśl, jak wszystko na świecie przemija...

Jerzy Żuławski, jako autor żyje; t w dziele swojem, setne i tysiącz-y w rękach polskich czytelników, - jako rycerz-poeta, czemużby dzie-zapomnienia, a już nie miał, bodaj u, usypanego rękoma młodzieży, go nosi we wdzięcznej pamięci za ę: „Na srebrnym globie“.. albo tych kochają: „Erosa i Psyche“, a z ut-i pamięć poety.

legł przecież w ziemi obcej, jak sz Miciński, którego losy rzuciły na nę, a kres zastał go w chaosie i ch, gdzie trudno marzyć o pamięci snej duszy“, gdzie człowiek stał się nazwania, a dusza chyba „namiast-yteczną... (Bolszewja!) Nie zginął iach, ani lasach dziewiczych, ale na Ojców...

— —! — „poszedłem w bój
ako nasz dziadek, a ojciec mój,
„jak ojca ojciec i ojca dziad,
„co z legjonami przemierzył świat,
„szukając drogi przez krew i blizny
„do naszej wolnej Ojczyzny. — —

ymczasem wolna Ojczyzna, dla któ-Żuławski-poeta, zapomniała o nim. i pewną rezygnacją mówił mi pan Kotas z Dębicy, jak bezowocnie ko-szędzie, aby zdobyć bodaj na grób epidemiczny, tam zmarł na tyfus, rozstawszy się ze światem po chrześcijańsku — spowiadając się dwukrotnie. Pogrzeb odbył się skromny przy udziale garstki powracających z uchodźtwa obywateli w Dębicy i wojska... Obok jego grobu pochowano dwóch młodych legjonistów.

Taki nań czekał... „gród słońca“, na

Krzyż na grobie poety, Jerzego Żuławskiego (na cmentarzu wojennym w Dębicy).

O! Poeta Żuławski, jak każdy poeta, żył tą złudą nieskończoną....

Jakżeż się przypominają oktawy z jego „stauc o pieśni“, przy tej opuszczonej mogile:

„My — nie umarli, chociaż śmierć nam sina
„w oczy zajrzała! Ciełsko martwe leży,
„lecz duch dzień boju i walki zaczyna!

Walkę ciągłą, bo poezja ciągle walczy, by triumfować mocą genjusza i z poza zapomnianej mogiły! Gdzieś w starożytności, mogiły pieśniarzy, były drogowskazami; dzisiaj są u dróg rozstajnych w Indjach ,a też i u pewnych szczepów mongolskich..... aby znaczyły, jak kamienie graniczne i pomniki, obszar wielkości kraju wraz z jego przeszłością...

Na kamieniach wyryte albo tytuły dzieł, pieśni, albo strofy, które się stały najpopularniejszemi....

Trzebaby i o podobnej mogile — nie u dróg rozstajnych, ale na ziemi Wyzwolonych, pomyśleć dla szczątków Jerzego Żuławskiego, w Dębicy... Stąd apel do społeczeństwa, aby drobną składką grosza wdowiego przyczyniło się do wzniesienia, bodaj murowanego grobu, godnego pamięci autora: „Dyktatora“ — — —

Zacne grono profesorów dębickiego gimnazjum, w łonie „Towarzystwa (Koła) Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych“, zawiązało komitet z księdzem dyrektorem Kotfiszem, na czele, oraz z p.p. profesorami, Michałem Staroniem, Bronisławem Nagawieckim, wraz z podpisanym autorem artykułu, by zająć się tą sprawą serdecznie, a publicznie!

Nie można bowiem lekceważyć sobie sprawy! Jeżeli Żuławski, jako poeta, należy do społeczeństwa, ono powinno mu wznieść godny pomnik i grobowiec, w zamian za jego pracę dla kultury, tę pracę „acre perennius“ dzieła poety, Jerzego Żuławskiego.

„I ja dziś inny na tym innym świecie:
„mocniejszy jakiś i wyższy — a przecie
„chciałbym coś ściskać, coś tulić w ramiona
„i przed czemś na twarz padać w pokorze. — —

Oto cytujemy z „Narodzin Psychy“, słowa poety, by były równocześnie jego prośbą i jego miłosnem wezwaniem z po za grobu, aby te słowa padły na serca, na te polskie serca, czułe na piękno, ale i na... zapomnienie! Niechżeż przeciwnie: pamięta to serce polskie o wielkiem Poety!

„Serc setki, tysiące! niechaj powstaną...
„działajcie cuda, a cud wam się uda. —

jak mówi Żuławski, poeta, a jak dzisiaj apelujemy do szerokiego ogółu w Polsce. (A łaskawe składki proszę nadsyłać pod adresem: Koło T. N. S. W. w Dębicy — gimnazjum).

Michał Asanka-Japołł.

—o—

Więźniowie z dyplomami.

Społeczeństwo amerykańskie zaniepokojone jest zwiekszającą sie stale liczbą przestępców kryminalnych posiadających wykształcenie uniwersyteckie. Ze sprawozdania, ogłoszonego w tym miesiącu przez dyrektora słynnego nowojorskiego więzienia „Sing-Sing“ wynika, że znajduje się tam obecnie 672-ch pensjonarzy-studentów, podczas gdy w ubiegłym roku ilość więźniów z dyplomami uniwersyteckiemi nie przekraczała liczby 20-tu.

Międzynarodowy turniej szachowy.

zdjęcie przedstawia uczestników turnieju szachowego w Berlinie, który od-ę przed dwoma tygodniami. Od lewej ku prawej — Ahues, Bogoljubow — Sämisch, List, Rubinsztajn (Polska), Spilman, Johner, Colle, von Holzhausen i Grünfeld.

Wyścigi między sankami żaglowemi i automobilem.

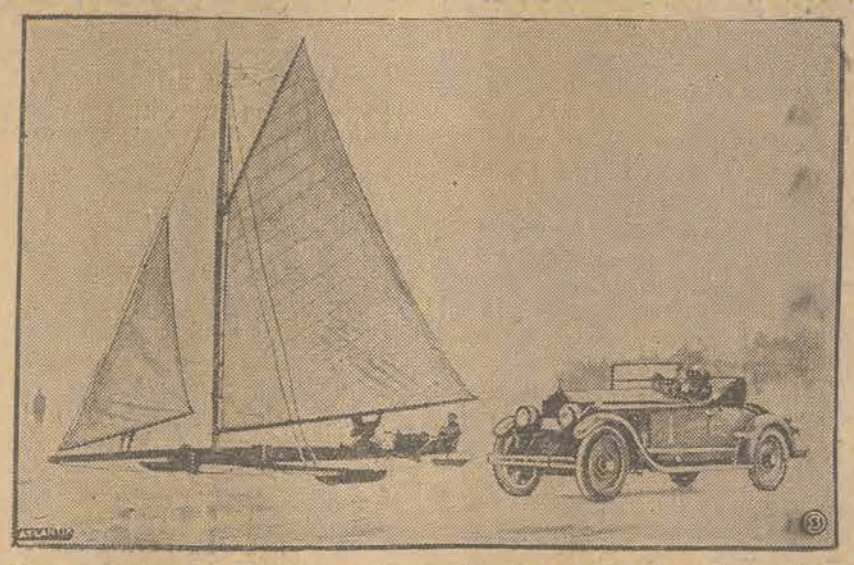

Na rozmaitych międzynarodowych zimowych placach sportowych wprowadzono w bieżącym roku nowy sport zimowy w postaci wyścigów na lodzie pomiędzy sankami żaglowemi i automobilem, przyczem automobil prawie zawsze wychodził z zawodów zwycięsko.

ny fundusze, a równocześnie, aby ść trumnę z grobu zbyt prymityw-na cmentarz miejski, gdzieby był powiadający i dumie narodowej i... Poety!

adek też jedyny ostatnich chwil Żuławskiego. Przywieźli go z o-raną do Dębicy, gdzie był szpital łonie przyrody, w pustkowiu, kędy tylko: „l'infinita vanita dell tutto“, a dla poety, słowa Leopardiego:

„Spocznij teraz na wieki,
„Strudzone serce. Zamknąłem powieki
„przed złudą, co trwać miała nieskończenie — —

Czy martwych można „ożywiać"?

Ciekawe eksperymenty z psią głową.

Dwie godziny przy życiu bez serca i płuc.

Instytut naukowy chemiczno-farmaceutyczny przy Wyższej Radzie Narodowo-Gospodarczej w Moskwie, prowadzący od dłuższego czasu badania w dziedzinie chorób zakaźnych, dokonał całego szeregu doświadczeń naukowych, wychodzących częstokroć po za granice programu prac tej instytucji, a posiadających pierwszorzędne znaczenie naukowe.

Tak np. oddziałowi doświadczalnemu wspomnianego instytutu udało się niedawno rozwiązać jeden z najbardziej skomplikowanych problemów techniki fizjologicznej. Przy pomocy specjalnie ku temu skonstruowanego aparatu udało się współpracownikom moskiewskiego instytutu chemiczno-farmaceutycznego wykonać na drodze mechanicznej cały szereg funkcyj żywego organizmu. Pierwsze doświadczenie na tym polu wykonano z odciętą od tułowia psią głową. Głowę psa połączono z aparatem, do którego wlano świeżą krew. Przy pomocy specjalnej pompy, krew powoli wtłaczano do głowy, wywołując w ten sposób sztuczny obieg krwi. Już po chwili spostrzeżono, że martwa głowa zaczyna przychodzić do życia: zamknięte uprzednio powieki zaczęły się powoli otwierać, uszy zaczęły się poruszać. Prócz tego stwierdzono, że i organy wewnętrzne zupełnie normalnie działały. Doświadczenie to trwało półgodziny, a obecni mieli możność w czasie tym stwierdzić cały szereg ciekawych nad wyraz objawów.

Aparat, którym przy powyższem doświadczeniu się posługiwano, składa się z szeregu arteryj, automatycznie regulujących obieg krwi. Dzięki automatycznej tej funkcji temperatura krwi nie spada. Aparat działa z niezwykłą dokładnością, jest zresztą pierwszym i nieodzownym warunkiem wykonywania tak skomplikowanych doświadczeń.

Zachęceni świetnym wynikiem powyższego doświadczenia, współpracownicy instytutu chemiczno-bakterjologicznego postanowili wykonać dalszy eksperyment, mianowicie utrzymać przy życiu psa, któremu uprzednio wyjęto serce i płuca w obecności licznych przedstawicieli moskiewskiego świata naukowego przyzwolono do ciekawej tej „operacji". Pies najpierw uśpiono, następnie wyjęto mu serce i płuca, a jednocześnie arterie połączono z aparatem, napełnionym świeżą krwią.

Wynik doświadczenia tego przeszedł wszelkie oczekiwania: chloroformowany pies bez serca i bez płuc żył dwie godziny. Mechaniczny obieg krwi i sztuczne oddychanie zastąpiły w zupełności funkcje serca i płuc. Przez cały ten czas pies dawał wszelkie oznaki życia: jego oczy reagowały na światło, szczęki i kończyny szarpały. Puls bił pod wpływem ciśnienia aparatu nadzwyczaj szybko, wynosząc na minutę zamiast normalnych 80 do 400 uderzeń. Zaznaczyć należy, że w doświadczeniu tem posługiwano się prądem elektromotorami o 0.25 HP.

Instytut chemiczno-farmaceutyczny przy moskiewskiej Wyższej Radzie Narodowo-Gospodarczej zamierza w najbliższym czasie dokonać całego szeregu innych jeszcze podobnych doświadczeń, które niewątpliwie przyniosą równie ciekawe, jako doświadczenia dotychczasowe, rezultaty.

Nowy drapacz chmur.

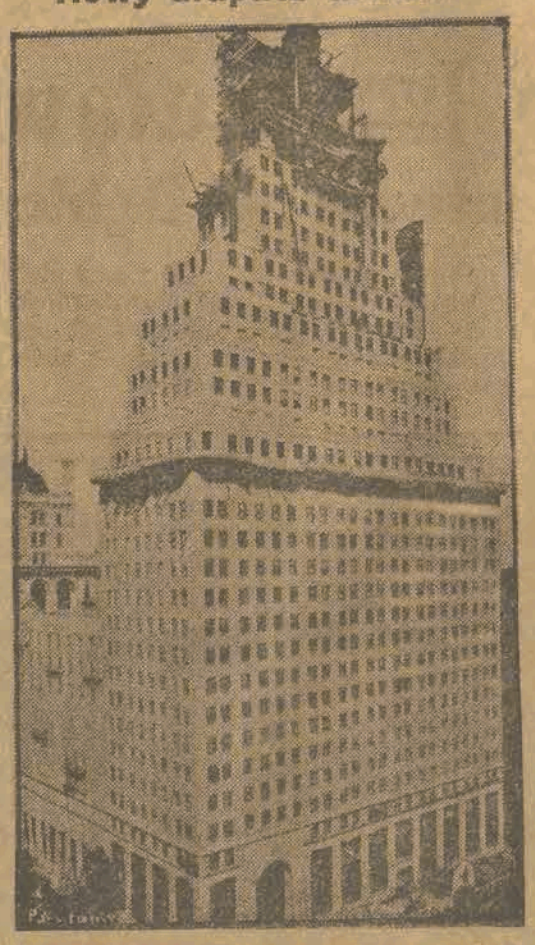

W tych dniach ma nastąpić otwarcie wielkiego gmachu znanej wytwórni filmów „Parafamet Film Corporation". — Ten kolos kamienny posiada 36 pięter i zajmuje cały blok mieszkalny. Oprócz pomieszczeń wytwórni, mieści się tam kinoteatr na 4600 miejsc. Ilustracja nasza przedstawia gmach przed wykończeniem.

GUY DE MAUPASSANT.

Przygoda Waltera Schnaffa.

Odkąd stanął na francuskiej ziemi wraz z armją najezdczą Walter Sznaff czuł się najnieszczęśliwszym z ludzi pod słońcem.

Gruby, o szerokich i tłustych stopach, z trudem się poruszał...

Lubił późno wstawać i wcześnie się do snu układać, zajadać powoli smaczne rzeczy i pić piwo w piwiarniach...

Był ojcem czworga dzieci, które ubóstwiał i za żonę miał młodą, hoża blondynę, za którą tęsknił niezmiernie...

To też gdy z nastaniem nocy owinięty w płaszcz leżał obok swych w najlepsze chrapiących towarzyszy nieraz gorzkiemi zalewał się łzami.

Korpus jego posuwał się ku Normandji.

Pewnego dnia mały oddział do którego Walter Schnaff należał został wysłany na rekonesans i po zbadaniu okolicy miał niezwłocznie się cofnąć do swoich.

Spokój panował wokoło i nie przewidywano oporu.

Gdy jednak Prusacy znaleźli się w dolince, poprzecinanej głębokiemi parowami, gwałtowna strzelanina zatrzymała ich nagle kładąc trupem ze dwudziestu żołnierzy.

Oddział wolnych strzelców wyłoniwszy się znienacka z małego lasku rzucił się ku Prusakom z bagnetami w ręku.

Walter Schnaff zastygł w bezruchu, tak z przerażenia straciwszy głowę, że o ucieczce ani pomyślał narazie.

Po chwili jednak zoczywszy o sześć kroków od siebie szeroki rów pełen krzewów wskoczył doń bez namysłu obiema nogami.

Przez jakiś czas słyszał jeszcze wystrzały, krzyki i jęki, a później wszystko ucichło.

Ciemna noc zapadła niebawem nad doliną.

Walter Schnaff rozmyślał nad swem położeniem.

Co robić?

Nie może pozostawać w tym parowie aż do końca działań wojennych. Perspektywa taka nie przerażałaby go zbytnio, gdyby nie okoliczność że trzeba... jeść.

Jeść co dzień!

Na myśl o swem osamotnieniu na terytorjum nieprzyjacielskiem, zdala od swoich w żołnierskim mundurze i przy broni, dreszcz go przeszedł od stóp do głów.

— Ach, gdybym mógł być jeńcem! — pomyślał nagle i serce zapalało wnet niepohamowanem pragnieniem dostania się do niewoli francuskiej.

— Jeniec!

— Bezpieczny!

— Nakarmiony!

— W więzieniu dobrze strzeżonem!

— Zdala od kul, szabel i bagnetów!

— Co za świetna perspektywa!

Zdecydował się natychmiast.

— Zostanę jeńcem z własnej woli! Wstał zamierzając wykonać swój pomysł niezwłocznie. Za chwilę jednak wątpliwości go opadły.

— Zostać jeńcem z własnej woli? Ale jak?

W którą pójść stronę?

Straszne wizje stanęły mu przed oczami.

Co się z nim stanie, jeżeli spotka wieśniaków francuskich po drodze? Wolnych strzelców? Armję francuską?

Usiadł znowu pełen rozpaczy. Sytuacja była bez wyjścia. Czarna noc zaległa dolinę. Nie śmiał się ruszyć, drżąc za najmniejszym szelestem w krzakach. Królik uderzeniem zadu o brzeg swej nory, sowa swym przenikliwym krzykiem, zabobon na trwogę wzniecała w jego zbolałej duszy.

Po nieskończonych godzinach katuszy po przez baldachim liści ujrzał wreszcie skrawek jaśniejącego nieba. Serce ucichło, członki się rozprężyły, przymknął z ulgą powieki i zasnął snem kamiennym.

Kiedy się obudził słońce miał ponad głową.

Cisza grobowa otaczała go zewsząd. Uczuł ostry głód.

Wstał, zrobił kilka kroków i osłabły osunął się na ziemię.

Ani jednej żywej duszy na jesienią złoconych polach.

W oddali na prawo mała wioska słała ku niebu dym swych kominów... dym ognisk przy których warzono strawę...

Na lewo w końcu zadrzewionej alei wznosił się piękny zamek z wieżyczkami na rogach.

Wśród nieopisanych męczarni przetrwał dzień cały i zasnął o zmierzchu gorączkowym snem człowieka zgłodniałego. I znowu jutrzenka zabłysła nad jego głową.

Rozejrzał się.

Pustka, jak wczoraj wokoło. Paniczny strach przed śmiercią głodową ścisnął mu serce. Przetrwawszy w mece do wieczora wysunął się ostrożnie z rowu i skulony drżący poszedł w kierunku zamku, w którego dolnych oknach paliło się światło.

Jedno z okien było otwarte. Zapach smażonego mięsa doleciał do nozdrzy Waltera Schnaffa.

Nieprzepartą siłą wiedziony podskoczył do okna i stanął w obramowaniu z hełmem na głowie.

Ośmioro służby siedziało przy obiedzie.

Nagle jedna z kobiet wpatrzyła się w Waltera Schnaffa otworzywszy szeroko usta i wypuszczając szklankę z ręki.

Wszyscy zwrócili wzrok w jego stronę. Ujrzano wroga.

Wielki Boże! Prusacy atakują zamek!

Okrzyk zgrozy, stuk przewracanych krzeseł, zamieszanie i szalona ucieczka. W ciągu dwóch sekund kuchnia opustoszała.

Walter Schnaff osłupiały stał wciąż w oknie.

Po chwili wahania przesadziwszy murek wskoczył do kuchni, usiadł przed nietkniętym talerzem i zabrał się do jedzenia.

Opróżnił wszystkie półmiski i butelki, aż wreszcie objedzony i opity, czerwony jak burak, wstrząsany czkawką, niezdolny ruszyć się z miejsca rozpiął mundur, oparł czoło na skrzyżowanych rękach i zatracił niebawem świadomość faktów.

Sierp księżyca oświecał niepewnie horyzont, park i zamek, którego czarna sylwetka wysmukłemi wieżyczkami strzelała ku niebu.

Wtem donośny głos zagrzmiał:

— Naprzód, dzieci! Do szturmu! W jednej chwili drzwi, okiennice, szyby runęły pod naciskiem tłumu, który wnet zajął zamek. Pięćdziesięciu uzbrojonych od stóp do głów żołnierzy wpadło do kuchni, gdzie Walter Schnaff spał spokojnie. Przystawiwszy mu karabiny do piersi obalono na podłogę i związano. Starszy wojskowy w złotych galonach postawił mu nogę na brzuchu wrzeszcząc:

— Jesteś moim jeńcem! Poddaj się!

Prusak usłyszawszy słowo: „Jeniec" zaskomlał tylko: „Ja, ja, ja."

Podniesiono go z ziemi, posadzono na krzesło i przyglądano się z ciekawością Prusakowi, który uśmiechał się teraz do niego, szczęśliwy, że stanął u szczytu swych marzeń.

Wszedł oficer z meldunkiem:

— Panie pułkowniku, wróg zerwany, jesteśmy panami sytuacji. Starszy wojskowy ocierając pot z czoła huknął:

— Zwycięstwo!

I wyjąwszy z kieszeni mały notes handlowy zapisał:

— Po zaciętej walce Prusacy zmuszeni byli cofnąć się zabierając z sobą zabitych i rannych w liczbie około pięćdziesięciu. Kilku dostało się do naszych rąk.

Oficer spytał salutując:

— Co pan pułkownik rozkaże?

Wyższy wojskowy odparł:

— Cofniemy się, ażeby uniknąć pocisków wroga z artylerji i w większej sile wrócimy.

Oddział sformował się i ruszył z jeńcem Schnaffem pośrodku należycie pilnowanym i w otoczeniu sześciu uzbrojonych w rewolwery żołnierzy. Nadciągnięciem dotarto do podprefektury de la Roche-Oysel, której gwardja narodowa ogłosiła tego walecznego czynu.

Strwożona i podniecona ludność oczekiwała ich powrotu.

Kiedy ujrzano hełm prusacki okrzyk nienawiści wyrwał się z piersi ludu.

Jakiś starzec beznogi rzucił swą kulą w prusaka raniąc w nos jednego z dochodzących.

Pułkownik huknął:

— Czuwać nad bezpieczeństwem miasta!

W ratuszu otwarto bramę więzienną, zwolniwszy Waltera Schnaffa z więzienia wpchnięto do celi.

Wówczas mimo groźnych objawów sprawności, która mu asrodze dokuczała Prusak oszalały z radości zaczął skakać, tańczyć wznosząc do góry ramiona i wydając frenetyczne okrzyki, aż wreszcie padł pod murem.

— Jest jeńcem! Jest bezpieczny!

Oto okoliczności w jakich zamek de Cerpignet został odbity nieprzyjacielowi w sześciu zaledwie godzinach okupacji.

Pułkownik Ratier, właściciel nabytku sukiennego, który dokonał tego bohaterskiego czynu na czele gwardji narodowej de la Roche-Oysel, został uhonorowany.

Tłum. I.

Człowiek złożony z dwóch części:

z okularów i komizmu.

Jest nim niezrównany Harold Lloyd.

Harold Lloyd składa się z dwu części: z okularów i komizmu. Okulary nosi na nosie, komizm zaś ma rozdzielony równo w całej swej postaci. Komiczne jest u niego wszystko: ręce, nogi, twarz, głowa, kapelusz, laska, walizeczka... Oczywiście w miarę potrzeby. Do najwięcej komicznych części Harolda Lloyda należy niewątpliwie to, co u innych ludzi nazywamy twarzą. Harold Lloyd posiada zamiast żywej, ruchliwej twarzy — zimną maskę, która nigdy nie zmienia swego wyrazu i nawet w najkomiczniejszych momentach pozostaje kamiennie spokojna i zrównoważoną. I na tem właśnie polega trzy czwarte jego komizmu. Nie przypuszczajmy jednak, iż Harold w życiu prywatnem jest również komiczny lub że twarz jego nie zdradza żadnych wzruszeń. Wprost przeciwnie! Harold, po za polem objektywu, jest miłym, żywym, inteligentnym i zalmującym młodzieńcem, którego twarz zawsze zdradza myśli i zastanawia każdego swym wyrazem, tak doskonale ilustrującym chwilowy nastrój.

Ta właśnie zdolność zachowania właściwej maski w czasie zdjęć, pasuje go na prawdziwego, rasowego artystę filmowego.

Początki karjery jego nie były łatwe. Harold Lloyd opowiada o pierwszych swych występach w następujący sposób:

— Nie wiem, czy znajduje się na świecie coś trudniejszego, od dostania się do atelier filmowego w charakterze artysty.

Dla mnie problemat ten był najtrudniejszym z pomiędzy wszystkich, jakie kiedykolwiek rozwiązywałem w życiu. Wszyscy reżyserzy filmowi, do których udawało mi się docierać po przezwyciężeniu niezliczonych trudności, oświadczali mi bez ogródek, że z mojej karjery filmowej nic nie może być, ponieważ nie jestem „typem filmowym".

Pozostało mi tylko przekradanie się do atelier i słuchanie wraz z tłumem statystów głosów słynnych reżyserów. W ten sposób „poznałem się" z Griffithem i Mac Sennotem. Nareszcie, pewnego dnia, pozwolono mi również brać udział w zdjęciach w charakterze drugorzędnego statysty. Był to dzień epokowy w moiem życiu, najpiękniejszym jednak szczegółem jego był bezpłatny bufet, z którego mogłem korzystać dowoli.

Od tej chwili zostałem artystą filmowym. Spełniły się moje najgorętsze marzenia. Mogłem statystować, wiele chciałem, pomimo tego, że nie byłem „typem filmowym". Mogłem przytem jeść również, wiele mi się podobało i to również pomimo tego, że nie byłem „typem filmowym".

Gaża moja wynosiła wtedy 3 dolary tygodniowo.

Królewskie honorarjum dla biednego, bezrobotnego, obdarzonego szalonym apetytem aspiranta filmowego!

Dziś zarabiam nieco więcej i nie zależy mi tak bardzo już na bezpłatnym bufecie, mogę jednak z czystem sumieniem przysiąc, że obecne jedzenie nigdy mi nie smakuje tak, jak pierwszy mój posiłek w atelier filmowem.

—:o:—

Wspaniały bankiet dla żebraków.

Po odbytej ostatnio z niesłychanym przepychem w Marrakesch potrójnej uroczystości wesela trzech synów sułtana marokańskiego: następcy tronu Mulai Idrisa oraz książąt Mulai el Hassan i Mulai Mahometa wydano zwyczajem wschodu olbrzymi bankiet dla żebraków. Był to niebywały kontrast bogactwa i nędzy! W mieście oświetlonem tysiącami pochodni i świec, za które zapłacono 250,000 franków, roiło się od żebractwa, przybyłego ze wszystkich stron Maroka. Zgodnie z tradycją żebraków obsługiwał sam sułtan, a goście weselni, pomiędzy któremi znajdowali się i wysocy francuscy dygnitarze, obdarowali hojnie nędzarzy.

Przy bogato zastawionych stołach zasiadły postacie w łachmanach i pochłaniały podawane im potrawy. Po uczcie, z rozkazu sułtana, rozdano pomiędzy nędzarzy miljon franków.

Stary sport.

Ostatni numer paryskiego przegląda sportowego „L'Education Physique" podaje reprodukcję grawiury holenderskiej z 1674-go roku, na której przedstawieni są dwaj zapaśnicy walczący chwytami dżu-dżitsiu, wprowadzonymi niedawno do Europy. Okazuje się, że wykręcanie rąk i nóg praktykowane było wówczas już przez ucywilizowane ludy!

KOLOMAN MIKSZATH.

Wnuczek.

Pewnego dnia, gdy pracowałem w komitacie (sąd powiatowy na Węgrzech) — wszedł do mej kancelarji, poprzedzony obłokiem dymu z cygara, pan Martin Parozi, jeden z najdziwaczniejszych ludzi w naszym okręgu. Uważano go za surowego, gwałtownego, ponurego i skąpego — a więc za złego człowieka.

Ale Parozi posiadał wielki majątek i wpływowe znajomości — wobec czego był bardzo dobrym człowiekiem.

— Co pan sobie życzy? — spytałem uprzejmie.

— Chcę wydziedziczyć jednego z moich synów — odparł obojętnie.

— Wydziedziczyć syna? Którego?

— Najstarszego. Karola.

— Toć on nie pije, nie gra w karty i nie robi długów....

— Ale ożenił się, gałgan!

— Ożenił się? I z kimże to?

Stary usiadł, wytarł głośno nos, pokręcił gniewnie w dwie strony swe długie siwiejące wąsy i zgrzytnął przez zęby:

— Z osóbką, z którą miał stosunek... Czy to nie jest oburzające?

— Nie uważam tego za nic strasznego. Przeciwnie, bardzo ładnie Karol postąpił, gdyż, o ile mi wiadomo, ze związku tego ma czteroletniego synka.

— Ha, ha! Młody Parozi! — gorzko uśmiał się stary. — Uduszę tę jejmość, gdy ją gdzie spotkam! Rozerwę w kawałki!

— Najlepiej byłoby dla pana pogodzić się z tym faktem.

— Pogodzić się? Ja? A moi przodkowie? Do naszej rodziny, szlachciców od dziada pradziada, ma wejść mieszczanka, która kilka lat przed ślubem była kochanką swego męża? Która na domiar tego nic nie posiadała, nawet sukni własnej na grzbiecie? Biedni przodkowie — dobrzyście powiedzieli!

— Nic, zapewniam szanownego pana. I ja mam przodków, i ja popełniłem wiele głupstw, ale dotychczas nic mi jeszcze nie powiedzieli.

Stary Parozi poczerwieniał i spojrzał na mnie dziko.

— Więc ja zabiorę głos w tej sprawie! (I z dumą wyprężył pierś). Oto moja broń!

Wyjął z kieszeni arkusz papieru i zaczął mi odczytywać, że „niżej podpisany, zgorzyczony ojciec swego syna Karola Parozi wyłącza z miłości rodzicielskiej i dziedzictwa, i że nikt nie ma odtąd uważać Karola za jego syna, lub pożyczać mu cokolwiek, bo nic płacić za niego nie będzie."

— Ile kosztuje ogłoszenie tego w dzienniku urzędowym?

Obliczyłem podług tabeli.

— Jedenaście guldenów, pięćdziesiąt krajcarów.

— Dużo, bardzo dużo — stęknął. — Nie może być taniej?

— To cena ustalona przez państwo.

— Jednakże to dla mnie nic miłego. Tracę dziecko i mam jeszcze za to płacić jedenaście i pół guldena.

— Trudno, szanowny panie.

Z głębokiem westchnieniem stary wyjął sakiewkę i zaczął odliczać pieniądze. Gdy już wyłożył dwa guldeny, spytał:

— Kiedy to wyjdzie?

— W następnym numerze.

Odliczył następne dwa.

— Tylko żeby błędów nie było! — rzucił.

A po dwóch dalszych guldenach:

— Niech aby litery będą duże, to każdy zauważy i przeczyta.

W ten sposób wydusił całą sumę i odszedł, mówiąc jeszcze od drzwi:

— Jeśli będzie pan chciał coś uzyskać tu, lub w ministerstwie, niech się pan zwróci do mnie.

Był to jego sposób zobowiązywania sobie ludzi. Mało kto miał stale tyle interesów, procesów i zatargów, co on — ale umiał wynaleźć prywatne zatrudnienie dla drobniejszych urzędników, diurnistów i pisarzy, a inni wypełniali grzecznie jego życzenia, choć wiedzieli, że jest mistrzem w zajmowaniu czasu, a jedyną zapłatą będzie sakramentalne:

— Jeśli pan tu lub w ministerstwie będzie chciał dojść do czegoś, proszę się powołać na mnie.

Ja znałem Paroziego niedawno i dlatego nie spodziewałem się, co za klęskę ściągnąłem na mą głowę temi jedenastu i pół guldenami.

Co tydzień przychodził dowiadywać się, kiedy wyjdzie dziennik urzędowy, a w międzyczasie przysyłał przynajmniej dwa razy z karteczką, na której pisał:

— Czy prędko będzie?

To irytowało mnie najwięcej. Odpowiadałem lakonicznie:

— Będzie, jak wyjdzie.

W istocie wyjście dziennika nie było oznaczone na żaden ścisły termin. Gdy się uzbierało dość zagubionych krów, znalezionych koni, ukaranych dłużników i poszukiwanych nieponi, ukazywały się dwie zadrukowane kartki, a podżupan, który wyrażał obawy, czy nie zajdzie kiedyś w okręgu naszego komitatu potrzeba dziennika, dumny był, że tak rzadko organ urzędowy ma pole popisu.

Wreszcie ukazał się jednak nasz biuletyn, ale — o zgrozo — nie było w nim oświadczenia Paroziego. Stale upominany — zapomniałem!

Parozi wpadł do gmachu komitatu tak wzburzony, że zatrzęsły się mury.

— Cóż to znaczy? Na co poszły moje pieniądze? Czy moje guldeny nie są tak samo dobre, jak wszystkie inne? Czy w tym kraju nie można już własnego syna wydziedziczyć? Skandal! Hańba!

Udało mi się uspokoić go, pokazałem mu nienaruszone pieniądze, wyjaśniłem me zapomnienie, przeprosiłem za nie i święcie przyrzekłem natychmiast zanieść oświadczenie do drukarni.

Widziałem się dwa razy z Karolem, który wynajął sobie mieszkanko w bliskości komitatu, lecz mimo to znów wyszedł mi akt starego z pamięci.

Gdy więc po tygodniu zjawił się Parozi, przerażony trochę i prawdopodobnie czerwony z powodu kłamstwa, oznajmiłem mu, że już oddałem sprawę jego do druku.

— Dobrze, bardzo dobrze! — odparł, szczerze ucieszony.

Tym razem wpakowałem przeklęte oświadczenie i pieniądze do kieszeni, poślęczałem jeszcze małe półgodzinki nad aktami, i wyszedłem, by się udać do drukarni, gdy na schodach wpadł na mnie, jak bomba, Parozi, trzymający na ręku jakiegoś małego, jasnego chłopaczka, machającego energicznie nóżkami.

— Idę do pana! — ryknął poruszony.

— Do mnie? — zająknąłem się. — Ale to już oddane do druku.

— Wejdźmy na chwilę do pana. Tak. A teraz spuszczę cię, malutki — tu możesz pobiegać trochę.

Malec dreptał koło starego, poganiając go od czasu do czasu bacikiem i pokrzykując:

— Wio, siwku, wio!

Słońce oświetlało korytarz, którym szliśmy do mej kancelarji, a stary z pogodnym uśmiechem żartował:

— Cóż to, konia robisz z dziadusia?

— Gdzie idziemy? — dopytywał się ciekawie malec. — Czy do stajni?

— Nie, kochanie, do tego wujka.

Nie miałem pojęcia, co on może chcieć odemnie.

— Przykra rzecz stała się, drogi panie — rzekł Parozi, gdy znaleźliśmy się w moim pokoju. — Czy to aby napewno jest już w druku?

— Oczywiście. Prawdopodobnie już wydrukowane.

— Co by tu zrobić?

— Co zrobić? Już nic nie trzeba robić?

— Kiedy to nie może wyjść.

— Cooo?

— Tak, drogi panie. Znalazłem oto tego dzieciaka, a właściwie ten dzieciak mię znalazł.

— Pewno synek Karola?

— Tak, to on. Gdy wychodziłem przed pół godziną, kilku chłopców bawiło się obok gmachu. Jeden z nich podszedł nagle do mnie i odezwał się w te słowa:

— Obcy wujku, dzieci mi powiedziały, że ty jesteś mój dziaduś.

Przyglądam się chłopcu i poznaję rysy Karola, jak był mały. Mimo to odpycham go. Wtedy staje buńczucznie na mej drodze i mówi:

— Odpychaj mnie, wujku, ale i ja cię odepchnę!

Łzy zakręciły mi się w oczach i spytałem:

— Co chcesz odemnie?

— Jeśli jesteś mój dziadzio, to kup mi cukierków — odpowiada ten bąk, patrząc mi prosto w oczy.

W tej chwili malec przewrócił kałamarz na mem biurku i wspinając się na palce, by lepiej widzieć, z niekłamanym zachwytem pokazywał dziadkowi strugę atramentu.

— Ty dzikusie! — krzyknął stary wesoło i widać było, że figiel chłopca podobał mu się. — No, no, nic nie szkodzi. Nie bój się, ten wujo nic ci nie zrobi. Tak, drogi panie. Nie mogę się oprzeć urokowi tego dzieciaka. Chwyciłem go na ręce, pieściłem, nosiłem — tu przyniosłem i nie puszczę więcej. Takiego chłopca jeszcze nie było! Spójrz pan — te oczy, ta buźka...

— Istotnie, słodki chłopczyk.

— Prawda? — podjął wzruszony. — Wobec tego moje oświadczenie nie może się ukazać. Czy nie znajdzie się żadna rada? — rozpaczał.

— Znalazłaby się — kazać drukować nowy numer.

Rzucił mi się na szyję.

— Ile to musi kosztować?

— Koło czterdziestu guldenów. Dowiem się dokładnie i zajmę tą sprawą.

— Niech kosztuje ile chce. — krzyknął — Bądź pan tylko łaskaw natychmiast to załatwić, a ja należność z podziękowaniem uiszczę. Czy mogę mieć pewność, że oświadczenie moje nie ujrzy światła dziennego?

— Jest to tak pewne, jak fakt, że teraz słońce wieci.

— Bóg zapłać. Chodź, mój aniołku, podaj mi rączkę. Dowidzenia, drogi, kochany panie, a jeśliby pan chciał osiągnąć coś tutaj lub w ministerstwie, proszę pomówić ze mną.

— Dziękuję.

Przypuszczałem, że na tem ograniczy się moje wynagrodzenie.

Nie omyliłem się. Stary nie był u mnie odtąd nigdy, chował się przedemną na ulicy, unikał mnie w towarzystwie.

Stary głupiec myśli, że należy mi się czterdzieści guldenów, a to ja jestem mu winien jedenaście — i pięćdziesiąt krajcarów.

Tłum. Ir.

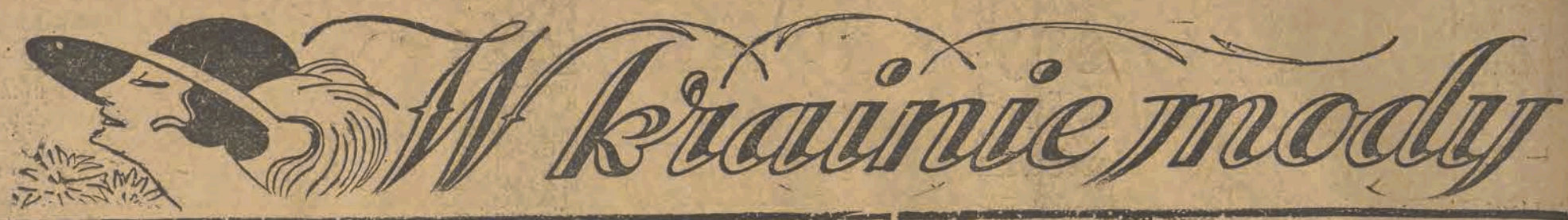

Piękna pani na raucie i na balu.

Paryż, 23 listopada.

A teraz, piękna pani, przystępuję do sukien wieczorowych rautowych i balowych. Raut, czyli rodzaj akademji połączonej z przyjęciem, jedno z najwytworniejszych zebrań towarzyskich, wymaga stroju balowego, wobec czego eleganckie suknie do tańca są zarazem odpowiednie na raut.

Jakie więc mają być te suknie?

Zasadniczo utrzymane w typie sukien na dancing wieczorowy, ale mniej w nich materjału, a więcej przybrania. Mówiąc: „mniej materjału" mam oczywiście na myśli stanik, bo spódniczka z jednej strony może być suta, jak najszersza, z drugiej zaś — krótkość sukien dancingowych jest tak niebywała, że o oszczędności materjału pod tym względem nie sposób już mówić. Natomiast stanik wieczorem jest bardziej wycięty, zwłaszcza z tyłu i pod pachami.

Odróżnić łatwo kilka zasadniczych rodzai sukien. A więc — chiffonowe lub z mousseline de soie, koronkowe i haftowane koralikami.

Pierwsza grupa różni się niewiele od sukienek dancingowych. Spódniczka suto marszczona, staniczek luźny lekko bluzujący — spód jedwabny tego samego koloru, co suknia. Ale drobne napozór szczegóły czynią z tych prostych sukienek istne arcydziełka. Przedewszystkiem zaliczyć tu należy spód, t. zw. fourreau, z lamy złotej, srebrnej lub metalicznie barwnej. Trudno wyobrazić sobie coś piękniejszego, jak na srebrnym jasnym spodzie suty powiewny wierzch z mousseline de soie, vert amande, opalowego lub błękitnego. Na ramieniu będzie oczywiście jako dopełnienie sukni kwiat z takiej samej lamy.

Innem urozmaiceniem takich sukienek są rozsiane sztuczne kwiaty, niewielkie, płaskie, z panne lub aksamitu.

Pomysłowość ma tu niewyczerpane pole popisu. Doeuillet sukienkę mauve zarzuca kwiatkami różowemi, niebieskiemi i mauve, Lucien Lelong na rdzawo - złotem tle daje bratki dégradowane od jasnych żółto - liljowych do ciemnych bronzowo - fiołkowych, przyczem górne kwiaty są małe, naturalnej wielkości bratków, a przechodzą do coraz to większych, tak, że tuż nad dolnym brzegiem ciemne bratki są duże, jak chryzantemy. Staniczek krzyżujący się z przodu nie jest przybrany kwiatkami, tylko na ramieniu przypięty jest bratek stylizowany jeszcze większy od dolnego szlaku.

Drecoll dla nadania spódniczce sztywności naszywa u dołu 30 podłużnych półliści taftowych, tak, że odstępy między niemi są nieznaczne. Długość tych płatków wynosi około 25 centymetrów, szerokość około 8 cm., brzegi fantazyjne, mereżkowane. Kolor tafty ściśle musi być dopasowany do koloru sukni, tak, że płatki tworzą na pierwszy rzut oka jakby riuszę, występującą z sukni.

Szwy staników wykańczamy rzędem błyszczących koralików szklanych koloru sukni dla nadania sztywności i zaznaczenia konturów.

Lelong i Patou lansują również sukienki chiffonowe o dwu spódniczkach narzuconych jedna na drugiej, łącząc przytem kolory: mauve z champagne, vert amande z białym, jasno niebieski z srebrzyście - perłowym. Obie spódniczki mają dół wycinany w zęby i tak są dane, że ząb spodu wypada na wykrój wierzchu. Wierzchnia spódniczka jest przy tych kombinacjach często rozcięta z boków lub z przodu i wtedy przez ten otwór wysuwa się silniej namarszczony klin spodu. Staniczek jest zawsze koloru wierzchu, a jedwabny spód, zależnie od chęci.

Kolejno przechodzimy do sukien koronkowych. Pierwsze miejsce zajmuje tu ostatnie słowo mody — koronka metaliczna złota i srebrna, a właściwie — materja koronkowa długości całej sukni, zakończona u dołu nieznacznemi liściasto zaokrąglonemi zębami. Suknia ma formę dość luźnego worka, kilkakrotnie przemarszczonego w biodrach lub (na co odważył się Patou) — w pasie. Pod koronką jest spód

Asyryjska suknia firmy Martial et Armand z czarnej crêpe - satin, haftowana koralikami białemi, mlecznemi, czerwonemi, zielonemi i złotemi. Biodra ściśnięte prostym szerokim pasem, stanik bluzujący, na spódniczce druga rozcięta w zębate pasy.

niezbyt obcisły z połyskującego jedwabiu duchesse lub crêpe satin, dokładnie dobranego do koronki, oczywiście w granicach w jakich jedwab może dorównać metalicznej koronce.

Spody z lamy pod koronką nie nadają się, bo zatraca się metaliczność koronki.

Na spódniczkach spotykamy lekkie muślinowe lub chiffonowe tufy, zakończone szarfami z jednego boku, czasami upięcie takie spływa z jednego ramienia aż do dołu sukni.

Specjalnie bogato przystraja suknie z metalicznych koronek Jenny, naszywając je różnobarwnemi koralikami i kamyczkami, oraz perłami w asyryjskie wzory. Te suknie, odpowiednie tylko na bardzo eleganckie bale, przytrzymywane są na ramionach sznurkami barwnych korali.

Wielki, płaski kwiat chyffonowy pastelowego koloru o brzegach płatków złoconych lub srebrzonych stanowi zakończenie każdej prawie sukni.

Po za metalicznemi zalała cały Paryż fala koronek barwnych, urobionych artystycznie w chiffon w ten sposób, że naprzykład w granatowym chiffonie są głębokie kliny perłowej koronki, w wiśniowym lub vert amande — koronki ocre, w czarnym — białej. Spód dajemy tego koloru, co chiffon, a nieodłączny kwiat — koloru koronki.

Suknia Doeuillet z mousseline de soie vert - amande na spodzie ze srebrnej lamy, przybrana wstążkami srebrnych dżetów.

Zbliżamy się do ostatecznego etapu strojów balowych, to jest do sukien z crêpe Georgette, crepe de Chine lub Ninon,, haftowanych koralikami. Ten typ sukien modny jest od kilku sezonów solutnie nie zbliża się do schyłku istnienia. Widzimy tu dwa rodzaje knie workowate, bluzujące, młodoci skromne a wytworne, pokryte delika wzorem drobnych pastelowych paciorków szklanych.

Drugi typ, to asyryjskie szaty: bluzujący naszywany w odpowiedni spódniczka podwójna — prosta, marszczona od spodu, a wierzchnia cięta w ciężkie i sztywne od gestego tu pasy. Te suknie są przeważnie terji ciemnej — bordeaux, rdzawej, towej, bronzowe i czarnej, a wzór likowy jest barwny z przewagą złot czarnych zaś sukien — biały i cz ny.

Barwy jedwabnych strojów balo najchętniej widziane, to biała, blad bieska, mauve, champagne, vert am a sukienek chyffonowych i z mous de soie: lila perwenche, mocny vert de, jaskrawo - czerwony, morsko - b ny, ognisty i szafranowy.

Varsovien

Suknia krepdeszynowa rdzawa, bratkami aksamitnemi liljowo-bro mi degradè od jasnych do coraz niejszych, korale szklane złociste rewery krzyżowanego stanika. Dó z boków wydłużony. (Model Dó

Odbito w drukarni: „Kurjera Łódzkiego".

Redaktor: Klemens Orchulski.